



„Mieszkania na start“
dla młodych
w Płocku

>4



Wypożyczalnia
sprzętu
medycznego

>6



Mistrz świata
trenuje
w Łącku

>16

Nr 10 (2360)
nakład 6 000

3,00 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

5 marca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



9 770208 697722

tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Opozycja krytykuje, rządzący bronią podejmowanych decyzji

Ponad pół miliarda płockiego długu

Na koniec ubiegłego roku zadłużenie Płocka wyniosło 516 212 597,85 złotych. To o 43,5 mln złotych więcej niż rok wcześniej. Zadłużonych jest też dziewięć gminnych spółek na łączną kwotę 155 251 909,83 złotych – tu zadłużenie spadło o kilkanaście milionów złotych w porównaniu z końcem 2017 roku. W ubiegłym tygodniu zadłużenie miasta było tematem obrad Rady Miasta. Opozycja – czyli radni Prawa i Sprawiedliwości – krytykowała obecny stan, natomiast prezydent Andrzej Nowakowski i rządząca Płockiem koalicja KO-PO i PSL broniła podejmowanych decyzji.

W 2003 roku zadłużenie Płocka wynosiło 82,1 mln złotych przy dochodach w kwocie 365,2 mln złotych. W ubiegłym roku dochody

miasta wyniosły ponad 1 mld złotych, a zadłużenie 516,2 mln złotych. Od 2003 roku do 2018 roku były tylko cztery lata, kiedy rok do roku zadłużenie spadało – najwięcej o 20 mln złotych w roku 2016. – *Zadłużenie naszego miasta jest na bardzo bezpiecznym poziomie, co potwierdzają niezależne agencje ratingowe. Nie mamy problemów z zaciąganiem zobowiązań, banki są gotowe dać kredyt. Możemy także emitować obligacje. Dziś jeszcze spłacamy zobowiązania, które prezydent Milewski zaciągnął na budowę mostu. Nie mamy żadnych problemów z zaciąganiem zobowiązań i ich spłatą* – zapewnia prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Szefowa opozycyjnego klubu PiS w Radzie Miasta Wioletta Kulpa przyznaje, że materiał dotyczący zadłużenia miasta został przygotowany rzetelnie. Wskazuje jednak na pewne zagrożenia. Radna podzieliła zaprezentowany okres od 2003 roku do 2018 roku na dwa etapy – czyli lata 2003 – 2010 i 2011 – 2018. – *Chcę pokazać skalę wydatków na inwestycje. W obu tych okresach są one porównywalne i wynoszą około 1,2 mld złotych. Mówiąc o zadłużeniu, musimy też zwrócić uwagę na dochody. W pierwszym okresie wynosiły one w sumie około 4,3 mld złotych, a w drugim około 6,5 mld złotych* – m

Więcej - s. 7

„Amerykański żołnierz” i „chirurg” oszukali płocczanki



Nowe metody oszustów

■ s. 3

Lider Bayer Full Świerzyński odchodzi z PSL-u



Krytykuje poseł Zgorzelski

■ s. 14

Kolejna rewolucja w dowodach osobistych



Od tego tygodnia nowe dokumenty

■ s. 22



D. Ossowski

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Płocczanie z pasją

W czwartek, 7 marca o godz. 16.30 Filia Biblioteczna nr 5 (Pasaż Vuka Karadzica 1) zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Płocczanie z pasją”. Przebiegnie ono pod hasłem „Wyśpiewać niebo – najpiękniejsze głosy na płytach winylowych”. Gościem będzie Maciej Gabryelczyk – miłośnik muzyki, kolekcjoner płyt winylowych.

Wernisaż wystawy

Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7) zaprasza w czwartek, 7 marca na wernisaż wystawy fotograficznej „Chasydzkie powroty do miejsc niezapomnianych”. Autorką fotografii prezentowanych podczas wystawy jest Agnieszka Traczewska. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00.

Oldschool

Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na koncert, który odbędzie się w czwartek, 7 marca o godz. 19.00. Na scenie zaprezentuje się Kuba Badach, który wykona utwory z płyty „Oldschool”. Koncert będzie miał miejsce w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegialna 23).

Stulecie PCK

W piątek, 8 marca plocki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zaprasza na otwarcie wystawy poświęconej działalności organizacji, która właśnie świętuje swoje stulecie. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11.00 w Domu Darmstadt (Stary Rynek 8).

Wystawa w PGS

W Płockiej Galerii Stuki (ul. Sienkiewicza 36) w piątek, 8 marca odbędzie się wernisaż wystawy „Rafał Olbiński. Malarstwo”. Na ekspozycji będzie można zobaczyć ponad 100 prac polskiego artysty. Początek wydarzenia zaplanowany jest na godz. 18.00.

Muzyczny Dzień Kobiet

W piątek, 8 marca o godz. 18.00 odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet. Na scenie pojawi się Szymon Wydra, który prezentuje swoje największe przeboje. Wydarzenie odbędzie się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegialna 23). Bezpłatne zaproszenia można odebrać w Centrum ds. Organizacji Pozarządowych (ul. Misjonarska 22).

Glass

W poniedziałek, 11 marca NoveKino Przedwiośnie zaprasza na kolejny seans w ramach cyklu „Spotkania Filmowe”. Tym razem widzowie będą mogli obejrzeć film „Glass”. Projekcja rozpocznie się o godz. 18.30. (ek)

Rozliczenie przedsiębiorców za rok 2018

Dostaniesz list z ZUS!

ZUS rozpoczął wysyłkę listów z rozliczeniem wpłat przedsiębiorców. Adresatowie się, czy na jego koncie pojawiła się niedopłata lub nadpłata.

Zadłużenie, nadpłata, a może saldo zero? Przedsiębiorcy dowiedzą się tego z listu od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Korespondencja zawiera rozliczenie wpłat do ZUS, które przekazali w ciągu całego 2018 roku. List to obraz rozliczeń na koniec grudnia 2018 r., czyli obejmujący należne do zapłaty składki za okres od grudnia 2017 r. do listopada 2018 r. Należy podkreślić, że pismo ma charakter informacyjny i nie powinno być traktowane jako wiążące wezwanie do podjęcia określonych działań przez płatników składek.

– *Korespondencja zawiera ważne informacje, warto zatem uważnie ją przeczytać* – informuje Piotr Olewiński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa mazowieckiego.

– *ZUS chce, aby prowadzący działalność wiedzieli, jak prowadzone są rozliczenia na ich kontach oraz mogli zweryfikować podane saldo ze swoimi księgami. W liście mogą pojawić się niedopłaty lub nadpłaty, w tym nawet groźsze. Przy niewielkich kwotach przedsiębiorcy mogą je skorygować powiększając lub pomniejszając najbliższy przelew. Przy wyższych zaległościach być może warto rozważyć złożenie wniosku o udzielenie ulgi w spłacie powstałych zobowiązań – np. rozłożenie zaległości na raty. Z kolei w sprawie wyższych nadpłat płatnik składek może wystąpić o ich zwrot.*

Informacja zostanie wysłana do około 2,5 mln płatników składek, którzy przekazali w poprzednim roku wpłaty do ZUS. W województwie mazowieckim działa obecnie 477 tys. przedsiębiorców, z czego na terenie plockiego oddziału ZUS ok. 56 tys.,

radomskiego 40 tys., a siedleckiego 33 tys.

Zakład wyśle rozliczenia kont także za rok. Akcja informacyjna wynika ze zmiany zasad opłacania i rozliczania składek. Od 1 stycznia 2018 r. przedsiębiorcy tworzą tylko jeden przelew, z którego regulowane są wszystkie ubezpieczenia i fundusze, tj. ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Emerytur Pomostowych. Każda wpłata jest rozliczana począwszy od pokrycia najstarszych zaległości na koncie płatnika składek.

Informacja o saldzie rozliczenia konta płatnika składek jest dostępna także na Platformie Usług Elektronicznych (www.pue.zus.pl). Przedsiębiorcy mogą wyjaśnić ewentualne wątpliwości co do stanu rozliczenia w placówkach ZUS. **Opr. (t)**

Zaprasza Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna

Na bezpłatne szkolenie

W związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaplanowała bezpłatne szkolenie skierowane do szeroko rozumianej branży turystycznej, m.in. pracowników restauracji, hoteli, instytucji kultury i wszystkich, którzy mają bezpośredni kontakt z turystą odwiedzającym Płock.

– *Celem szkolenia jest podniesienie wiedzy pracowników plockiej branży około turystycznej dotyczącej obsługi gości z zewnątrz, tzn. udzielania im informacji praktycznych, jak i rekomendowania oraz promowania miejsc war-*

tych odwiedzenia – mówi Iwona Krajewska, prezes PLOT.

Aby Płock zapisał się dobrze w pamięci przyjeźdźnych, obok wysokiej jakości infrastruktury publicznej turyści powinni także spotkać się z odpowiednią obsługą i pomocą ze strony osób świadczących usługi gastronomiczne, noclegowe czy kulturalne. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Płocka LOT przewidziała bezpłatne szkolenie, w ramach którego uczestnicy, w towarzystwie wykwalifikowanych przewodników i pracowników obiektów muzealnych, odwiedzą m.in. Muzeum Mazowieckie, Bazylikę

Katedralną, LO im. Masz. St. Małachowskiego, Katedrę Mariawicką, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Regionalne Muzeum Poczty, Płocką Galerię Sztuki czy Centrum Informacji Turystycznej w Płocku.

Po ukończeniu szkolenia każdy z uczestników otrzyma zaświadczenie poświadczające o podniesieniu kompetencji. Szczegóły dot. szkolenia i karta zgłoszenia, którą należy przesłać do 10 marca dostępne są na stronie www.turystykaplock.eu. Szczegółowych informacji pracownicy Płockiej LOT udzielają pod numerem 24 367 19 44. **(t)**



PLOT

Kradzieże i włamania

W Wyszogrodzie nieznani sprawcy włamali się do wrzutomatu myjni samochodowej. Wartość strat nie została na razie ustalona.

W Płocku z parkingu przed jednym z bloków na Podolszyczach złodzieje ukradli samochód marki Hyundai Tucson, rok produkcji 2017. Wartość pojazdu to około 87 tys. złotych.

Wypadki drogowe

Doszło do dwóch wypadków z udziałem rowerzystów. – *Na ulicy Wyszogrodzkiej w Płocku 37-letni kierowca fiata potrafił na przejeździe dla rowerzystów kierującego rowem. Rowerzysta z obrażeniami ciała nie zagrażającymi życiu został przewieziony do szpitala. Uczestnicy zdarzenia, kierowca i rowerzysta, byli trzeźwi* – relacjonuje rzecznik prasowy plockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Kolejny wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ulic Koszelewskiej i Wspólnej w Gąbinie. – *Kierujący samochodem opel zafira 42-latek z Płocka nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem 31-latkowi, mieszkańcowi Gąbina. Kierujący rowerem z obrażeniami ciała nie zagrażającymi życiu został przewieziony do szpitala. Kierujący oplem był trzeźwy* – dodaje Marta Lewandowska.

Pijany wandal

Urwane lusterko w Nissanie, wyrwana śmietniczka, zniszczony baner reklamowy – to nocny chuligański wyczyn płocczanina. 23 – latek był nietrzeźwy. Miał ponad 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wszystko wydarzyło we wtorek, 26 lutego po godz. 23.00. – *Operator monitoringu miejskiego powiadomił dyżurnego Straży Miejskiej, iż na ulicy Bielskiej młody mężczyzna niszczy zaparkowane na chodniku auto. Patrol, który dotarł na miejsce zdarzenia, zastał agresywnego mężczyznę, który nie tylko zakłócał ład i porządek wykrzykując głośno różne wyrazy, ale nie zamierzał się uspokoić nawet podczas prowadzonej przez strażników interwencji. Mężczyzna odwieziony został do izby wytrzeźwień, a materiał z jego chuligańskiego zachowania zabezpieczony został do dalszych czynności* – informuje rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku st. insp. Jolanta Głowacka.

– *Po wytrzeźwieniu 23-latek musi liczyć się z otrzymaniem mandatu karnego za zakłócanie ładu i porządku publicznego. Zapłacić będzie musiał również za pobyt w Izbie Wytrzeźwień. Natomiast informacja o uszkodzonym aucie i banerze reklamowym przekazana zostanie zgodnie z kompetencjami do policji, a wiadomość o uszkodzonej śmietniczce trafi do Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta* – dodaje Jolanta Głowacka. **(jac)**

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnzy@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ:
Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.
Redaktor dyżurny: Teresa Radwańska-Justyńska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

„Amerykański żołnierz” i „chirurg” oszukali płocczanki

Nowe metody oszustów

Policjanci coraz częściej spotykają się z nowymi typami oszustw. Nie są to już siermiężnie podrabiane dowody osobiste czy prawa jazdy, ale umiejętnie stosowana socjotechnika i wykorzystywane media społecznościowe. W ostatnim czasie na Mazowszu kilka osób padło ofiarą tego typu przestępstw. Wśród ludzi, którzy stracili oszczędności, były płocczanki.

Często zdarza się, że przestępcy, którzy znają dane użytkownika, w tym jego numer telefonu oraz dane banku, w którym posiada on rachunek, w sposób nieuprawniony dokonują przekierowania połączeń na swoje numery. Inną metodą jest podszywanie się pod użytkownika przy pomocy „dowodu kolekcjonerskiego” w salonie operatora i wyłudzenia duplikatu karty SIM (SIM-swap-fraud). W ten sposób dochodzi do przejścia numeru telefonu, który kolejno wykorzystywany jest do sparowania mobilnych aplikacji bankowych instalowanych na telefonach i realizacji przelewów bankowych lub przejścia kont poczty elektronicznej użytkowników czy kont w serwisach społecznościowych. Przestępcy mają dzięki temu dostęp do autoryzacji lub uwierzytelnienia operacji bankowych, np. w formie kodów otrzymywanych SMS-em.

Inne typy oszustw, które pojawiły się w ostatnim czasie mają także związek z szeroko pojętą rzeczywistością wirtualną i mediami społecznościowymi. – Policjanci z Kozienic prowadzą postępowanie w sprawie włamania się na konto w jednym z portali społecznościowych i wykorzystania komunikatora internetowego do oszustwa. Przy jego pomocy została rozesłana wiadomość do osób z listy znajomych osoby zgłaszającej, z prośbą o wykonanie przelewu na wykupienie polisy ubezpieczeniowej. Znajoma zgłaszającej, odpowiadając na jej prośbę, przelała pieniądze. Zgłaszająca dowiedziała się o całej sytuacji godzinę później, gdy inna koleżanka zadzwoniła do niej i zapytała, czy naprawdę potrzebuje pieniędzy

na ubezpieczenie – informuje zespół prasowy mazowieckiej policji.

Podobną sprawą, w której wykorzystano serwis społecznościowy, zajmują się policjanci z Sochaczewa. Zgłaszająca poinformowała, że nie-

dzona rozmowa poprzez internet doprowadziła do tego, że mieszkanka Siedlec straciła kilkaset tysięcy złotych. Kobieta poznała w sieci mężczyznę, który podawał się za francuskiego wdowca samotnie wychowu-

kilkaset tysięcy złotych. Korespondencję prowadziła z nim za pomocą automatycznego tłumacza tekstu. Nigdy nie rozmawiała z oszustem, ani nie widziała go osobiście. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Siedlcach.

Policjanci z Grójca prowadzą podobną sprawę. Tym razem 35-letnia kobieta poznała w internecie mężczyznę, który podawał się za amerykańskiego żołnierza kończącego służbę w Iraku. Tłumaczył kobiecie, że żołdu, który otrzymał na koniec służby, nie może przewieźć do kraju, ale może pieniądze wysłać w paczce. Kobieta miała mu pomóc i pokryć koszt przesyłki, który miał wynieść około 20 tysięcy zł.

Do płockiej Komendy również wpłynęło zawiadomienie o oszustwie. – 44-letnia mieszkanka powiatu płockiego przekazała oszustowi kilkaset tysięcy złotych. Poznany w internecie mężczyzna podawał się za lekarza chirurga przebywającego na misji w Iraku. W przekazywanych obietnicach o zwrocie pieniędzy, przekonywał o swoich problemach osobistych, w tym związanych z chorobą córki, której leczenie jest dość kosztowne. Ostatnią metodą jaką posłużył się oszust, było podanie informacji o przekazaniu pieniędzy porwaczom jako okup, gdyż został porwany. Po tej informacji kobieta zgłosiła sprawę na Policję – informuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Podobna sytuacja spotkała płocczankę, która poznała w internecie mężczyznę podającego się za amerykańskiego żołnierza. Oszust w prowadzonej e-mailowej korespondencji posługiwał się językiem polskim.

Aby uwiarygodnić swoją wersję przysyłał kobiecie swoje zdjęcia w mundurze żołnierza. W rozmowach z 34-latką wypytывał o jej życie osobiste, o sytuację finansową w jakiej się znajduje. Dodatkowo zapewniał płocczankę o swoim planach osobistych wobec niej. Stosowane przez oszusta metody, zakończyły się przekazaniem na jego „rachunek” znacznej sumy pieniędzy.

Policjanci przypominają, jak się ochronić przed kradzieżą z konta. Należy zacząć od kasowania wszystkich wiadomości od nieznajomych osób, które kuszą ofertami „łatwych pieniędzy”, prośbami o przekazanie datku, wszelkimi wygrany. Niektóre ze słów są pisane WIELKIMI LITERAMI i jest to jedna z taktyk stosowanych przez spamerów w celu przyciągnięcia uwagi użytkownika. Należy zwracać uwagę na to, czy nasza karta SIM działa. Jej awaria może być znakiem, że oszuści właśnie rozpoczęli korzystanie z nieuczciwie pozyskanego duplikatu. Wówczas należy szybko skontaktować się z bankiem oraz z operatorem. Należy także pamiętać, by logować się do banku tylko na zaufanych urządzeniach, a jeżeli potwierdzamy transakcje kodem SMS, zawsze trzeba porównać kwotę i numer rachunku z SMS-a z danymi w formularzu przelewu. Warto także ustawić w banku powiadomienia o logowaniu i transakcjach. – Jak jednak wiemy, najłatszym ogniwem w ochronie przed oszustwem internetowym jest człowiek. Żadne metody techniczne nie pomogą nam, jeżeli będziemy nieostrożni – podsumowują policjanci.

Jacek Danieluk



Niektórzy oszuści podają się za amerykańskich żołnierzy

znany sprawca włamał się na jej konto i wysłał do znajomych za pomocą komunikatora prośbę o pożyczanie pieniędzy. Na wiadomość odpowiedział kuzyn zgłaszającej. Za pomocą komunikatora przesłał kod, który wykorzystuje polski system płatności mobilnych umożliwiający użytkownikom smartfonów dokonywanie płatności m.in. w internecie czy też do wypłaty pieniędzy bez użycia karty w bankomacie. Kobieta cały czas myślała, że rozmawia poprzez komunikator ze swoją kuzynką i potwierdziła transakcję w aplikacji. W ten sposób sprawca wypłacił z bankomatu 500 złotych.

Socjotechniki i umiejętnie prowa-

jącego córkę. Miał prowadzić własny biznes m.in. w Afryce. Pierwszych kilka tysięcy euro siedlczanka przelała, gdy mężczyzna poinformował ją, iż został napadnięty, a bank zablokował mu konto w związku z kradzieżą. Miał potrzebować pieniędzy na pobyt w szpitalu. Następnie napisał kobiecie, że z wdzięczności za udzieloną pożyczkę kupił jej pierścionek, ale biżuteria okazała się kradzioną, a on wylądował w areszcie i potrzebuje pieniędzy na kaucję. Kolejne przelewy miały zostać wykorzystane na transport pojazdów czy też potrzeby zakupu szczepionki dla córki. Kobieta w sumie przelała mężczyźnie

15 LAT POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ!

OTWARTY RYNEK PRACY

PODRÓŻE BEZ GRANIC I CEŁ

INWESTYCJE W DROGI, SZPITALA I SZKOŁY

DOPLATY DO ROLNICTWA

BEZPIECZEŃSTWO I PARTNERSTWO

Członek Grupy Europejskiej Partii Ludowej

Posłanka do PE

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH
KOMISJA KONTROLI BUDŻETOWEJ
KOMISJA PETYCJI

Julia PITERA

www.juliapitera.pl

„Mieszkania na start” dla młodych w Płocku

Program ma już trzy lata

W lutym 2016 roku płocky radni zdecydowali o o przyjęciu programu „Mieszkania na start”. Do tej pory dzięki temu oddano do użytku w sumie 90 mieszkań w trzech budynkach. Kolejnych 45 mieszkań zostanie przekazanych najemcom w tym roku.

granicznymi są najniższa emerytura brutto w danym roku i przeciętne wynagrodzenie brutto.

Mieszkania są przyznawane na podstawie regulaminu punktowego. Premiowani są studenci wyższych uczelni, którzy studiują przynajmniej rok, absolwenci studiów

wynajmu nie może przekroczyć 10 lat. Okres najmu i relatywnie niski czynsz mają zapewnić młodym ludziom stabilność w sytuacji mieszkaniowej i umożliwić skupienie się na rozwoju zawodowym, tak by po maksymalnie 10 latach mogli sami zapewnić sobie mieszkanie.

Pierwsi lokatorzy w ramach programu „Mieszkania na start” otrzymali klucze latem 2016 roku i wprowadzili się do budynku wybudowanego przez Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Sienkiewicza 25. To 15 mieszkań o powierzchni od 24 m kw. (jednopokojowe) do 57 m kw. (trypokojowe). Koszt inwestycji wyniósł ponad 2 mln złotych, z czego ponad 800 tysięcy złotych stanowiło dofinansowanie z Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego. Kolejne mieszkania oddano do użytku w 2017 roku – budynek przy ul. Padlewskiego 6, wybudowany także przez MTBS. Koszt tej inwestycji wyniósł blisko 2,3 mln złotych, a dofinansowanie z BGK wyniosło ponad 900 tysięcy złotych

Największy budynek w ramach programu „Mieszkania na start” został oddany do użytku w październiku ubiegłego roku przy ul. Kleeberga 1, w którym jest 60 mieszkań. Koszt tej inwestycji to ponad 10 mln złotych, a dofinansowanie z BGK ponad 4,5 mln złotych. W budynku zamieszkało w sumie około 200 osób. Mieszkania mają powierzchnię od 34 m kw. (jednopokojowe) do 69 m kw. (trypokojowe).

Ponieważ wiele wniosków było odrzucanych z powodu niespełniania kryteriów, wprowadzono możliwość skorzystania ze wsparcia osób bliskich, na przykład rodziców. W tym roku w programie „Mieszkania na start” do użytku zostanie oddanych w sumie 45 mieszkań. 30 z nich znajdzie się w budynku przy ulicy Sienkiewicza 38, o czym informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego przed tygodniem. Kolejny budynek – inwestorem jest MTBS – powstaje tuż obok przy ul. Sienkiewicza 40 i 42 wraz z oficyną wzdłuż ulicy Kaczmarskiego, gdzie będzie w sumie 15 mieszkań. Koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 5,3 mln złotych, z czego ponad 2,4 mln złotych pochodzi z dopłaty BGK. Zakończenie inwestycji planowane jest na sierpień tego roku.

Obecnie na liście osób oczekujących na mieszkanie w ramach programu „Mieszkania na start” jest 119 wniosków (złożonych zostało 151 wniosków, odrzucono 32 wnioski). W ubiegłym roku było 206 wniosków (złożonych było 280 wniosków, odrzucono 74), w 2017 roku było 78 wniosków (złożono 204, odrzucono 126), a w 2016 roku – 47 (złożono 130, odrzucono 83).

(jac)

Jedyna firma

w Europie Środkowo-Wschodniej

ORLEN w rankingu World's Most Ethical Company

PKN ORLEN jako jedyna firma w Polsce i w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, została wyróżniona w prestiżowym rankingu World's Most Ethical Company 2019. Wyróżnienie przyznawane jest przedsiębiorstwom, które odgrywają kluczową rolę w napędzaniu pozytywnych zmian w świecie biznesu.

PKN ORLEN już po raz szósty został uznany przez amerykański Ethisphere Institute, światowego lidera w definiowaniu i promowaniu standardów etycznych praktyk biznesowych, za jedną z najbardziej etycznych firm świata. W 2019 roku w rankingu znalazło się 128 firm reprezentujących 50 branż z 21 państw. W tegorocznej edycji konkursu eksperci przyglądali się, w jaki sposób firmy dążą do ulepszania praktyk etycznych, rozwoju swoich pracowników oraz wspierania kultury korporacyjnej skoncentrowanej na etyce w realizacji postawionych celów.

– *Etyka w biznesie to zasada numer jeden i najważniejsza wartość dla naszej firmy. Pamiętamy o tym podejmując każdy projekt. Jesteśmy konsekwentni w swoich działaniach zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz organizacji. Ma to również realne odzwierciedlenie w udokumentowanych praktykach, procesach i procedurach – w ostatnim roku dokonaliśmy w tym zakresie kolejnych zmian m.in. wprowadzając nową politykę antykorupcyjną. ORLEN kieruje się zasadami transparentności i dbałości*

o najwyższe standardy etyczne, obecność w rankingu jest tego potwierdzeniem – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Timothy Erblich, dyrektor generalny Ethisphere pogratiłował płockiej firmie znalezienia się w rankingu. Jego zdaniem dzisiaj pracownicy, inwestorzy i interesariusze pokładają największe zaufanie w firmach, które przewodzą, są liderami w kwestiach społecznych. Uważa się bowiem, że firmy, które przyjmują długofalową wizję strategii opartej na etycznych celach, osiągają lepsze wyniki.

Ocena najbardziej etycznych firm na świecie opiera się na systemie Ethics Quotient® (EQ) – metodologii wypracowanej przez Ethisphere Institute przy wsparciu międzynarodowego zespołu doradców, specjalizujących się w kwestiach związanych z uczciwymi praktykami handlowymi. The Ethisphere Institute to niezależny ośrodek badawczy, promujący dobre praktyki i etykę w biznesie, a także zarządzanie z poszanowaniem standardów w relacjach z pracownikami, partnerami biznesowymi, inwestorami i regulatorami rynku. Misją Ethisphere Institute jest promowanie najlepszych praktyk w zakresie etyki korporacyjnej, aby pomóc organizacjom w ograniczeniu ryzyka i poprawie relacji z otoczeniem, inwestorami, partnerami biznesowymi, a także regulatorami rynku poprzez zapewnienie niezależnej weryfikacji etyki korporacyjnej. (t)

8 lat więzienia dyżurnego ruchu na kolei?

Był pijany, stracił pracę

Kara nawet 8 lat więzienia grozi dyżurnemu ruchu ze stacji PKP w Płocku, który miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile alkoholu. 50-latek został zatrzymany przez policję i będzie odpowiadał za spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. Stracił też pracę.

We wtorek, 26 lutego kilka minut po godz. 21.00 oficer dyżurny płockiej Komendy został poinformowany przez dyżurnego Straży Ochrony Kolei o trudnościach w nawiązaniu kontaktu z dyżurnym ruchu, pełniącym służbę w stacji Polskich Kolei Państwowych w Płocku przy ul. Otolińskiej. – *Policjanci niezwłocznie udali się do stacji, gdzie zastali dyżurnego ruchu. Od mężczyzny wyczuwalna była silna woń alkoholu, wobec czego policjanci poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Przeprowadzone badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu. 50-letni mężczyzna został zatrzymany przez policjantów, przebywa w policyjnym areszcie – informuje rzecznik prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.*

Zgromadzone w tej sprawie materiały zostały przekazane do płockiej

prokuratury. Sprawa prowadzona jest w kierunku spowodowania niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, za co kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Stanowisko w tej sprawie zajęła także spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. – *Wyjaśniane są okoliczności niewłaściwego zachowania podczas pełnienia czynności służbowych we wtorek 26 lutego przez pracownika – dyżurnego ruchu na nastawni w Płocku. Pracownik został natychmiast odsunięty od czynności służbowych. W spółce praca pod wpływem alkoholu oznacza dyscyplinarne zwolnienie – komentuje Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK S.A.*

Spółka zapewnia, że zdarzenie z Płocka traktuje stanowczo i z pełną odpowiedzialnością. W PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. każdy pracownik przed objęciem służby przechodzi szkolenia i pouczenia. PLK konsekwentnie wprowadzają kulturę bezpieczeństwa. Pracownicy na każdym szkoleniu otrzymują dodatkowe informacje o negatywnym wpływie alkoholu i innych używek. Prowadzone są takżeienne i nocne kontrole na posterunkach ruchu.

(jac)



W budowanej właśnie kamienicy przy ul. Sienkiewicza 40 i 42 znajdują się kolejne „Mieszkania na start”

Samorząd proponuje wynajmowanie mieszkań osobom w wieku od 18 do 35 lat. Jedna osoba może się starać o mieszkanie do 40 metrów kwadratowych, rodzina dwuosobowa – 45 m kw., trziosobowa – 55 m kw., czterosobowa – 65 m kw. To powierzchnie maksymalne. Dla rodzin liczących pięć osób lub więcej nie ustalono ograniczeń w powierzchni lokalu. Wnioskodawcy nie mogą posiadać tytułu prawnego do mieszkania lub nieruchomości w Płocku lub wcześniej niż 5 lat przed złożeniem wniosku wyzbyć się takiego tytułu. Mieszkania będą wynajmowane na okres pięciu lat, który maksymalnie można będzie przedłużyć o kolejne pięć lat. Ważne są też dochody. „Widelki” dochodowe są ustalane na podstawie komunikatów Głównego Urzędu Statystycznego, dlatego w danym roku kwoty ulegają zmianie. Kwotami

wyższych i podtypomowych, osoby prowadzące działalność gospodarczą, pracujące w Płocku, mieszkające w naszym mieście od co najmniej 5 lat z zamiarem stałego pobytu, prowadzące od co najmniej dwóch lat działalność w płockich organizacjach pożytku publicznego, posiadacze Karty Dużej Rodziny lub Płockiej Karty Familijnej 3+, osoby, które mają przynajmniej jedno dziecko, osoby samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko oraz osoby opuszczające pieczę zastępczą. Proces weryfikacji zgłoszeń został skomputeryzowany – to program komputerowy po wprowadzeniu danych wskazuje osobę, która powinna otrzymać ofertę.

Co ważne mieszkania nie są wynajmowane przez gminę „na zawsze”. Pierwsza umowa jest podpisywana na 5 lat. Istnieje możliwość jej przedłużenia, ale łączny okres

WIELKA WYPRZEDAŻ

siniait Płocki Ogród Kucharski

www.pik.plo.pl

Płock. ul. Kostrogaj 4
Płock/Imlenica ul. Wyszogrodzka

Nominacje "Inicjatywy gospodarcze i społeczne" (bramka 73601, prefiks IGS)

1. Generalny remont oddziału ginekologii i położnictwa w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Winiarach. Remont odbył się dzięki dotacji przekazanej z budżetu Samorządu Mazowsza. Nominowani: **Adam Struzik** - marszałek województwa mazowieckiego, **Stanisław Kwiatkowski** - dyrektor WSZ.
2. **Zakończenie przebudowy ulic - Przemysłowej, Kstrogaj, Wiadukt.** Wartość wszystkich prac to 25 mln zł, z czego 10, 5 mln to dofinansowanie unijne. Nominowani: **Jack Terebus** - wiceprezydent Plocka ds. Rozwoju i Inwestycji, **Tomasz Żulewski** - dyrektor MZD w Plocku.
3. **Akcja Gwiazdka 2018**, zorganizowana przez Monikę Sikorską. Około 100 dzieci z rodzin zastępczych, ośrodków opiekuńczych i mieszkających w domu samotnej matki otrzymało prezenty. Nominowana: **Monika Sikorska**.
4. **Powstanie pomnika Obrońców Plocka 1920 roku.** Upamiętniono bohaterskich plockan, którzy ratowali swoje miasto przed bolszewikami. Nominowani: **9-osobowy Społeczny Komitet Budowy Pomnika**, w tym jego przewodniczący **Marek Chojnacki**.
5. Po 24 latach strażacy doczekali się **nowej strażnicy na Radziwiu**.W budynku koszarowo - garażowym pełni służbę 35 strażaków oraz garażowanych jest 6 samochodów ratowniczych, 7 kontenerów specjalistycznych, 2 łodzie ratownicze i 2 przyczepy transportowe. Nominowany: **Grzegorz Padzik** - komendant miejski PSP w Plocku.
6. **Jubileusz 60-lecia w roku 2018 obchodzili krwiodawcy** zrzeszeni w Klubach Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża. W Plocku działa 16 takich klubów (w tym 3 młodzieżowe), zrzeszających ok. 1600 krwiodawców, którzy rocznie oddają ponad 700 litrów krwi. Nominowana: **Danuta Lewandowska** - dyrektor biura plockiego oddziału PCK.
7. **Bądź bezpieczny nad wodą!** To credo ubiegłorocznej współpracy PKN ORLEN i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Plock. Plocki koncern sfinansował m.in. lekcje nauki pływania dla uczniów szkół podstawowych i seniorów. Latem w Grabinie już drugi rok z rzędu pojawiło się 14 ratowników. We wrześniu WOPR otrzymał od PKN ORLEN wysoce specjalistyczną łódź ratunkową. Nominowani: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEN, **Cezary Obczyński** - prezes WOPR.
8. Na ulicach Plocka pojawiło się **25 ekologicznych autobusów hybrydowych**. Zakup został dofinansowany ze środków unijnych. Nominowani: **Janusz Majchrzak** - emerytowany prezes KM, **Marcin Uchwał** - prezes KM.
9. **Kapitałny sklep.** W Plocku powstał pierwszy sklep charytatywny. Sprzedaje się w nim rzeczy przyniesione przez plockzan. Zarobione pieniądze są przeznaczane na kolejne przedsięwzięcia. Inicjatorem powstania sklepu jest Stowarzyszenie "Kapitał ludzi". Nominowana: **Beata Olszewska** - prezes Stowarzyszenia.
10. **Oddanie do użytku II i III odcinka obwodnicy Plocka.** Plockczanie mogą już przejechać całą obwodnicą miasta. Liczy sobie ona ponad 8 kilometrów. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Plocka.

Nominacje w kategorii „Kultura” (bramka 73601, prefiks KUL)

1. **XV edycja Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego**, w którym wzięło udział 39 najlepszych młodych pianistów, uczniów szkół muzycznych z całej Polski. Nominowany: dyrektor PSM I i II stopnia oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia **Michał Zawadzki**.
2. **Międzynarodowy Konkurs Plastyczny "Pamiętajcie o ogrodach. Przecieź stamtąd przysłiszcie...".** Na ubiegłoroczną edycję festiwalu zgłoszono rekordową (754) ilość prac z kilkunastu krajów. Nominowana: **Małgorzata Miroczkowska** - dyrektor I Liceum Plastycznego w Plocku.
3. **Wzgórze Tumskie w elitarnym gronie Pomników Historii.** Wzgórze Tumskie zostało uznane za jeden z najcenniejszych i najwazniejszych zabytków w Polsce. Zostało wpisane na listę Pomników Historii. Nominowani: biskup plocki **Piotr Libera** - autor wniosku, ks. **Stefan Ceglowski** - dokumentalista projektu, proboszcz parafii katedralnej.
4. Prapremiera na scenie kameralnej Teatru im. Szaniawskiego **sztuki "M. Zimińska"** poświęconej honorowej obywatelce miasta Plocka, gwiazdzie teatru i filmu międzywojennego. Nominowani: dyrektor teatru Marek Mokrowiecki, reżyser Karol Suszka, pomysłodawczyni i autorki scenariusza - **Marta Kunavar, Lena Szatkowska**.
5. **"Zdzisław Beksinski - malarstwo i rysunek"** to wyjątkowa wystawa interdyscyplinarna, łącząca różne dziedziny sztuki. Nominowana: dyrektor Plockiej Galerii Sztuki **Allicja Wasilewska**.
6. **Koncert Plockiej Orkiestry Symfonicznej** "Polskie Dzieła na 100-lecie niepodległości". W programie znalazły się utwory Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego. Nominowany: dyrektor POS **Adam Mieczkowski**.
7. **XXX jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego "O Liś Dębu"** z recitaleem Stanisława Soyki. Nominowana: dyrektor KP **Joanna Banasiak**.
8. **Plocki teledysk "Czego nauczyły nas wieki"** Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses, z muzyką Krzysztofa Kralki, wierszami Władysława Broniewskiego, w reżyserii Tadeusza Bystrama. Nominowani: **Anna i Wiktor Bramscy** - założyciele chóru.
9. **Średniowieczny Plock.** Projekt Plockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej miał przybliżyć plockozanom średniowieczny Plock oraz Muzeum Diecezjalne. Były lekcje historyczne dla młodzieży, koncert muzyki dawnej i warsztaty rzemiosł średniowiecznych. Nominowana: **Iwona Krajewska** - prezes PLOT, ks. **Andrzej Milewski** - dyrektor Muzeum.
10. **Hity Buffo w Orlen Arenie** z udziałem muzyków Plockiej Orkiestry Symfonicznej. Wydarzenie zorganizował i sfinansował PKN ORLEN. Nominowany: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEN.

Nominacje w kategorii „Sport i turystyka” (bramka 73601, prefiks SPT)

1. **Wojciech Bógdał gwiazdą X Motoparalotniowych Mistrzostw Świata** w Tajlandii, gdzie na początku maja wywalczył I miejsce indywidualnie, drużynowo i w klasyfikacji narodowej. Nominowany: **Wojciech Bógdał**.
2. **Drużyna Wisły Plock kończy rozgrywki sezonu 2017/2018 na V miejscu w Ekstraklasie.** To najwyższa pozycja plockiej drużyny od roku 2005 (V miejsce w ówczesnej I lidze). Nominowany: **Jack Kruszewski**, prezes klubu Wisła Plock.
3. Drużyna Klubu Szachowego **Hetman Plock wywalczyła awans do I Ligi Mistrzostw Polski Seniorów** w Szachach Klasycznych. To największy od 15 lat sukces plockich szachów. Nominowany: **Miroslaw Milewski** - prezes klubu.
4. Podczas Akademickich Mistrzostw Świata w wioślarstwie, rozgrywanych w Szanghaju, zawodnik PTW Plock **Adrian Pawłowski wywalczył srebrny medal w ósemce**. Nominowani: **Adrian Pawłowski** i trener **Jack Karolak**.
5. W Porec (Chorwacja) **plocka drużyna Kluge Team została finalistą Ligi Mistrzów** w pilce nożnej 6-osobowej. Wcześniej dwaj plockczanie, Bartek Dębicki i Tomasz Golałowski wywalczyli z reprezentacją Polski srebrny medal na mistrzostwach świata. Nominowani: **Bartek Dębicki** i **Tomasz Golałowski**.
6. Najlepszy sezon w karierze zawodnika Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa Kamila Fabisiaka, który wywalczył wszystko, co było do wygrania w Polsce. Nominowani: **Kamil Fabisiak** i **Jack Wilczyński** - trener.
7. **Festiwal Zorzy Polarnej.** W ub.r. odbyła się siódma edycja festiwalu, a podczas niej festyny, wystawy, konkursy, spotkania w Klubie Podróżnika. Nominowani: **Emilia i Dariusz Schmidtowie**.
8. 3. edycja projektu **"Plock za pół ceny"**. Atrakcyjne upusty u plockich gestorów turystycznych przyciągały rzesze zainteresowanych do naszego miasta. Nominowani: **Roman Siemiątkowski** - wiceprezydent Plocka ds. polityki społecznej, **Edyta Mierzejewska** - dyrektor wydziału Promocji i Informacji Urzędu Miasta Plocka, **Robert Czwartek** - dyrektor wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki Urzędu Miasta Plocka.
9. **OPEN Day Zakładu Produkcyjnego PKN ORLEN w Plocku.** W ubiegłym roku odbyły się dwie edycje zwiedzania zakładu przez plockzan, w każdej z nich udział wzięło około 500 osób. Nominowany: **Daniel Obajtek** - prezes PKN ORLEN.
10. Rower miejski. Plockczanie pozytywnie zareagowali na tę inicjatywę. Na 27 stacjach mieli do dyspozycji 267 jednośladów. W ub. r. rowery wypożyczono 145 tys. razy. Nominowany: **Andrzej Nowakowski** - prezydent Plocka.

Nominacje w kategorii „W regionie” (bramka 73601, prefiks REG)

1. **Utworzenie miejsca wypoczynku i rekreacji nad jeziorem Łąckim Dużym.** W ramach projektu starostwa plockiego powstały, w partnerstwie z nadleśnictwem Łąck, nad jeziorem Łąckim Dużym: leśny amfiteatr, plac zabaw, siłownia. Nominowani: **Mariusz Bieniek** - starosta plocki, **Lucjan Żukowski** - nadleśniczy Nadleśnictwa Łąck.
2. W Dobrzykowie (gm. Gąbin), w 79. rocznicę Bitwy pod Dobrzykowem, uroczyscie odsłonięto **mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku** - obrońców Dobrzykowa. To inicjatywa Stowarzyszenia Pro Patria - Lokalni Patrioti z Dobrzykowa, we współpracy z proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzykowie. Nominowany: **Łukasz Strzelecki** - prezes Stowarzyszenia.
3. W Gąbinie **odrestaurowano dwie zabytkowe kamienice** - z 1809 r. i dawny sąd grodzki. Koszt rewitalizacji to 3,2 mln zł. Nominowany: **Krzysztof Jadczak** - burmistrz Gąbina.
4. **Pierwsze obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w powiecie plockim i uhonorowanie pamiętkową tablicą ks. Stanisława Bornińskiego.** Uroczystość w Draganiu wpisała się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie zgromadziło tłumy zainteresowanych. Nominowany: przewodniczący Rady Powiatu Plockiego **Lech Dąbrowski**.
5. W Gostyninie oddano do użytku **Klub Dziecięcy "Uśmiech Malucha"**, z którego może korzystać 30 dzieci w wieku od roku do 3 lat, oraz punkt przedszkolny dla 50 dzieci. Nominowany: **Paweł Kalinowski** - burmistrz Gostynina.
6. W Nowej Górze **odbudowano Pomnik Wolności**, który jest wierną kopią pomnika z 1938 r., który podczas II wojny światowej zniszczyli Niemcy. Monument upamiętnia mieszkańców ziemi starożrebskiej poległych podczas I wojny światowej i wojny 1920 r. Nominowany: **Leszek Jędrzejczak** - przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika.
7. **Bezpłatne kolonie w Stegnie.** Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Rozwój Północnego Mazowsza" Nowe Grabie (gm. Gąbin) zorganizowała bezpłatne kolonie dla 30 dzieci z powiatu plockiego i Plocka. Nominowani: **Marcin Groszewski** - prezes, **Tomasz Nowacki** - wiceprezes.
8. **Wrześniowe spotkania ze sztuką w Sierpcu.** W ruinach średniowiecznego kościoła w Sierpcu zaprezentowano spektakl "Dziady" w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Plocku. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych "Nasze Zatorze". Wiele bezinteresownej pracy, zwłaszcza przy porządkowaniu ruin włożyli sami mieszkańcy osiedla. Nominowani: prezes Stowarzyszenia **Piotr Rzeszotarski**, koordynator projektu **Edyta Jagodzinska**.
9. **Modernizacja oczyszczalni ścieków w Słupnie.** Inwestycja, która kosztowała 5 mln zł, pozwoliła na lepsze wykorzystanie oczyszczalni ścieków. Nominowany: **Marcin Zawadka** - wójt Słupna.
10. **Otwarcie Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminiu**, poświęconego kulturze olędrów. To nowa placówka Muzeum Mazowieckiego - na wolnym powietrzu. Nominowany: dyrektor Muzeum Mazowieckiego **Leonard Sobieraj**.

„Z Tumskiego Wzgórza” – wydarczenie roku 2017

Mazowsze Płockie

Dzisiaj chcielibyśmy państwu przybliżyć to wszystko, co w roku ubiegłym działo się w tak zwanym regionie, a co członkowie Kapituły nominowali do głównej nagrody. Od wielu lat regułą jest, że w tej kategorii jurorzy mają największy ból głowy.

Wciąż zbyt mało mamy miejsc do aktywnego wypoczynku. Dlatego Kapituła nagradza każdą cenną inicjatywę zmieniającą ten stan rzeczy. W tej orbicie mieści się zatem inicjatywa Starostwa Powiatowego w Plocku i Nadleśnictwa Łąck. Powstały m.in.: leśny amfiteatr, plac zabaw, siłownia. A wszystko to nad jeziorem Łąckim Dużym.

Kolejny obiekt użyteczności publicznej oddano w Gostyninie. Tamtejsze władze samorządowe kolejny raz zwiększają ofertę dla pracujących rodziców. Chodzi oczywiście o dobrą opiekę nad dziećmi. A tę zapewnia oddany w roku ubiegłym Klub Dziecięcy „Uśmiech Malucha”. Korzystają z niego zarówno dzieci najmniejsze, jak i te w wieku przedszkolnym.

O dzieci – trochę starsze – zadbał też członkowie Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Rozwój Północnego Mazowsza” z Nowego Grabia (gm. Gąbin). Zorganizowali w Stegnie bezpłatne kolonie dla 30 dzieci z powiatu plockiego i Plocka. To kolejna inicjatywa Stowarzyszenia, które m.in. założyło spółdzielnię socjalną, prowadzi działania z zakresu doradztwa, organizuje wydarzenia kulturalne.

Następna inwestycja służąca społeczeństwu ma miejsce w Słupnie. Chodzi o modernizację miejscowej oczyszczalni ścieków. Projekt, który kosztował 5 mln zł, pozwala na lepsze wykorzystanie już funkcjonującego obiektu i tym samym przyczynia się do większej dbałości o środowisko naturalne w Słupnie.

Spora grupa nominowanych na Mazowszu Płockim wydarzeń dotyczy szerego rozumianej historii. Naszym zdaniem warto podkreślać lokalne inicjatywy w tej materii. Ktoś mądry powiedział w swoim czasie, że giną prędzej czy później te społeczności, które tracą pamięć o swoich przodkach, o swojej historii. W Gąbinie odrestaurowano

dwie zabytkowe kamienice – z 1809 r. i dawny sąd grodzki. Mieścić się w nich będą siedziby gabińskich stowarzyszeń i organizacji, Muzeum Ziemi Gabińskiej, sala koncertowa. Koszt rewitalizacji to 3,2 mln zł.

W tej samej gminie, konkretnie w Dobrzykowie, w 79. rocznicę Bitwy pod Dobrzykowem, uroczyscie odsłonięto mural upamiętniający żołnierzy września 1939 roku – obrońców Dobrzykowa. Mural to ponad 12-metrowa, ręcznie pomalowana ściana, wykonana starannie dzięki wielogodzinnemu zaangażowaniu artystów. Organizatorem całego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Pro Patria – Lokalni Patrioti z Dobrzykowa we współpracy z proboszczem parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzykowie księdzem Jarosławem Ferencem.

Także w Nowej Górze (gmina Starożreby) nie zapominają o swojej historii. Odbudowano tam Pomnik Wolności, który jest wierną kopią pomnika z 1938 r., który podczas II wojny światowej zniszczyli Niemcy. Monument

Partner Strategiczny:



upamiętnia mieszkańców ziemi starożrebskiej poległych w walce o wolność Polski podczas I wojny światowej i wojny 1920 r.

Wreszcie Draganie (gmina Stara Biała). 12 lipca 2018 roku zorganizowano tam uroczystość, która pięknie wpisała się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie zgromadziło tłumy zainteresowanych. Chodzi o pierwsze w powiecie plockim obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej i uhonorowanie pamiętkową tablicą ks. Stanisława Bornińskiego. Borniński był synem pobożnych rolników. Urodził się w 1908 r. we wsi Draganie. W 1940 r. został aresztowany. Zmarł śmiercią męczeńską kilka miesięcy

później. Mieszkańcy wsi postanowili upamiętnić swojego krajana pamiętkową tablicą, a ks. Borniński stał się tym samym symbolem wszystkich mieszkańców wsi Ziemi Plockiej, którzy zginęli, broniąc wolności Ojczyzny.

Dbałość o zachowanie pewnych wydarzeń i ludzi w pamięci kierowała także pracownikami Muzeum Mazowieckiego w Plocku. W Wiączeminiu otwarto Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego, poświęcony kulturze olędrów, którzy kilka wieków temu przybyli do nas z terenów dzisiejszej Holandii. Znani byli z wielkiej pracowitości, a przede wszystkim z umiejętności osuszania terenów rolniczych. Wiączemin to nowa placówka Muzeum Mazowieckiego na wolnym powietrzu. Przeszło dwuhektarowy obszar mieści teraz langhoff (długi budynek gospodarczo-mieszkalny) z Kępy Karolińskiej, langhoff z Białobrzegów, kościół ewangelicko-augsburski, Dom Polski oraz szkołę. Na terenie skansenu znalazły się też suszarnio-powidłarnia (olędrzy – bądź olendrzy, bo z taką piosnką też można się spotkać – wyrabiali słynne powidła buraczane) oraz stodoła. Cały obszar został otoczony typowym dla osadnictwa olęderskiego wierzbowym płotem.

W swoich Nominacjach Kapituła Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” nie zapomina oczywiście o podregionie sierpeckim. W tym roku postawiliśmy na Wrześniowe spotkania ze sztuką w Sierpcu. W ruinach średniowiecznego kościoła w Sierpcu, w sobotni wieczór, 22 września miało miejsce spektakularne wydarzenie – spektakl „Dziady” w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Plocku. Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Nasze Zatorze”, pozyskując środki z projektu (Urząd Marszałkowski przyznał dotację w wysokości 25 tys. zł) oraz od sponsorów. Wiele bezinteresownej pracy, zwłaszcza przy porządkowaniu ruin włożyli sami mieszkańcy osiedla, na którym odbywało się przedstawienie. Projekt będzie kontynuowany w 2019 roku. Szat

Partnerzy projektu:



Głosowanie SMS-owe

Jeśli chcesz oddać głos za pomocą SMS-a (jednocześnie wziąć udział w batalii o nagrody dla najaktywniejszych), wyślij SMS o treści PREFIKS.NUMER WYDARZENIA pod nr 73601(koszt SMS-a: 3,69 zł brutto). Każda kategoria ma swój prefiks. Inicjatywy Gospodarcze i Społeczne – IGS, Kultura – KUL, Sport i Turystyka – SPT, W Regionie – REG. Oto przykład prawidłowego SMS-a, wysłanego przez czytelnika pod numer 73601, który w kategorii „Kultura” głosuje np. na „Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny” (oczywiście to tylko przykład wyjaśniający sposób głosowania): KUL. 2

Regulamin głosowania internetowego, jak też regulamin całego Plebiscytu na stronie internetowej TP.

Głosować można do godziny 9:00 28 marca.

z Tumskiego Wzgórza
Wydarzenie roku 2018

Plebiscyt

■ inicjatywy gospodarcze i społeczne

■ kultura

■ sport i turystyka

■ w regionie

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Telefon kontaktowy _____ Podpis _____

Patron plebiscytu: **PŁOCK**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby plebiscytu „Wydarzenie roku 2018”, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych Dz. U. z dn. 29.08.97 poz. 883 oraz na publikację imienia i nazwiska wraz z nazwą miejscowości w Międzywzrostku Miejskim. Osoba podająca dane ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawienie. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak powoduje niemożność kuponu.

Wicemarszałek Senatu Adam Bielan o wyborach do PE

Była też mowa o „piątce Kaczyńskiego”

Wicemarszałek Senatu Adam Bielan jest „jedynką” Prawa i Sprawiedliwości na Mazowszu w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Podczas wizyty w Płocku parlamentarzysta mówił też o programach rządowych, które mają zostać zrealizowane jeszcze przed jesiennymi wyborami do Sejmu i Senatu w naszym kraju.

skiego parlamentu. Wszystkie elementy zostaną wprowadzone jeszcze przed wyborami. – „Trzynastka” dla emerytów i rencistów zostanie wypłacona już w maju. Program 500 plus obejmie wszystkie dzieci niezależnie od kryteriów dochodowych od 1 lipca – mówi Adam Bielan.

Rząd zamierza dopłacać do kosztów paliwa dla lokalnych połączeń

miuk, który już jest europosem oraz ekonomistka z Płocka dr Agnieszka Krzętowska.

PiS zamierza przeprowadzić cykl konwencji przed wyborami do Euro-parlamentu, które będą miały zachęcić Polaków do wzięcia udziału w głosowaniu. Adam Bielan zwraca uwagę na niską frekwencję, z jaką mieliśmy do czynienia pięć lat temu. W kraju wyniosła ona tylko 24 proc. Na Mazowszu – bez Warszawy i „obwarzanka warszawskiego” było jeszcze gorzej – frekwencja wyniosła nieco ponad 20 proc. Gorzej było tylko w województwie kujawsko-pomorskim. – Ordynacja wyborcza jest skomplikowana i liczba mandatów dla okręgu wyborczego zależy od frekwencji wyborczej. Im większa frekwencja, tym więcej mandatów. Naszym celem jest zdobycie drugiego mandatu, teraz mamy jeden. Zdajemy sobie sprawę, że Polacy chętnie głosują w wyborach samorządowych, ponieważ widzą związek z tym, co się wokół nich dzieje, o tyle tego związku nie widzą w przypadku wyborów europejskich. To błąd. Większość prawa, które teraz obowiązuje w Polsce, jest uchwalana w Brukseli i Strasburgu. Decyzje tam podejmowane wpływają na życie obywateli – mówi Adam Bielan.

Wicemarszałek Senatu zwrócił też uwagę na potrzebę podziału statystycznego Mazowsza, co pomoże w pozyskiwaniu środków unijnych. W 2016 roku PKB na Mazowszu wynosiło 110 proc. średniej unijnej. – To oznacza, że region w kolejnej perspektywie finansowej stracił możliwość pozyskania części pomocy, a przede wszystkim samorządy będą musiały wykazywać się większym wkładem własnym na poziomie przynajmniej 70 procent. Dla regionów, które mają PKB na poziomie poniżej 75 procent średniej unijnej, wkład własny wynosi zaledwie 40 procent. Po podziale statystycznym na Mazowszu powstaną dwa regiony – warszawski, który stanowi aż 148 procent średniej unijnej i reszta Mazowsza – zaledwie 60 procent. Nie znam drugiego regionu w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie dysproporcje byłyby tak duże. Gra toczy się o około 3 miliardy euro po roku 2021, czyli około 1 miliarda euro dla Północnego Mazowsza – mówi Adam Bielan.

– Wydzielenia statystycznego można dokonywać co trzy lata. Dokonał tego dopiero rząd Beaty Szydło w 2016 roku, a podział wszedł w życie dopiero od stycznia 2018 roku. To nie wystarczy. Ten podział musi być modyfikowany przez Europejski Urząd Statystyczny. Ma na to 24 miesiące, żeby zebrać dane ze wszystkich krajów członkowskich. W tym roku kończą się negocjacje kolejnej perspektywy finansowej. Jeśli te negocjacje skończą się zanim Eurostat przekaże dane do Komisji Europejskiej to kłamka zapadnie i nowy podział statystyczny nie będzie „widziany” przez Komisję Europejską i Mazowsze straci te 3 miliardy euro. Polska wzięła się za to za późno, to wina naszych poprzedników. My staramy się to zmienić. Budujemy koalicję państw, które mają podobne interesy. W identycznej sytuacji są Węgry i Litwa, które dokonały takiego samego podziału jak my – dodaje parlamentarzysta.

(jac)

Wypożyczalnia sprzętu medycznego Łóżka, rotory, koncentratory tlenu

Pierwsza w Płocku wypożyczalnia sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego już działa. Mieści się przy ulicy Kolegialnej 10. Osoby potrzebujące korzystać z takiego sprzętu będą mogły wypożyczać go bezpłatnie na trzy miesiące. Jeśli będzie taka potrzeba, termin wypożyczenia będzie przedłużony.

Jak mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, wypożyczalnia to odpowiedź na ogromne zapotrzebowanie mieszkańców na tego rodzaju pomoc. – Takie miejsce powstało po to, byśmy mogli wspierać osoby z problemami zdrowotnymi. Ograniczać skutki niepełnosprawności, przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Do końca sierpnia 2020 r. sprzęt będzie udostępniany za darmo. Potem prawdopodobnie ustalimy progi dochodowe, które będzie trzeba spełniać, by wypożyczać bezpłatnie. Będziemy chcieli, aby w tej formule wspierać przede wszystkim osoby mające małe dochody

zydent Nowakowski, celem było utworzenie wypożyczalni o charakterze niewykluczającym osób z niskimi dochodami, dlatego przez cały okres trwania projektu (do końca sierpnia 2020 r.) użyczenie sprzętu będzie nieodpłatne. O powstaniu wypożyczalni i utworzeniu jej przez MOPS władze miasta informowały w połowie ubiegłego roku. Już wtedy mówiono, że zasady wypożyczenia sprzętu będą uwzględniały sytuację materialną osób potrzebujących takiej pomocy. Miejska wypożyczalnia ma być alternatywą dla prywatnych, w których trzeba wpłacać kaucję za wypożyczony sprzęt i uiszczać miesięczną opłatę za użytkowanie.

Regulamin wypożyczalni przewiduje możliwość wprowadzenia w przyszłości odpłatności za użyczenie sprzętu, jednak nawet wówczas osoby z dochodami poniżej kryterium dochodowego nadal będą miały możliwość bezpłatnego użyczenia.



D. Ossowski

– przedstawiał zakres pomocy dla mieszkańców prezydent Andrzej Nowakowski. I dodawał, że dla wielu osób dostęp do korzystania z tego sprzętu będzie umożliwiał powrót do aktywności fizycznej, społecznej, zawodowej.

Oficjalnie wypożyczalnia działa od 1 marca. Zajmuje lokal przy ulicy Kolegialnej 10 (wejście od podwórka). Jej prowadzeniem zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku, który na uruchomienie wypożyczalni otrzymał środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach projektu jest nie tylko prowadzenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego, ale również prowadzenie usług rehabilitacyjnych i opiekuńczych dla niesamodzielnych mieszkańców Płocka w ich miejscu zamieszkania. Wartość całego projektu to kwota 1 mln 300 tys. zł. Miasto z własnych funduszy przeznaczyło 63 tys. zł.

Ze sprzętu mogą korzystać wszyscy mieszkańcy Płocka, którzy posiadają orzeczenie o niepełnosprawności/orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub zaświadczenie lekarskie o konieczności korzystania z określonego sprzętu. Jak podkreślał pre-

Do dyspozycji mieszkańców Płocka pozostają m. in.: łóżka rehabilitacyjne, koncentratory tlenu, rotory do ćwiczeń oporowych, balkoniki i chodziki rehabilitacyjne, panele ślizgowe i platformy obrotowe do przesadzania, łóżko do przewożenia pacjenta, przenośne siedziska transportowe, podnośnik wannowy i wózki toaletowe – prysznicowe, przenośne rampy podjazdowe.

Sprzęt rehabilitacyjny i medyczny będzie udostępniany na podstawie wniosku złożonego w siedzibie wypożyczalni. Wniosek może być złożony przez osobę bezpośrednio korzystającą ze sprzętu bądź osobę upoważnioną. Z wniosku skodawcą lub osobą upoważnioną będzie podpisana umowa użyczenia – na okres 3 miesięcy, z możliwością przedłużenia, jeżeli będzie taka potrzeba. Sprzęt zostanie użyczony bezpłatnie, ale po stronie wnioskodawcy leży transport sprzętu.

Regulamin wypożyczalni, wniosek o użyczenie oraz wykaz sprzętu, jakim dysponuje wypożyczalnia, udostępnione są na stronie internetowej MOPS w Płocku – w zakładce: WYPOŻYCZALNIA. rad



J. Danieluk

Od lewej senator Marek Martynowski, wicemarszałek Senatu Adam Bielan

W ostatni weekend lutego PiS przedstawiło podczas partyjnej konwencji „piątkę Kaczyńskiego”. Chodzi przede wszystkim o rozszerzenie programu „500+” o pierwsze dziecko. – Dotyczy to także rodzin z jednym dzieckiem. Drugi punkt to „trzynastka” dla emerytów i rencistów w wysokości 1 100 złotych. Kolejny punkt to likwidacja PIT37 dla osób poniżej 26 roku życia, rozważamy też likwidację PIT-ów w innej formie dla tej grupy wiekowej. To ma zachęcić młodych ludzi do podejmowania pracy w Polsce i rozwiązać problem szarej strefy – mówi Adam Bielan.

Rząd będzie też dopłacał do połączeń autobusowych, żeby odtworzyć trasy, które zostały zlikwidowane. Zdaniem wicemarszałka Senatu to bardzo ważny problem szczególnie na Północnym Mazowszu. Ostatnim punktem „piątki Kaczyńskiego” jest obniżenie kosztów pracy. Ma to się odbyć poprzez obniżenie stawki PIT z 18 proc. na 17 proc.

Według Adama Bielana nie są to elementy programu wyborczego PiS przed jesiennymi wyborami do pol-

autobusowych, niezależnie od tego, czy realizują je firmy państwowe, czy prywatne. W rozwiązywaniu problemów komunikacyjnych ma też pomóc budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, z którym Płock zyska połączenie kolejowe. To w Baranowie ma powstać nie tylko lotnisko, ale główny dworzec kolejowy w kraju wraz z 800 kilometrami nowych tras kolejowych.

Głównym tematem spotkania wicemarszałka Senatu z płockimi dziennikarzami były jednak wybory do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się 26 maja. Zjednoczona Prawica ustaliła już formalnie pierwsze dwa nazwiska kandydatów we wszystkich 13 okręgach wyborczych. Na Mazowszu są to wicemarszałkowie Senatu Adam Bielan i Maria Koc. – Nasza ekipa na Mazowszu jest bardzo mocna, są na niej posłowie, senatorowie, poseł do Parlamentu Europejskiego, wiceministrowie. Jestem zaszczycony, że będę mógł tę listę poprowadzić jako lider – mówi Adam Bielan.

Wiadomo, że na mazowieckiej liście znajdują się także Zbigniew Kuź-

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Elżbiety Ciótkowskiej-Ćwik

naszej wieloletniej Koleżanki, oddanej płockiemu Teatrowi, Stowarzyszeniu Autorów Polskich, Działaczki solidarnościowego podziemia, Radnej Miasta Płocka, zasłużonej dla kultury polskiej.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Teatru Dramatycznego w Płocku.

Opozycja krytykuje, rządzący bronią podejmowanych decyzji

Ponad pół miliarda płockiego długu

Na koniec ubiegłego roku zadłużenie Płocka wyniosło 516 212 597,85 złotych. To o 43,5 mln złotych więcej niż rok wcześniej. Zadłużonych jest też dziewięć gminnych spółek na łączną kwotę 155 251 909,83 złotych – tu zadłużenie spadło o kilkanaście milionów złotych w porównaniu z końcem 2017 roku. W ubiegłym tygodniu zadłużenie miasta było tematem obrad Rady Miasta. Opozycja – czyli radni Prawa i Sprawiedliwości – krytykowała obecny stan, natomiast prezydent Andrzej Nowakowski i rządząca Płockiem koalicja KO-PO i PSL broniła podejmowanych decyzji.

W 2003 roku zadłużenie Płocka wynosiło 82,1 mln złotych przy dochodach w kwocie 365,2 mln złotych. W ubiegłym roku dochody miasta wyniosły ponad 1 mld złotych, a zadłużenie 516,2 mln złotych. Od 2003 roku do 2018 roku były tylko cztery lata, kiedy rok do roku zadłużenie spadało – najwięcej o 20 mln złotych w roku 2016. – Zadłużenie naszego miasta jest na bardzo bezpiecznym poziomie, co potwierdzają niezależne agencje ratingowe. Nie mamy problemów z zaciąganiem zobowiązań, banki są gotowe dać kredyt. Możemy także emitować obligacje. Dziś jeszcze spłacamy zobowiązania, które prezydent Milewski zaciągnął na budowę mostu. Nie mamy żadnych problemów z zaciąganiem zobowiązań i ich spłatą – zapewnia prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Szefowa opozycyjnego klubu PiS w Radzie Miasta Wioletta Kulpa przyznaje, że materiał dotyczący zadłużenia miasta został przygotowany rzetelnie. Wskazuje jednak na pewne zagrożenia. Radna podzieliła zaprezentowany okres od 2003 roku do 2018 roku na dwa etapy – czyli lata 2003 – 2010 i 2011 – 2018. – Chcę pokazać skalę wydatków na inwestycje. W obu tych okresach są one porównywalne i wynoszą około 1,2 mld złotych. Mówiąc o zadłużeniu, musimy też zwrócić uwagę na dochody. W pierwszym okresie wynosiły one w sumie około 4,3 mld złotych, a w drugim około 6,5 mld złotych – mówi Wioletta Kulpa.

Radna porównała też poziom inwestycji w tych dwóch okresach. Jej zdaniem w latach 2003 – 2010 wynosił on około 30 proc., a w latach 2011 – 2018 około 18 proc. Wioletta Kulpa zwraca też uwagę, że w pierwszym okresie na spłatę zadłużenia przeznaczono kwotę około 122 mln złotych, a w drugim około 316 mln złotych. Zwróciła też uwagę na warunki zawierania umów kredytowych. – Nie chodzi o krytykowanie prezydenta, ale chodzi o bezpieczeństwo naszego miasta. W 2020 roku na nowe inwestycje zaplanowano wydanie tylko 200 tysięcy złotych. Jest oczywiście zaplanowana kontynuacja już rozpoczętych inwestycji. Zaciągnięty zostanie kolejny kredyt – dodaje Wioletta Kulpa.

Radna zwróciła też uwagę na zadłużenie spółek. Jako przykład podała Wodociągi Płockie, którym w ciągu roku udało się spłacić 10 mln złotych zadłużenia. – Z czego spółka bierze pieniądze na spłatę tych zobowiązań? Czy z podwyżek cen wody, które drastycznie odczuli mieszkańcy? Coś odbywa się kosztem innych – uważa radna Kulpa.

Tomasz Kominek z PSL przypomniał, że Płock jest liderem w pozyskiwaniu środków unijnych. – W tym roku obchodzimy piętnastolecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tym czasie Płock mógł liczyć na 620 milionów unijnego wsparcia. Tuż po wejściu do Unii pojawił się pierwszy program wsparcia, z którego miasto pozyskało 25 milionów złotych.

W kolejnych latach mieliśmy już do czynienia z Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Mazowieckiego. W latach 2007 – 2013 wpłynęło blisko 330 milionów środków europejskich. Dziś funkcjonujemy w RPO na lata 2014 – 2020. Gdybyśmy „wyjęli” rewitalizację nabrzeża wiślanego oraz przebudowę al. Kilińskiego, to do Płocka wpłynęło 265 milionów złotych – mówi Tomasz Kominek.

Radny przypomina między innymi przebudowę Opactwa Pobenedyktynskiego, rozbudowę kamienicy na potrzeby Muzeum Mazowieckiego, przebudowę Małachowianki, Muzeum Żydów Mazowieckich, przygotowanie terenów inwestycyjnych w Trzepowie, budowę obwodnicy, przygotowanie nowej siedziby POKiS-u, inwestycje w ochronę zdrowia. – Podpisano 64 umowy w ramach RPO, dzięki którym zmienił się Płock. Kredyty zaciągane przez jednego czy drugiego prezy-

ku 2018 zadłużenie wynosiło 516,2 mln złotych co dało wzrost o 65 proc. Podobnych wyliczeń Artur Jaroszewski dokonał dla spółek gminnych, których zadłużenie w 2003 roku wynosiło 65 mln złotych, a w 2009 roku 122 mln złotych (co daje wzrost o 88 proc.). Na koniec ubiegłego roku zadłużenie spółek gminnych wynosiło w sumie 155 mln złotych, co daje wzrost o 27 proc.

Przewodniczący Rady Miasta zwraca uwagę, że do najbardziej zadłużonych spółek należą Inwestycje Miejskie (na koniec ubiegłego roku ponad 27,6 mln złotych) i Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego (na koniec ubiegłego roku ponad 87,8 mln złotych). Przewodniczący porównał też stosunek zadłużenia do dochodów miasta – w 2003 roku zadłużenie stanowiło 22 proc. dochodów, w 2010 roku było to 51 proc., a na koniec ubiegłego roku 48 proc. – Zadłużenie

operacyjna wynosiła 645 milionów i była o około 80 milionów wyższa niż w latach 2011 – 2018. Wynika to z tego, że rząd od 12 – 15 lat przesłania wydatki na samorządy. To było przyczyną spadku nadwyżki operacyjnej, która w roku 2010 wynosiła tylko 10 milionów złotych. To pokazuje, dlaczego w roku 2011 obniżono nam rating. Nadwyżka operacyjna jest głównym wskaźnikiem, na który patrzą instytucje finansowe. W ostatnich dwóch kadencjach i dwóch poprzednich kadencjach zadłużenie wzrosło w podobnych wysokościach – tłumaczy Wojciech Ostrowski.

Przewodnicząca klubu radnych PiS Wioletta Kulpa zarzuciła przewodniczącemu Rady Miasta Arturowi Jaroszewskiemu manipulację. – Uważa pan, że teraz jest wszystko super i idealnie. Miasto jest zarządzane przez fantastycznego prezydenta, jak rozumiem, mamy też najlepszego przewodniczącego Rady Miasta. Manipulacja danymi polega na tym, że zadłużenie, do które-

Kontra przewodniczącego

Przewodniczący Rady Miasta nie pozostawał dłużny. – Mam wrażenie, że od nikogo nie usłyszymy więcej manipulacji i półprawd niż od pani radnej. Gdyby dziś kwestie zadłużenia podnosili panowie radni Modliborski, Bogdan czy Aleksandrowicz można by było to zrozumieć. Ale jeśli o zadłużeniu miasta dziś mówi osoba, która jest za zadłużenie na tej sali najbardziej odpowiedzialna przez ostatnich 16 lat, jest to bardzo mało wiarygodne – odpowiadał Artur Jaroszewski.

Przewodniczący Rady Miasta przywołał dane dotyczące zadłużenia w roku 2010. Przypominał, że wówczas Płock był liderem zadłużenia wśród miast liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców, a dług w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosił około 2,4 tys. złotych – Chcę uzmysłowić, od kiedy byliśmy liderem zadłużenia. Trzeba przyznać, że dziś dług w przeliczeniu na jednego mieszkańca to około 4,5 tysiąca złotych, ale nie jesteśmy już liderem zadłużenia wśród miast statystycznych. Warto jeszcze dodać, że dług zadłużenia na jednego mieszkańca skali kraju wynosi około 25 tysięcy złotych – mówi Artur Jaroszewski.

– Panie przewodniczący, czy pan nie powinien być przede wszystkim osobą, która powinna jednoczyć, godzić? Starać się być ponad podziałami? Pana wypowiedź o zadłużeniu państwa jest bardzo polityczna. W moim przekonaniu bardzo źle to wpływa na funkcjonowanie pana jako przedstawiciela Rady Miasta. Nie widzę powodu, żeby przekładać politykę na obrady Rady Miasta. Mówimy o zadłużeniu Miasta, a nie propozycjach Prawa i Sprawiedliwości, czyli „piątce Morawieckiego” – odpowiada radna Kulpa.

Dyskusję o zadłużeniu podsumował prezydent Andrzej Nowakowski. – To wilcze prawo opozycji, żeby krytyka była dobrze słyszalna. Materiał, bardzo dobrze przygotowany, pokazał sytuację finansów miasta. Dziś są one w bardzo dobrych rękach i na bezpiecznym poziomie. Nie wynika to z oceny opozycji, prezydenta czy skarbnika. Wynika to z oceny niezależnych agencji ratingowych i samych banków. To dzięki takim finansom możemy rozwijać miasto – mówi Andrzej Nowakowski. – To pani przewodnicząca Kulpa rozpoczęła porównania pomiędzy dwoma kadencjami prezydenta Milewskiego i dwoma moimi. Można to przedstawiać w różny sposób. Skupmy się przede wszystkim na tym, co jest dziś i na możliwościach rozwoju miasta. Przez dwie kadencje spłacaliśmy zobowiązania zaciągnięte przez mojego poprzednika. Ostatnie musimy spłacić jeszcze w najbliższych latach. To kredyty zaciągnięte na budowę drugiej przeprawy mostowej. Ale gdzie byliśmy dziś, jako miasto, gdyby nie drugi most. Trzeba powiedzieć, że zaciągnięcie wtedy kredytów było potrzebne. Spłacamy je, ale możemy funkcjonować w mieście, które ma dziś dwa mosty. Jacek Danieluk



J. Danieluk

Jednym z tematów ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta było zadłużenie Płocka

denta służyły za wkład własny do inwestycji realizowanych przy wsparciu unijnym. Były one zaciągane na 20 procent wartości inwestycji, bo dofinansowanie wynosiło 80 procent. Inwestycje służą do zwiększania majątku miasta – dodaje Tomasz Kominek.

Kto manipuluje liczbami?

Głos w sprawie zadłużenia zabrał także przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski. – To nie przypadek, że o zadłużeniu Płocka i aktualnej sytuacji finansowej miasta publicznie wypowiadają się ci, którzy najbardziej przyczynili się do wzrostu zadłużenia w latach 2003 – 2010. Wówczas miał miejsce najbardziej dynamiczny wzrost zadłużenia – mówi Artur Jaroszewski.

Przewodniczący także przygotował prezentację z podziałem na lata 2003 – 2010 i 2011 – 2018. Zwrócił uwagę, że w pierwszym z tych okresów zadłużenie miasta wzrosło z 87 mln złotych do 312,1 mln złotych, co według Artura Jaroszewskiego daje dynamikę na poziomie 257 proc. Na koniec ro-

jest na bezpiecznym poziomie, który jest kontrolowany nie tylko przez skarbnika i Regionalną Izbę Obrachunkową – podkreśla Artur Jaroszewski.

Skarbnik miasta Wojciech Ostrowski podkreśla, że w przypadku Wodociągów Płockich na cenę wody przekładają się koszty spółki, a nie spłata zadłużenia. Zwrócił też uwagę, że ostatnia umowa kredytowa została podpisana w 2017 roku. – Przez cztery lata, kiedy jesterem skarbnikiem, zadłużenie wzrosło o 44 miliony złotych, a nadwyżka operacyjna wyniosła 432 miliony złotych. Uważam, że przykładamy dużą wagę do finansów – mówi Wojciech Ostrowski.

Skarbnik zwrócił też uwagę na znaczenie nadwyżki operacyjnej. – Dochody samorządu są bardzo ważne, ale najważniejsza jest nadwyżka operacyjna. To najważniejszy wskaźnik, ponieważ z tych pieniędzy możemy finansować inwestycje z własnych środków bez sięgania po środki zewnętrzne. W latach 2003 – 2009 nadwyżka

go przyczynił się także pan przewodniczący Jaroszewski, nie wzrosło za prezydenta Nowakowskiego z 350 milionów złotych do 516 milionów złotych. To jest błędne myślenie. Zadłużenie za czasów pana Nowakowskiego wzrosło o kwotę 520 milionów złotych. W 2011 roku zadłużyliśmy miasto na kolejne 60 milionów. W 2012 roku było to 40 milionów. To nowe kredyty, nowe zadłużenie. Rok 2013 jest bardzo ciekawy, w tym jednym roku zadłużenie wzrosło o 156 milionów złotych. W roku 2014 kolejne 100 milionów. W 2015 roku o kolejne 50 milionów. W 2016 roku – 6 milionów, w roku 2017 – 27 milionów, w 2018 roku – 81 milionów złotych. Gdybyśmy to wszystko zsumowali, zadłużyliśmy Płock dodatkowo na 520 milionów złotych – mówiła podczas ubiegłotygodniowych obrad Wioletta Kulpa.

Radna przypomniała, że od 2016 roku samorządy odnotowują większe wpływy do budżetu z tytułu udziału w podatkach przekazywanych z budżetu państwa.

Mieszkańcy cieszą się z możliwości spacerów nad Wisłą, ale mają...

Sporo zastrzeżeń

26 lutego zostało odebrane przez inwestora, czyli Urząd Miasta Płocka, nabrzeże wiślane. Dla spacerujących dostępny jest tylko niewielki odcinek, ale dobre i to. Widać już, że będzie to ulubione miejsce odpoczynku dla płocczan. Ale zanim taką ocenę dostanie, trzeba wykonać sporo poprawek, które mieszkańcy już zgłaszają do redakcji.

Ostatni weekend lutego, słoneczny i bezwietrzny, zapraszał płocczan by odwiedzili odebrane przez inwestora kilka dni wcześniej nabrzeże wiślane. Rodziny z małymi dziećmi wybrały się zobaczyć, co też powstało na odcinku od mostu do Sobótki, do niedawna całkowicie zamkniętego z powodu remontu.

No i większość osób się rozczarowała, bo na razie dostępny jest tylko niewielki odcinek. Można pospacerować bulwarem, pójść na plac zabaw, ewentualnie na skwer, gdzie można usiąść na ławeczce.

Niestety, na przeszkodzie korzystania z całej inwestycji stoją urzędnicy. Na razie został przygotowany ostateczny kształt protokołu odbioru nabrzeża wiślanego. Musi być jeszcze pozwolenie na użytkowanie, które powinien wydać Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wszystko wskazuje na to, że decyzja o możliwości spacerowania na tym terenie aż do Sobótki zapadnie w ciągu najbliższego miesiąca.

Spacerowicze ocenili pierwsze efekty

Remont nabrzeża wiślanego był wpisany we wcześniejszy program wyborczy prezydenta miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. Inwestycja realizowana była z problemami, przesuwany był termin oddania, ale najważniejsze, że już jest, a za chwilę będzie całkowicie dostępna.

Ucieszy to na pewno osoby, które w okresie letnim odwiedzały amfiteatr i sceny muzyczne na plaży nad Wisłą. Dojazd, a także wyjazd po koncertach, był bardzo utrudniony. Wszystko wskazuje na to, że ten problem w sezonie przestanie istnieć.

Zanim jednak rozpoczną się imprezy w amfiteatrze i festiwale nad Wisłą, mieszkańcy miasta na pewno zechcą

na własne oczy przekonać się, jak też wygląda teraz nabrzeże wiślane.

Nasz czytelnik wybrał się tam w ostatni lutowy weekend, kiedy jeszcze dostępny był tylko niewielki odcinek nabrzeża. Pochwalił inwestycję, przeszedł ul. Rybaki i zaczął się zastanawiać, dlaczego nie do końca to miejsce jest przyjazne mieszkańcom.

wiczów od wody? W jednych miastach leżących nad rzekami i posiadających spacerowe nabrzeża takie balustrady są, w innych ich nie ma.

Trudno powiedzieć, co lepsze. Ale skoro wydajemy miliony na tak dużą inwestycję, to może warto pomyśleć o takim drobiazgu, który może poprawić bezpieczeństwo, zwłaszcza małych spacerowiczów.



D. Ossowski

– W ostatnią niedzielę lutego byłem na spacerze na ul. Rybaki i wraz z płocczanami podziwiałem tereny spacerowe. W pewnym momencie zauważyłem, jak małej dziewczynce, idącej kilka kroków za rodzicami, spadła do wody laleczka. Dziecko już miało zamiar schylić się po zabawkę, ale krzyknąłem, żeby się zatrzymała. Strach pomyśleć, gdyby to była piłeczka lub rowerek, albo gdyby dziecko mnie nie usłyszało – opowiada historię.

I stąd pytanie naszego czytelnika: czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem zamontowanie barierki, lub balustrady, odgradzającej spacerowiczów od wody?

Barierki nie będzie

Okazuje się jednak, że nie ma i nie będzie mowy o balustradzie. – Od początku prac, świadomie nie planowaliśmy montażu bariery odgradzającej spacerowiczów od krawędzi wody i nie zrobimy tego z kilku powodów – rozpoczyna wyjaśnienia Hubert Woźniak z Referatu Informacji Miejskiej UMP.

I tłumaczy. – W przypadku niedostępnego jeszcze dla spacerowiczów fragmentu bulwarów powstały stopnie schodzące do samej wody. Nie ma potrzeby montowania tu barierki. Aby znaleźć się w wodzie trzeba

świadomie wykonać skok, a przed tym żadna barierka nikogo nie zatrzyma. Obok schodów znajduje się alejka spacerowa, ale jest ona w dużej odległości od krawędzi wody.

Hubert Woźniak wyjaśnił także, że obydwie falochrony portu – także niedostępnego jeszcze dla spacerowiczów – będą służyć do cumowania w porcie różnych jednostek pływających. Jego zdaniem naturalne jest, że w porcie takie obiekty nie mają barierki, które ograniczałyby dostęp do zacumowanych jednostek.

– Natomiast w przypadku odcinka nabrzeża, który znajduje się między ostrogą przeciwlodową i mołem, a mostem im. Legionów Piłsudskiego – i który jest dostępny dla spacerowiczów – zdecydowaliśmy się zachować jego funkcję portową. Pozostały w tym miejscu uszy cumownicze do zakotwiczenia wzdłuż brzegu różnego rodzaju barek czy spacerowych statków pasażerskich. Zamontowanie barierki także kolidowałoby z tą funkcją – doprecyzowuje Hubert Woźniak.

Odpowiadając na zarzut naszego czytelnika wyjaśnia: – Ujmując rzecz wprost: nabrzeże na tym odcinku także jest portem, a więc miejscem, w którym wszystkich obowiązują określone zasady.

Hubert Woźniak zapewnia, że Płock nie może się porównywać z innymi miastami, niezależnie od tego, czy bulwary tych ośrodków mają barierki odgradzające spacerowiczów od rzeki, czy nie. – Każdy projekt jest indywidualny i dostosowany do określonej sytuacji, warunków oraz funkcji nabrzeża – twierdzi.

Na poparcie swoich argumentów przypomina, że nabrzeże w zbliżo-

nej koncepcji, kształcie i zachowaniu funkcji cumowniczej istnieje w Płocku od... 1970 roku, a zostało przebudowane z chwilą zakończenia prac przy tamie we Włocławku.

– A więc blisko 50 lat, pół wieku. Prawie nikt nigdy nie domagał się budowy w tym miejscu barierki oddzielających spacerowiczów od Wisły – odpowiedział na zarzut naszego czytelnika.

I love Płock

Ale to nie wszystkie zastrzeżenia, o których słyhać od spacerowiczów. Jedna z osób zapytała, dlaczego w napisie „I love Płock”, który znalazł się nad Wisłą, litery są tak bardzo oddalone od siebie, że bardzo trudno jest zrobić sobie na ich tle zdjęcie.

– W wielu miastach napisy w stylu „I love...” i nazwa miasta, są najczęściej fotografowanymi miejscami. Choćby w Amsterdamie. Turyści specjalnie odwiedzali plac muzealny w okolicach Rijksmuseum, by zrobić sobie zdjęcie z białą-czerwoną napisem „I love Amsterdam”. Kiedy jedna z największych atrakcji turystycznych miasta po 14 latach istnienia przeszła do historii z powodu nadmiaru turystów, których do siebie przyciągała, podniósł się krzyk na całym świecie – tłumaczy.

Dlaczego napis Płock na nabrzeżu nie mógłby stać się takim samym miejscem w mieście, gdzie codziennie turyści robiliby sobie na jego tle pamiątkowe fotografie? Na to pytanie trudno znaleźć odpowiedź.

Dруга sprawa, która już bulwersuje, to skwer z ławeczkami, miejsce o tyle potrzebne, o ile wykonane zupełnie bez patrzenia w przyszłość. Przecież na spacer będą się tam wybierać ludzie, chcący odpocząć od przejścia całego szlaku spacerowego.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że odpocząć się nie da. Ktoś – pewnie – projektant wpadł na pomysł, że ławeczki będą ładnie wyglądać i będą trwalsze, jeśli ich oparcie będzie metalowe. Może i miał rację, ale zapomniał, że ławeczki stoją pod gołym niebem, bez żadnej osłony i będą przez cały ciepły dzień poddane obróbce słonecznej.

Czy rzeczywiście jest to błąd, okaże się, jak temperatura się podniesie. Ale trudno nawet przypuszczać, że już dziś lekko rdzewiące oparcia nie nagrzeją się tak, że skorzystanie z nich będzie zupełnie niemożliwe.

Jola Marciniak

Co zazdrość robi z ludzi, którzy kiedyś się kochali...

Niech opieka mi dopłaci...

Był sobie pan i pani, żyli wiele lat szczęśliwi, wspólnie pokonywali przeszkody, razem cieszyli się z sukcesów. Mieli syna, kiedyś był oczkiem w głowie ich obojga. Żyli sobie wspólnie i kochali się. W 2015 roku, po niemal 40. latach małżeństwa, będąc już na emeryturze, wzięli rozwód. Od tamtej pory się nienawidzą.

Do redakcji zadzwonił pan Tomasz i poskarżył się, że jest okłamywany przez gminnych pracowników opieki społecznej. – Moja ex-żona, 70-letnia Barbara korzysta z opieki społecznej. Właśnie mi powiedziała, że dostała dofinansowanie na założenie w domu telefonu stacjonarnego. Ja też bym taki chciał, jest wygodniejszy. Mam słaby wzrok, więc przydałyby się większe cyferki. Ale opieka nie chce mi dofinansować zamontowania sprzętu. Twierdzą, że nie mogą robić takich rzeczy. To ja się pytam, kto dofinan-

sował mojej ex-żonie telefon stacjonarny, a teraz dopłaca do rachunku? Kto mnie okłamuje, ex-żona, czy pani z opieki?

Ale nie tylko sprawa telefonu stacjonarnego spędza sen z oczu pana Tomasza. – Moja była żona otrzymuje rentę i 600 zł co miesiąc alimentów ode mnie. Nasz syn pracuje za granicą, rzadko przyjeżdża do domu, ale jak już przyjedzie, to przecież z moją ex-żoną prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Tymczasem gdy ona składa wniosek, to dostaje paczkę żywnościową, a ja nie. Nawet mi mówią, że bym lepiej nie składał, bo i tak nie dostanę. Fakt, pracowałem w Mazowieckich, mam niezłą emeryturę, ale nie może być tak, że jedni dostają, a inni nie. Ja też ciężko chorowałem, miałem złośliwego raka. Spełniam warunki do otrzymania paczki żywnościowej, ale mnie się nie należy – tłumaczy rozgoryczony.

Pan Tomasz obiecał pracownikom gminnej opieki społecznej, że pójdzie z tą sprawą wyżej i zadzwonił ze skargą do redakcji. Oczywiście poprosiliśmy o wyjaśnienia, dlaczego tak niesprawiedliwie traktuje się pana Tomasza i jego ex-żonę.

Jak można się było spodziewać, po wyjaśnieniach pracowników socjalnych doszliśmy do wniosku, że nie ma tu żadnej niesprawiedliwości. – Nie tylko w naszej gminie, ale z tego co wiem, także okolicznych, nigdzie nie ma dofinansowania do zamontowania telefonu stacjonarnego w domach, a tym bardziej dopłacania do rachunków. Słyszałam, że mogą zdarzyć się takie przypadki, że przy realizacji projektu unijnego dla seniorów montowane są telefony dla osób chorych, samotnych, ze specjalnym przyciskiem, by szybciej wezwać pomoc – słyszemy wyjaśnienia.

I dodaje, że takiej możliwości nie ma nawet zapisanej w ustawie, więc nie jest możliwe, by mieszkanka wsi takie dofinansowanie otrzymała. Otrzymałamiśmy też zapewnienie, że pan Tomasz usłyszał dokładne wyjaśnienia na ten temat.

Nie ma także takiej możliwości, by wszyscy, którzy składają wnioski o paczkę żywnościową, otrzymali dary. – Paczki żywnościowe można otrzymać z różnych źródeł. Mamy do dyspozycji dary z Banku Żywności, można też uzyskać pomoc od koła emerytów i rencistów. W tym pierwszym przypadku obostrzenia są wyższe, w tym drugim niższe, ale trzeba je spełnić. Uzyskanie docho-

dy są podstawowym kryterium, które jest podstawą do przyznania lub odmowy przyznania paczki. Dodatkowo bierze się pod uwagę sytuację majątkową rodziny oraz dodatkowe ustawowe kryteria kwalifikujące do pomocy. Chodzi tu o bezrobocie, chorobę, niepełnosprawność. To wszystko może być podstawą do udzielenia pomocy, ale najpierw trzeba spełnić kryterium dochodowe.

Nie wszyscy biedni ludzie muszą żyć w rozwalających się, zaniedbanych chałupach, szukać jedzenia w śmietnikach,

by opieka społeczna uznała, że w takim przypadku pomoc się należy.

– Muszę podkreślić, że my nie rozwiązujemy konfliktów rodzinnych. Jeśli dwoje ludzi kiedyś prowadziło wspólne gospodarstwo domowe, a po rozwodzie nie mogą się dogadać i uprzykrzają sobie życie, to my nic nie poradzimy. Ale chcę dodać, że to, co często zarzucają nam osoby postronne, że komuś pomoc się nie należy, mija się z prawdą. My żyjemy w tym środowisku, jesteśmy częstymi gośćmi osób, którym staramy się pomóc, mamy wgląd tam, gdzie inni nie mają. Każda sprawa, którą się zajmujemy, jest rozpatrywana indywidualnie, a każda złotówka oglądana z kilku stron, zanim zostanie wydana – wyjaśnia pracownik socjalny.

Dwoje ludzi kiedyś się kochało, dziś się nienawidzą i starają się robić wszystko, by uprzykrzyć sobie życie. Trudno w to uwierzyć, że można tak bardzo się zmienić.

Jola Marciniak

Interwencje,
tel. 502 301 650,
jola.marciniak@tp.com.pl

Płocka Orkiestra Symfoniczna proponuje operową „Bitwę na głosy”

Sopranissimo kontra TREvoci

22 marca o godz. 19.00 w sali koncertowej PSM będziemy świadkami niezwykle bitwy na głosy. Zmierzą się ze sobą piękne sopran (Agnieszka Sokolnicka, Joanna Horodko, Agnieszka Hutek) oraz przystojni tenorzy (Voytek Soko, Mikołaj Adamczak, Miłosz Gałaj). Koncert poprowadzi dyrygent Adam Banaszak.

Wielka operowa „Bitwa na głosy” z udziałem solistek z Sopranissimo i solistów z TREvoci przeniesie słuchaczy w świat klasyki. Usłyszymy arie operowe, przeboje muzyki filmowej i hity z musicali.

Zespół TREvoci od trzech lat wzbudza zachwyt publiczności

na całym świecie. Występowali m.in. w Chicago Symphony Hall, Chiang Mai (Kad Theater – Thailand), Toronto (Chrystian Performing Arts Centre) i Vancouver (Centennial Theatre). W 2019 roku ukaże się ich pierwszy album „TRE Voci – With Love”. Znajdą się tam największe przeboje w nowych, wyjątkowych aranżacjach, wykonane z towarzyszeniem Darek Tarczewski Orchestra.

Voytek Soko Sokolnicki jest absolwentem Akademii Muzycznej w Poznaniu, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i klasy saksofonu w Wałbrzychu. Zadebiutował główną partią w operze L. Bernsteina

„Candide” w Teatro del Giglio we włoskim mieście Lucca. W 2013 roku został zwycięzcą XV Wielkiego Turnieju Tenorów organizowanego przez Operę na Zamku w Szczecinie. W 2015 śpiewał partię Canio w „Pajacach” R. Leoncavallo oraz Turiddu w „Cavaleria rusticana” P. Mascagniego w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Współpracuje z różnymi filharmoniami i teatrami w Polsce oraz za granicą.

Tenor liryczny, producent i kompozytor Mikołaj Adamczak ma w repertuarze wiele ról operowych, m.in. Titusa („Clemenza di Tito” W. A. Mozart), Don Ottavia („Don Giovanni” W. A. Mozart), Leńskiego („Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowski), Fentona („Falstaff” G. Verdi). Występował w Teatrze Wielkim w Poznaniu, Operze Krakowskiej, Operze na Zamku w Szczecinie, Narodowym Teatrze w Ostrawie czy Kammeroperschloss Rheinsberg (Niemcy). W 2015 roku brał udział w najsłynniejszym, wieloletowym konkursie wokalnym na świecie Hans Gabor Belvedere International Competition w Amsterdamie. Udało mu się awansować do ścisłego finału. Jest autorem muzyki do piosenki „Esistera” zespołu TREvoci, która brała udział w Krajowych Eliminacjach do Konkursu Piosenki Eurowizja 2018 w Portugalii, a także utworów dla zespołu ISLANDERS.

Miłosz Gałaj to absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku (specjalność śpiew solowy oraz musical). Jako aktor zadebiutował w 2009 r. w „Zmierzchu Bogów” wg L. Viscontiego w reż. Grzegorza Wiśniewskiego na scenie

Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Na początku swojej kariery wykonywał partie barytonowe. W 2016 r. wystąpił jako Edwin w operetce „Księżniczka czardasza” w Poznaniu. Ma za sobą także debiut reżyserski – musical „Fame” w Mazowieckim Teatrze Muzycznym. Jest asystentem przy Katedrze Wokalistyki i Zakładzie Musicalu Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Śpiewaczki operowe Agnieszka Sokolnicka, Joanna Horodko, Agnieszka Hutek połączyły talent i umiejętności w trio Sopranissimo.

Joanna Horodko jest laureatką i finalistką konkursów wokalnych m.in. w Passau i na Sycylii. Śpiewała na scenach teatrów muzycznych i oper w Polsce, Austrii, Belgii i Niemczech. Często występuje w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

Agnieszka Hutek, laureatka konkursu Hans Gabor Belvedere w Wiedniu, ma na koncie występy na scenach operowych w Łodzi, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Opernhaus Zurich, Opera de Oviedo. W warszawskim Och-Teatrze występuje razem z Krystyną Jandą w spektaklu „Maria Callas. Master Class” Terrence Mc Nally.

Trzecia z solistek Agnieszka Sokolnicka wielokrotnie występowała w teatrach w Poznaniu, Szczecinie, Łodzi, a także za granicą (Lübeck, Braunschweig, Palermo, Lucca, Livorno, Pisa, Ravenna). Jest laureatką Międzynarodowego Konkursu Kammeroper Schloss Rheinsberg.

Bilety na „Bitwę na głosy” kosztują 80 zł (do kupienia w kasie POS lub na www.bilety24.pl). (lesz)



Płocka Orkiestra Symfoniczna



Płocka Orkiestra Symfoniczna

Marcowe propozycje Książnicy Płockiej

Na wystawę poświęconą Stanisławowi Moniuszce współorganizowaną przez Muzeum Teatralne w Warszawie i Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, spotkanie z Krzysztofem Zanussi oraz promocję książki „Jak uczynić ze swego życia arcydzieło?”, warsztaty z trenerem występów publicznych Michałem Zawadką zaprasza w marcu Książnica Płocka. Wystawę zdjęć autorstwa członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy można oglądać jeszcze do 9 marca.

6 marca o godz. 8.30 w Filii bibliotecznej nr 11 (al. Armii Krajowej 1a, tel. 24 263 54 31) odbędą się zajęcia literacko-plastyczne dla uczniów klas II Szkoły Podstawowej nr 8, z okazji 200. rocznicy urodzin Narcyzy Żmichowskiej.

O godz. 16.30 na rodzinne warsztaty plastyczne „CO czai się pod łóżkiem?” zaprasza dzieci w wieku 5-8 lat Biblioteka im. Wandy Chotomskiej (ul. Sienkiewicza 2, tel. 24 262 27 69). Obowiązują zapisy.

7 marca o godz. 9.00 spotkanie dla młodzieży w cyklu „Adwokat radzi” – poprowadzi adwokat Anna Sieczka. Temat: „Bójka a pobicie. Różnice oraz konsekwencje prawne”. Miejsce: Filia biblioteczna nr 1 Książnicy Płockiej (ul. Zielona 40, tel. 24 268 00 48).

O godz. 9.00 w filii nr 5 zaplanowano zajęcia biblioterapeutyczne z uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Stowarzyszenia „Jestem”. Po południu, o 16.30, odbędzie się tam spotkanie z cyklu „Płoczenie z pasją”. Miłośnik muzyki i kolekcjoner płyt Maciej Gabryelewicz opowie o najpiękniejszych głosach na płytach winylowych” (Pasaż Vuka Karadzica 1, tel. 24 262 32 55).

8 marca gościem Książnicy Płockiej będzie Michał Zawadka, trener występów publicznych, komunikacji i sztuki słowa, założyciel Mind&Dream, pierwszego wydawnictwa w Polsce ukierunkowanego na rozwój osobisty i społeczny dzieci i młodzieży. Spotkanie „A właśnie, że mogę!” współorganizuje PSPKiB w ramach projektu „Z szansą na sukces” dofinansowanego ze środków Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka”. Ilość miejsc ograniczona, obowiązują zapisy. Początek o godz. 11.30.

12 marca o 8.30 – „Fatamorgana szczęścia – dopalacze i narkotyki” – warsztaty z psychologiem Martyną Jaworską-Osicką, realizowane ze środków Budżetu Miasta Płocka na 2019 r. w ramach projektu „Żyję zdrowo i bezpiecznie”. Miejsce: Biblioteka dla dzieci im. Wandy Chotomskiej.

14 marca o godz. 10.00 Elżbieta Milewska wraz z młodzieżą z Ze-

społu Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku zaprasza dzieci na zajęcia z cyklu „Spotkania z nauką” – „Moc wiązania”. Miejsce: Filia biblioteczna nr 1 Książnicy Płockiej (ul. Zielona 40, tel. 24 268 00 48).

O godz. 17.00 – „Piękny umysł dziecka – indywidualne wzorce myślenia i niezwykle potencjał, jaki ma każde dziecko” – bezpłatne warsztaty dla rodziców i opiekunów poprowadzi Anna Wołodźko-Grzesik. Warsztaty są realizowane w ramach projektu „Z szansą na sukces” dofinansowanego przez Fundację „Fundusz Grantowy dla Płocka”. Obowiązują zapisy. Miejsce: Biblioteka dla dzieci.

O 17.00 w sali kolumnowej KP rozpocznie się wernisaż wystawy „Stanisław Moniuszko. Dotknięty iskrą geniuszu!” przygotowanej w dwusetną rocznicę urodzin kompozytora. Na ekspozycji zobaczymy unikalne zbiory współorganizatorów wydarzenia, dokumenty życia społecznego i materiały ikonograficzne nadesłane przez najważniejsze polskie sceny operowe oraz plakaty do dzieł Stanisława Moniuszki autorstwa Witolda Mysyrowicza przekazane przez Fundację NIEZALEŻNY FUNDUSZ KULTURY POLCANART.

Podczas wernisażu utwory Stanisława Moniuszki zaprezentują Aleksander Czajkowski-Ładysz (śpiew) i Jaroława Domagała (pianino).

Zanussi, Frączek, Grabowski

15 marca o godz. 11.15 w Filii bibliotecznej nr 7 (ul. Piaska 5, tel. 24 263 67 80) odbędzie się spotkanie z autorem komiksów i książek dla dzieci Tomaszem Samojlikiem.

18 marca o godz. 9.00 – XIII edycja konkursu recytatorskiego z cyklu „Dykcja i wdzięk” pt. „Mistrz trzyczęściowych wierszyków”. Gośćmi spotkania autorskiego będą Elżbieta i Witold Szwajkowski, autorzy zabawek i książek edukacyjnych (Filia biblioteczna nr 4, tel. 24 263 34 28).

O 16.00 na spotkaniu DKK zaprasza Filia biblioteczna nr 7. W filii nr 8 – „ZUS Seniorom – jak podwyższyć świadczenia emerytalne” – spotkanie z przedstawicielem ZUS.

19 marca o 9.00 z przedszkolakami spotka się Justyna Bednarek. Jej nazwisko znane jest dzięki popularnej serii książek dla dzieci o przygodach skarpetek, które znikają w pralce. Bednarek napisała także nominowaną do tytułu Książki Roku 2016 detektywistyczno-kulinarną publikację „Pięć sprytnych kun” oraz bajki muzyczne „W to mi graj”, ilustrowane przez Józefa Wilkonia.

20 marca o godz. 8.00 – „Odślonić kulisy niepełnosprawności” – lekcja biblioteczna dla uczniów szkoły podstawowej z okazji Światowego

Dnia Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych. Miejsce: Filia biblioteczna nr 3 (ul. Rembelskiego 11, tel. 24 263 01 05)

Autorka wierszy i opowiadań dla dzieci, specjalistka od poprawnej polszczyzny i zabaw językowych Agnieszka Frączek 21 marca o godz. 8.15 spotka się z dziećmi w Filii bibliotecznej nr 11 (al. Armii Krajowej 1a, tel. 24 263 54 31). O godz. 17.00, w Światowym Dniu Poezji, odbędzie się spotkanie autorskie z Marią Szulińską. Miejsce: sala kolumnowa Książnicy Płockiej.

28 marca o godz. 17.00 gościem KP będzie Krzysztof Zanussi.

29 marca o godz. 11.00 poznamy laureatów VIII edycji konkursu „Mnie ta ziemia od innych droższa...”. Konkurs realizowany we współpracy z Zespołem Szkół nr 3, patronem Miasta Płocka i Starosty Płockiego. Miejsce: sala kolumnowa Książnicy Płockiej.

30 marca, w towarzystwie autora programów telewizyjnych, scenariuszy filmowych, piosenek i książek dla dzieci Andrzeja Marka Grabowskiego, będziemy obchodzili Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci w Chotomku. Biblioteka zaprasza o godz. 12.00. W programie wręczenie medali najlepszym czytelnikom Biblioteki dla dzieci im. Wandy Chotomskiej.

(l.)



Spotkanie z Mistrzem Świata
w pływaniu

PAWŁEM KORZENIOWSKIM

Pływalnia Miejska „Podolanka”
6 marca 2019, godz. 15.30

wstęp wolny



Aktorzy, podróżnicy, rolnicy...

Programować może każdy

Otoczający nas świat bardzo szybko się rozwija, a różne komputerowe technologie już od dłuższego czasu wkraczają w nasze codzienne życie. Nic więc dziwnego, że chcemy brać w tych przemianach czynny udział i sami kształtować informatyczną rzeczywistość. A tym właśnie zajmują się programiści.

Na samym początku spieszymy z wyjaśnieniem naszym Czytelnikom, czym tak naprawdę jest programowanie. Jak się okazuje, towarzyszy nam ono każdego dnia. Czasem nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że z niego korzystamy. Chociażby w urządzeniu, które posiada prawie każdy z nas – smartfonie i działających na nim mnóstwem różnorodnych aplikacji.

Mówiąc najprościej, programowanie polega na przekładaniu wymagań użytkowników na określony kod. Wychodząc od prostej decyzji, powstaje funkcjonująca aplikacja. Przykładem może być to, w jaki sposób w naszym mieście działa System Roweru Miejskiego, który posiada właśnie swoją aplikację. Powstała ona, aby usprawnić i ułatwić użytkownikom korzystanie z jednośladów.

Koduj w Płocku

Mogłoby się wydawać, że tzw. „koderzy” to osoby, które zdecydowaną większość czasu spędzają przed komputerami, zapominając o całym świecie. Ze stereotypów wyłania nam się postać informatyka żyjącego we własnym świecie i odizolowanego od społeczeństwa.

Nic bardziej mylnego! O tym, że programiści to ludzie ciekawi i posiadający naprawdę wyjątkowe pasje, można się przekonać przychodząc na jedno ze spotkań zatytułowanych „Koduj w Płocku”, które odbywają się właśnie w naszym mieście. Pierwsze miało miejsce w lutym, w Staromiej-skim Centrum Biznesu Przetwornia i zgromadziło liczną grupę osób.

Spotkania powstały, aby zrzęścić płocką społeczność informatyczną. – Naszym marzeniem jest wtajemniczenie jak największej liczby osób w arkana programowania i pokazanie, że nie jest to czarna magia, a kodować może każdy, kogo to zainteresuje – wyjaśnia Michał Szafrąński, współorganizator i pomysłodawca spotkań. – Celem „Koduj w Płocku” jest integracja programistów z naszego miasta, wymiana doświadczeń i zdobywanie wiedzy. Na cyklicznych, comiesięcznych spotkaniach poruszymy dwa tematy z obszaru wytwarzaniu oprogramowania i dyskutowujemy o nich – dodaje.

W ten sposób spotkać można nie tylko doświadczonych programistów czy kolegów po fachu, ale także ludzi, dla których kodowanie to jedna z wielu (jak się okazuje) pasji.

Teatr, ptaki, podróże...

Tworzenie programów to dla nich sposób na życie lub kolejna ciekawa aktywność. Często tworzą kody, bo po prostu lubią. Na co dzień są studentami, wykładowcami lub biznesmenami. W Płocku mamy naprawę barwną grupę koderów, warto więc opowiedzieć chociaż o niektórych z nich.

Kamil jest studentem płockiej PWSZ związanym z działającym w naszym mieście teatrem Per Se. Jego przygoda z tą grupą zaczęła się od zaproszenia na jeden ze spektakli. Od tamtej pory pojawia się w spektaklach odbywających się przy POKi-Sie i Jo Art. Show. Stara się też uczestniczyć w różnego rodzaju projektach. – Przy tej okazji zainteresowałem się kolejną rzeczą – sztuką cyrkową. Ostatnio mam z nią mniejszy kontakt, ale sam tworzę sobie sprzęt kuglarski, byleby tylko utrzymać to przy sobie – opowiada. Dodaje również, że niedawno zainteresowała go wspinaczka. – Po prostu szukam dla siebie jakiegoś miejsca – mówi.

Natomiast Wojtek może się pochwalić wieloma ciekawymi zainteresowaniami. Jedno z nich to podróże. Mowa jednak o pokonywaniu kilometrów pieszo. Przebył bowiem między innymi szlak św. Jakuba. Chodzić uwielbia także po górach – jest w trakcie zdobywania Korony Gór Polski. – Na liście zostały mi już tylko Rysy i planuję zdobyć je w tym roku – tłumaczy Wojtek.

czy Wojtek. – Moja kolejna pasja to ptaki. Może nie jestem ornitologiem, raczej obserwatorem. Od niedawna staram się też fotografować te zwierzęta – opowiada.

pierwszy program napisałem na zaliczenie jednego z przedmiotów na studiach. Pamiętam, że uruchomiłem go na komputerze ZX Spektrum, a zapisywany był na taśmie magnetofonowej – opowiada. Wojtek traktuje kodowanie jako pewną formę łamigłówek, która jest dla niego dodatkowym obszarem działań.

Michał Szafrąński, organizator spotkań „Koduj w Płocku”, wieloletni programista, zdążył już zaszczyć tę pasję w swoich dzieciach. Tłumaczy, że z racji ich ciekawości świata kodowanie może stać się doskonałą rozrywką. Naukę zaczął od Scratcha, poprzez sterowanie małym robocikiem w grze Scottie Go. Teraz, zmieniając świat

w znanym wśród dzieci Minecraftcie, zaczynają naukę Pythona – najpopularniejszego języka sztucznej inteligencji. – Dla nich jest to nauka poprzez zabawę, ale skutkuje nabywaniem wiedzy i nauką logicznego myślenia oraz rozwijaniem umiejętności planowania – wyjaśnia Michał.

Tomek przyznaje, że programowanie ma prawdopodobnie zapisane w genach. Programistą jest jego mama, dzięki której już od najmłodszych lat lubił komputery i wszystko, co z nimi związane. Zainteresowanie rozkwitało z każdym rokiem, aż doprowadziło do tego, że obecnie jest kierownikiem oddziału i doradcą technologicznym w płockim oddziale warszawskiej firmy. – W tym zawodzie można pracować zdalnie z każdego miejsca na świecie. Można przeprowadzić się do innego miasta, ale po co? Płock jest piękny – przyznaje.

Jego kolega, Michał, miał zupełnie inną ścieżkę zawodową. Pierwsze studia

ukończył w kierunku medycznym. Nie podjął jednak pracy w tym kierunku, ponieważ przejął opiekę nad rodzinnym gospodarstwem rolniczym. W międzyczasie ukończył kolejny kierunek związany z pedagogiką. – Dwóch moich szwagrów jest związanych z IT i często namawiali mnie, abym spróbował działać w tym kierunku. W końcu natrafiłem na ogłoszenie o pracę jednej z firm i pomyślałem, że to moja szansa. I tak się stało, po stażu otrzymałem pracę na pełen etat – opowiada.

Czy warto zostać programistą?

Płocki koderzy przede wszystkim podkreślają, że programowanie to nie zwykła zabawa w kreację, ćwiczenie logicznego myślenia i wspaniała aktywność dla każdego. Nie jest czarną magią, każdy, kto zechce, może nauczyć się tworzenia kodów.

Ale poza tym to też możliwość na uzyskanie pożądanego również na płockim rynku pracy zawodu. W wielu firmach brakuje specjalistów w dziale IT. Natomiast zarobki w tej dziedzinie są w ostatnich latach bardzo korzystne i wciąż rosną. W dużych korporacjach mogą sięgać nawet 20 tys. zł. Oczywiście początkujący zarabiają znacznie mniej, ale ciągle doksztalcenie się może zaowocować posadą w dobrze prosperującej firmie.

Należy się jednak pośpieszyć, ponieważ przy takim rozwoju technologicznym może się okazać, że umiejętność kodowania stanie się czymś naturalnym. – Podejrzewam, że może kiedyś być takim wymogiem w CV, jak dziś jest to obsługa pakietu MS Office – zastanawia się Kamil. Wojtek z kolei dodaje, że za jakiś czas zawód programisty może całkowicie zniknąć. – Zmieniają się metody tworzenia oprogramowania, duże znaczenie ma szybkość jego powstawania. Pojawiają się też prawdopodobnie nowe zawody w obszarze informatyki – mówi.

Warto więc zapoznać się z tym tematem, nie tylko ze względu na możliwość znalezienia interesującego zatrudnienia. Kodowanie staje się językiem współczesności, który naprawdę warto znać. **Joanna Biała**



Tomek i inni płocki programiści podczas jednej z rowerowych wycieczek

Tomek ma kilka zainteresowań. Przede wszystkim biega i jeździ na rowerze. – Z kolegą z pracy w kwietniu ruszamy na wyprawę rowerową. Planujemy pokonać ponad 400 km w 4 dni, zaczynając podróż we Frankfurcie, a kończąc nad polskim morzem – mówi. Oprócz tego jest kinomania-kom, uwielbia chodzić do kina lub oglądać ulubione filmy w domu. Poza tym podróżuje – był między innymi w urokliwej Islandii – a także pasjonuje się motoryzacją. Śledzi prasę branżową i jeździ na targi, aby zobaczyć samochodowe nowości.

Michał, który pracuje z Tomkiem w tej samej firmie, interesuje się z kolei futbolem amerykańskim. Przez kilka sezonów grał w płockiej drużynie Mustangs. – Niestety kontuzja wykluczyła mnie z dalszej rywalizacji na boisku, ale nadal pozostaję wiernym kibicem – tłumaczy. Poza tym lubi spędzać czas na świeżym powietrzu, zwłaszcza jeżdżąc na motocyklu.

Wystarczy mieć komputer i odrobinę chęci

Jak mówi Michał Szafrąński, programować może każdy, niezależnie od wieku i ukończonych studiów. Można to bowiem robić wszędzie, gdzie tylko mamy możliwość używania komputera. Liczy się efekt końcowy i to, aby program dobrze działał. Dlatego coraz bardziej popularna staje się praca zdalna.

Jak więc zaczynała się przygoda z programowaniem płockich koderów? Kamil zainteresował się tym teatrem już w technikum, które wybrał zmotywany przez brata pracującego w branży IT. – Obecnie można powiedzieć, że jestem na średnim poziomie wtajemniczenia. Jestem w stanie zrobić aplikacje desktopowe, mobilne, webowe – tłumaczy.

Z kolei Wojtkę na spotkanie koderów przyciągnęła chęć poznania środowiska lokalnego. Sam też czasem tworzy kody, ponieważ jedna z jego działalności biznesowych zajmuje się oprogramowaniem. – Rozumiem zagadnienia informatyczne i interesuję mnie trendy w tej dziedzinie. Swój



Wojtek w roli obserwatora ptaków



Kamil w jednym ze spektakli teatru Per Se

Mural na ścianie Miejskiego Centrum Kultury

Jedyny taki w Polsce

Roku Pańskiego 1611 zdeponowany car Rosji Wasył Szujski i jego dwaj bracia złożyli królowi Polski Zygmuntowi III Wazie w Warszawie wiernopoddany hołd, zwany ruskim. Fakt ten upamiętnia historia, ale też miasto Gostynin. Na ścianie Miejskiego Centrum Kultury znajduje się jedyny w Polsce mural ku pamięci tego wydarzenia. Dlaczego właśnie w tym mieście? Ponieważ Szujscy w XVII wieku trafili właśnie do Gostynina.

Dzieje Szujskich są trudne, ale ciekawe. Po klęsce pod Kłuszynem w 1610 r., zwycięskiej dla wojsk polskich, przeciwnicy Wasyła IV Szujskiego zdeponowali go. Władzę w państwie przejęła rada bojarska. Pod koniec września 1610 r. wojska polskie wkroczyły do Moskwy. W wyniku ugody z bojarami hetman Stanisław Żółkiewski uzyskał zgodę na wydanie Polakom zdeponowanego cara.

Hołd Ruski miał miejsce 29 października 1611 r. w sali senatu Zamku Królewskiego w Warszawie. Był aktem poddańczym zdeponowanego cara Rosji Wasyła IV Szujskiego i jego braci: Dymitra i Iwana, złożonym królowi Polski Zygmuntowi III Wazie i królewiczowi Władysławowi (ówczesnemu carowi Rosji). Wasył IV Szujski dotknął ziemi prawą ręką i ją ucałował, wódz wojsk moskiewskich Dymitr Szujski bił czołem o ziemię, a Iwan Szujski uczynił to trzykrotnie. „Bywało siła triumfów, bywało za pradziadów na-



Artyzm i żywe barwy malowidła przykuwają uwagę mieszkańców i gości

szych siła zwycięstw (...) ale hospodara moskiewskiego tu stawiać, gubernatora ziemi wszystkiej przyprowadzić, głowę i rząd państwa moskiewskiego tego panu swemu i Ojczyźnie oddawać, to dopiero dziwy, nowina, męstwo rycerstwa (...) sama sława!” – tymi słowami przemówił podkanclerz Feliks Kryski na uroczystym wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim.

W grudniu 1611 r. Szujscy zostali przewiezieni na Zamek w Gostyninie. Wasył Szujski zmarł w tajemniczych okolicznościach 22 września 1612 r. W tym samym roku zmarli także: brat Wasyła, Dymitr i jego żona – Katarzyna. Prawdopo-

dobnie wszyscy padli ofiarami zarazy, choć nagły zgon trzech członków carskiej rodziny wzbudził podejrzenia, że zostali oni otruci. Szujski został pochowany w Gostyninie. W 1618 r. jego ciało przewieziono do Warszawy, gdzie spoczęło w Kaplicy Moskiewskiej wybudowanej specjalnie w celu pochówku byłego cara. W 1635 r. zwłoki Szujskiego zostały wykupione przez poselstwo moskiewskie (za ciało Szujskiego zapłacono 10 tys. rubli), a następnie pochowano je uroczystie w Soborze Archangielskim.

Pobyt Szujskich w Gostyninie historycznie jest bardzo piarowy: to jedyne miasto na świecie, gdzie kiedykolwiek poza Rosją więziono

i gdzie zmarł rosyjski władca. Z tego powodu z inicjatywy posła PiS Macieja Małeckiego i burmistrza miasta Pawła Kalinowskiego na szczytowej ścianie Miejskiego Centrum Kultury powstał mural o wymiarach 24,5 m na 11 m, dzięki współpracy Gostynina z Fundacją Gdańska Szkoła Muralu. W tworzenie dzieła zaangażowani byli m.in. studenci Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Powstanie projektu koordynował prekursor muralu artystycznego w Polsce dr Rafał Roskowiński. Mural przedstawia włazd Szujskich do Gostynina, Hołd Ruski z 1611 r. oraz elitarnie wojsko husarskie.

– Kiedy wybieraliśmy temat muralu, nie zastanawiałem się ani chwili. XVII wiek to moja pasja. Ten okres pokazuje, że Polska jest wielkim narodem, który postawił stopę na Kremlu i gdyby nie sytuacja polityczna w tamtym okresie, historia mogłaby się potoczyć zupełnie inaczej. Te wydarzenia popadają w zapomnienie i trzeba o nich wciąż przypominać – powiedział dr Rafał Roskowiński z UMCS w Lublinie.

Pobyt Szujskich w Gostyninie w XVII w. nie był przypadkowy, miasto miało na początku XVII w. duże znaczenie historyczne. W 1792 r. było miastem Korony Królestwa Polskiego. – To w Gostyninie zginęli car Wasył oraz jego brat i żona brata. Gostynin jest jedynym miastem na świecie, gdzie car zginął poza terenem Rosji. W mieście nie zawsze mówiło się o tym hołdzie. Cieszę się, że od kiedy jestem burmistrzem, każdego roku odbywa się inscenizacja Hołdu Ruskiego na Zamku Gostynińskim, gdzie przebywali Szujscy. Mieszkańcy Gostynina wcielają się w ich postaci. Uważam, że mural doskonale upamiętnia historię naszego miasta – opiniował burmistrz miasta.

Mural budzi emocje. Przeciwnicy mówią, że jest „polityczny”, a zwolennicy, że przypomina historię grodu nad Skrwą Lewą. Obie grupy jednoczy świadomość, że to pierwszy i jak na razie jedyny mural w kraju o takiej tematyce.

(eg)

W Szkole Podstawowej nr 5

Stawiają na programowanie

Współpraca z Oracle Polska, programowanie w języku Java przy pomocy programu Alice 3 czy nauka języków obcych w profesjonalnie wyposażonej pracowni to tylko niektóre atuty Szkoły Podstawowej im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV przy ul. Polnej 36 w Gostyninie. W minionych dniach otworzyła ona swoje podwoje dla przyszłych uczniów i ich rodziców.

W dwa kolejne czwartki lutego Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV otworzyła szeroko swoje drzwi dla ewentualnych przyszłych uczniów oraz ich rodziców. Najpierw 21 lutego zaproszono kandydatów do przedszkola, „zerówki” i uczniów klas I-III. Społeczność szkoły przygotowała na tę okazję bogatą ofertę edukacyjną.

Najmłodsi uczniowie z klas „0”, klas pierwszych i drugich wraz z oddziałami przedszkolnymi powitali przybyłych gości występami artystycznymi, przygotowanymi pod opieką wychowawców. Ogromnym zainteresowaniem gości cieszyły się eksperymenty z dziedziny fizyki i chemii oraz gry logiczne. Maluchy i starsze dzieci były dumne z faktu, że pod czujnym okiem pań przedszkolek mogły samodzielnie wykonać „magiczną sztuczkę”, której podstawą były prawa nauk

przyrodniczych. Natomiast rodziców dzieci zaproszono do zwiedzania budynku szkolnego. Mogli dokładnie obejrzeć nowoczesnie wyposażone sale lekcyjne, nowe sale punktu przedszkolnego czy jasne, przestronne korytarze szkolne. Pomyślano także o słodkim poczęstunku dla dzieci.

Z kolei w czwartek 28 lutego progi placówki przekroczyli kandydaci

do klas IV-VIII. W programie spotkania również znalazło się przedstawienie teatralne, pokazy z robotyki, piłki ręcznej, tańca, zabawy multimedialne w sali języków obcych, doświadczenia naukowe. Poszczególne grupy zwiedzających oprowadzali uczniowie przebrani w kolorowe, bajkowe stroje, aby nadać spotkaniu artystycznego koloru.



Eksperymenty naukowe były najbardziej spektakularną częścią dni otwartych

Dlaczego warto uczyć się w Szkole Podstawowej nr 5? Dyrektor Robert Pypkowski nie ma wątpliwości: – Posiadamy odpowiednio zaplecze w postaci sal lekcyjnych wyposażonych za środki przyznane przez Ministerstwo Edukacji w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Chodzi o salę informatyczną, fizyczną, chemiczną, geograficzną i językową. Nasza kadra pedagogiczna jest kompetentna i życzliwa, jej umiejętności odpowiadają wszystkim standardom przygotowania edukacyjnego – zapewnia dyrekcja „Piątki”.

Ponadto szkoła współpracuje ze szkołami w Ząbkach i Wrześni, a niebawem dołączy do tego przedszkole we Wrocławiu. Współpraca polega na wymianie doświadczeń, zwłaszcza w dziedzinie informatyki, ale też na integracji: – Wzajemnie się podglądamy – komentuje Robert Pypkowski. De facto jest to merytoryczna kooperacja między szkołami znajdującymi się w różnych częściach Polski.

Poza tym gostynińska szkoła przygotowuje się właśnie do przystąpienia do programu Erasmus+. Przyniesie on współpracę ze szkołami w kilku krajach w Europie, czyli Czechami, Słowacją, Słowenią, Chorwacją i Portugalią.

– Naszym niewątpliwym sukcesem jest współpraca z firmą Oracle Polska w dziedzinie programowania: uczymy programowania w języku Java przy pomocy programu Alice 3. Dwóch naszych absolwentów niebawem rozpocznie w tej firmie praktyki, co jest bardzo nobilitujące. Poza tym przez wiele lat uczestniczyliśmy w projektach Akademii Wynalazców im. Roberta Boscha, nasza szkoła dwukrotnie zna-

lazła się w gronie laureatów tej Akademii, razem ze szkołami warszawskimi – wymienia Robert Pypkowski.

Samorządowa Szkoła Podstawowa nr 5 powstała 1 września 1994 r. przy ul. Polnej 36. Pierwszym dyrektorem była Ewa Walczak. Po pięciu latach na bazie podstawówki powołano do życia Gimnazjum nr 1. Kolejnym ważnym etapem było ustanowienie patronem Księcia Mazowieckiego Siemowita IV dnia 8 marca 2002 r., dokładnie w 620. rocznicę nadania przez niego Gostyninowi praw miejskich. Na okoliczność nadania patronatu sztandar szkoły zaprojektował Lech Kołodziej, a Tadeusz Biniewicz wykonał płaskorzeźbę patrona. Każdego roku w szkole organizowany jest dzień patrona m.in. z zawodami kopijników, zdobywania grodu czy budowania fortyfikacji średniowiecznych.

Obecnie w Szkole Podstawowej nr 5 uczy się 250 uczniów. Placówka zapewnia nowoczesną i bardzo dobrze wyposażoną bazę dydaktyczną. Nauczanie dwóch języków obcych (angielskiego i niemieckiego) odbywa się w profesjonalnie wyposażonej sali, nauczanie innych przedmiotów – z wykorzystaniem komputerów i nowoczesnych środków audiowizualnych. Szkolna biblioteka wyposażona jest w multimedia i bogaty księgozbiór. Istnieje możliwość rozwijania zainteresowań w różnych kierunkach podczas kół przedmiotowych i sportowych. Inicjowane są ciekawe imprezy, konkursy, wycieczki, biwaki, rajdy rowerowe. Bo „Piątka” to szkoła na piątkę, a nawet na szóstkę.

(eg)

Jubileuszowe targi w LO Sucharskiego

Prawie osiemset osób odwiedziło tegoroczne targi edukacyjne odbywające się w Liceum Ogólnokształcącym im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z ofertą kilkunastu uczelni z całego kraju oraz instytucji zajmujących się doradztwem zawodowym. Chętni mogli wykonać testy preferencji zawodowych czy umiejętności. A także obejrzeć techniki masaży, wykonywania makijażu.

Jak mówiła Ewa Jancewicz dyrektor LO im. mjr H. Sucharskiego, podczas otwarcia jubileuszowych XV targów, doroczne spotkania w tej formule to doskonała okazja do tego, by podjąć decyzję dotyczącą dalszego etapu edukacji. Tegoroczne targi odwiedziło blisko 800 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych, podstawowych z powiatu sierpeckiego. – Cieszę się, że w tym roku gościmy przedstawicieli uczelni, które są od pierwszej edycji targów, ale także nowych, jak chociażby Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warmińskiego – Mazurskiego. Na uczelniach tych jest dużo naszych absolwentów i słyszymy od ich przedstawicieli, że warto do nas przyjechać. To bardzo miłe i najlepsza reklama dla naszej szkoły – mówiła dyrektor Ewa Jancewicz.

O tym, że targi to ciekawa i potrzebna forma prezentowania oferty edukacyjnej mówił starosta powiatu sierpeckiego Mariusz Turański. – Z pewnością spotkania te będą miały kolejne edycje właśnie w Liceum. Patrząc na ilość wystawców i ilość młodych ludzi odwiedzających targi widać, że są potrzebne takie spotkania. I dodam, że za miesiąc też w tej szkole organizujemy Targi Oświatowe „Powiat otwarty na młodzież”, które będą skierowane tylko do uczniów klas trzecich gimnazjów i ósmych szkół podstawowych. Zapraszamy uczniów z dziesięciu powiatów, aby zaprezentować ofertę naszych szkół

ponadgimnazjalnych, czyli: sierpeckiego Ekonomika, Mechanika i LO im. Sucharskiego. Będzie to formuła zaproszenia do skorzystania z bogatej oferty naszych szkół – mówił Mariusz Turański. I dodawał, że za rok uhonorowane zostaną uczelnie, które na targach edukacyjnych w Sierpcu są po raz 15, 10 i 5.

Starosta podkreślał, że wychodząc naprzeciw potrzebom

uczniów, którzy rozpoczną naukę w szkołach prowadzonych przez powiat i będą dojeżdżali do Sierpca, trwają prace nad dobrą jakością i ilością połączeń komunikacyjnych. Aktualnie dopinane są rozmowy z prywatnymi przewoźnikami.

uczniów – mówili uczniowie klas III b, III a LO w Sierpcu uczestniczących w Targach. Jak mówił Daniel Korzan ze Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica, dla wielu studentów właśnie targi są podstawową formą wyboru kierunku kształcenia. – Jest bardzo duże zainteresowanie ofertą uczelni. Czasami pytają o kierunki, czasami o przedmioty, formułę zajęć. Ale także o ofertę pozaedu-



T. Radwańska – Justyńska

uczniów, którzy rozpoczną naukę w szkołach prowadzonych przez powiat i będą dojeżdżali do Sierpca, trwają prace nad dobrą jakością i ilością połączeń komunikacyjnych. Aktualnie dopinane są rozmowy z prywatnymi przewoźnikami.

Kierunki, przedmioty i sterty ulotek

Sami uczniowie przeglądali, pytali, rozmawiali. – Mamy już podjęte wstępne decyzje co do naszych studiów. Ale jesteśmy, przeglądamy, sprawdzamy, patrzymy, co jest nowego, ciekawego. Nie wykluczamy, że krążąc dziś po stoiskach możemy znaleźć coś, co spowoduje, że zmienimy plany. Jest spory wybór uczelni prywatnych, które dają dużo możliwości i są ciekawą alternatywą dla publicznych, bardziej zna-

kacyjną, sprawy socjalne, dojazd do uczelni czy zakwaterowanie.

Na pytania młodzieży odpowiadał przedstawiciel uczelni, szkół, instytucji prowadzących doradztwo zawodowe. – Dobrze, że informacja dociera do młodzieży w tak różnorodny sposób. Targi to okazja do bezpośredniej rozmowy, zadawania pytań i z pewnością jest jak najbardziej trafna. Na razie młodzi ludzie robią rozeznanie. Szukają, sprawdzają. Spora grupa nie ma jeszcze skonkretyzowanych planów. Ci, którzy mają, kierują się bezpośrednio do szkół, które wybrali. Ci, którzy jeszcze się wahają, badają rynek. U nas pytają z jakich usług mogą korzystać, zrobić testy, porozmawiać z doradcą – mówiła Anna Drzewiecka, dyrektor plockiej filii WUP w Warszawie.

Andrzej Sągín z działu marketingu Warszawskiej Szkoły Reklamy

mówił: – Z naszego punktu widzenia targi to dobra płaszczyzna kontaktu z młodymi ludźmi stojącymi przed wyborem: co dalej? Oczywiście wszystko jest dostępne w internecie, ale musi się chcieć poszukać, poczytać. Tu na miejscu jest szansa, że rozmawiając, oglądając nasze stoiska, łatwiej będzie podjąć decyzję.

Przedstawiciele uczelni biorących udział w targach podkreślali, że dużą rolę odgrywają doradcy zawodowi – Tak naprawdę 80% przychodzących na targi nie ma pojęcia, co chce robić dalej. Targi są okazją do tego, by nie wylądować w przypadkowym miejscu i nie zmarnować swojego złotego czasu na rozwój – mówił Andrzej Sągín, podkreślając, że WSR zaprasza na praktyczny wymiar dziennikarstwa. Co to znaczy? – Dziennikarstwo jest pretekstem do tego, żeby rozwijać się w jednej z kreatywnych dziedzin. Przykładowo uczyć się praktycznej strony fotografii, produkcji telewizyjnej, animacji, grafiki. Taki młody człowiek ma nie tylko papier, ale realny warsztat umożliwiający podjęcie pracy w branży kreatywnej – dodawał Andrzej Sągín.

Potwierdzała to Jolanta Kopala studentka II roku WSR w Warszawie, na kierunku strategia reklamy i PR. – Tę uczelnię wybrałam na targach odbywających się na Politechnice Warszawskiej. Miałam całą stertę informatorów ze wszystkich stoisk, jakie tam były. Ale najbardziej zainteresowało mnie to, że na stoisku WSR stał komputer i od razu zobaczyłam, co studenci będą robili na zajęciach. Wiedziałam od razu jak będę studiować. Zachęciło mnie to, że można sobie dobrać zajęcia z innej specjalizacji. Mamy zapewnione praktyki w domach mediowych. I co najważniejsze, uczą nas osoby, które tym się zajmują na co dzień, a nie tylko przemawiają z profesorskiej ambony – mówiła Jolanta Kopala.

Patronat nad targami objął starosta sierpecki Mariusz Turański.

rad

Posel Olejniczak o piątce PiS

I remoncie dworca w Sierpcu

O programowej „piątce” PiS mówił poseł Waldemar Olejniczak na spotkaniu z dziennikarzami. Podczas przedstawiania zasad i etapów jego realizacji poseł nawiązał również do tego, jakie przełożenie będzie miała dla sierpeckiej społeczności. A tu między innymi zapowiedział realizację bardzo oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji – przebudowy i modernizacji węzła kolejowego.



T. Radwańska – Justyńska

Podstawowy punkt to 500 + na pierwsze dziecko. – Wielu przedstawicieli opozycji mówiło, że nie będzie to możliwe, bo nie ma pieniędzy. Wielu krytykowało, dlaczego nie na wszystkie dzieci. Odpowiedź jest prosta. Musielibyśmy policzyć budżet, być przygotowani finansowo. Te działania musiały być i były skoordynowane i równomierne. Gdy została ustabilizowana gospodarka, a rozwój gospodarczy osiągnął odpowiedni pułap, nasza sytuacja finansowa pozwoliła wprowadzić tę formułę wsparcia dla wszystkich – mówił o programowej piątce Waldemar Olejniczak.

Posel zaprezentował także kolejne punkty programu, między innymi ulgi podatkowe dla osób do 26 roku życia i trzynastą emeryturę dla seniorów w wysokości 1100 zł. Wiele miejsca poświęcił kwestii inwestowania i poprawiania regionalnej infrastruktury i transportu publicznego. – Jeżeli gospodarka nie będzie dynamiczna, jeżeli nie udzielimy jej odpowiednich środków w budżecie, tych programów nie będziemy mogli realizować. Dziś stać nas na to, aby odbudować kolejne gałęzie polskiego przemysłu. Wynik broni się sam.

Czyli ten kierunek jest dobry – mówił poseł Olejniczak.

I dodawał, że punkt dotyczący odbudowy infrastruktury bardzo dobrze wpisuje się w sierpecką rzeczywistość. – Węzeł kolejowy PKP w Sierpcu został wpisany w program rządowej premiera Morawieckiego. Nasz węzeł Sierpc – Płock, Sierpc – Nasielsk, Sierpc – Brodnica będzie gruntownie modernizowany i odbudowywany. Ten temat dotyczy naszej lokalnej społeczności. Ale oprócz tego w skali globalnej będziemy przywracać transport autobusowy komunikacji lokalnej. Aby ułatwić dojazd między innymi uczniami do szkół – omawiał plany dotyczące wsparcia w ramach programowej piątki poseł Olejniczak.

Waldemar Olejniczak odniósł się również do sprawy odbudowy zrujnowanego, opustoszałego sierpeckiego dworca. Dworca na największym węzle kolejowym w regionie. – Zagwarantowane wsparcie dla kolei sierpeckiej, jak i kolei w całym kraju, to wynikowa rozbudowa naszej gospodarki i rosnących w związku z tym potrzeb. Dlatego plany w tym zakresie są bardzo szerokie. To nie tylko realna i gruntowna modernizacja kolei, ale także dróg dla lokalnej

Polski. To wreszcie wielki projekt budowy autostrad, udrożnienia polskich rzek – wymieniał plany poseł Olejniczak.

Jeśli chodzi o terminy realizacji inwestycji w Sierpcu, poseł Olejniczak odpowiadał, że to jeszcze sprawa do ustalenia. Obecnie prowadzone są analizy i badania.

Przy okazji prezentowania wsparcia socjalnego gwarantowanego przez rząd padło pytanie, czy tak rozbudowany program nie stanowi ucieczki w bezrobocie zwłaszcza dla młodych osób (obecnie w Sierpcu jest na poziomie 16%). Tu poseł odpowiadał, że dla takich miast i powiatów jak Sierpc rozwiązaniem jest rozbudowana oferta szkolnictwa zawodowego przygotowująca doskonałych fachowców oraz poszukiwania inwestorów. – W Sierpcu byli przedstawiciele Państwowego Agencji Inwestycji i Handlu. Zapoznaliśmy się z naszymi terenami. Tu będą kontynuowane działania – mówił Waldemar Olejniczak.

Sierpc może liczyć także na przywrócenie komunikacji lokalnej. Na ten cel zabezpieczone są pieniądze w budżecie państwa. Poseł zapowiadał, że już w tym roku w całym kraju ruszy proces przebudowy i rozbudowy infrastruktury drogowej. Prace będą koordynowane z samorządami wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

W czwartek, 7 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżuować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Bodzanów

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Bodzanowie zaprasza wszystkie Panie na Dzień Kobiet. Wydarzenie odbędzie się w piątek, 8 marca o godz. 16.00 (Chodkowo-Działki, ul. Miodowa 17). Spotkanie uświetni swoim występem Monika Goździk. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja pod nr tel. 515-557-429.

Brudzeń Duży

Mł. asp. Ewa Korytowska – dzielnicowa z posterunku policji w Brudzeniu Dużym przedstawiła plan działań na najbliższy czas. Jednym z priorytetów jest wyeliminowanie zdarzeń drogowych związanych z kierowaniem rowerem w stanie nietrzeźwości.

Bulkowo

Gminna Biblioteka Publiczna w Bulkowie przeprowadziła warsztaty edukacyjne dla dzieci z okazji „Dnia Bezpiecznego Internetu”. Warsztaty odbyły się pod hasłem „Działajmy razem”. Podczas zajęć dzieci poznały najważniejsze zasady bezpiecznego surfowania po sieci.

Drobin

Urząd Miasta i Gminy Drobin poinformował o posiedzeniu Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Bezpieczeństwa i Gospodarki Komunalnej, które odbędzie się w czwartek, 7 marca o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy.

Gąbin

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie zaprasza na Dzień Kobiet, który odbędzie się w piątek, 8 marca o godz. 18.00 w siedzibie MGOK (ul. Płocka 7). W ramach spotkania uczestnicy będą mogli obejrzeć inscenizację komedii Andrzeja Dembończyka „Biuro Matrymonialne” w wykonaniu grupy teatralnej „Theatrum”.

Gostynin

Władze oraz mieszkańcy gminy Gostynin uczcili Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W ramach uroczystości złożono kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci ppor. Henryka Józwiaka ps. „Groźny” oraz przygotowano koncert „Pamięci Żołnierzy Wyklętych”.

Gozdowo

Radni podjęli decyzję o rozwiązaniu Straży Gminnej w Gozdowie. W uzasadnieniu podkreślano, że decyzja ta w żadnym stopniu nie przyczyni się do obniżenia bezpieczeństwa w gminie Gozdowo. Straż Gminna w Gozdowie zgodnie z ustawą ma w swoim zakresie ochronę porządku publicznego. Ze względu na zerową obsadę nie realizuje ustawowych zadań, dlatego postanowiono o jej likwidacji.

Kutno

W czwartek, 7 marca o godz. 18.00 w Kutnowskim Domu Kultury odbędzie się koncert zespołu „Raz, dwa, trzy” pod tytułem „Ważne Piosenki”. Podczas występu na pewno zabrzmiały doskonale znane publiczności utwory, które wykona legenda polskiej sceny Adam Nowak.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy przedstawiono radnym nowo wybranych sołtysów. Radni zajęli się m.in. zmianą uchwały w sprawie wyznaczenia inkasentów w gminie Łąck oraz zmianą Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Mała Wieś

Wójt Gminy ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2019 roku. Oferty można składać do czwartku, 14 marca w sekretariacie urzędu. Więcej informacji na stronie www.malawies.bip.org.pl.

Mochowo

Od środy, 27 lutego do 13 marca trwają konsultacje projektu uchwały zmieniającej „Program współpracy Gminy Mochowo z organizacjami pozarządowymi na rok 2019”. Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych zaplanowano w poniedziałek, 11 marca, o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Mochowie.

Nowy Duninów

Trwa seria zebrań wiejskich, podczas których mieszkańcy wybiorą sołtysów i rady sołeckie. Najbliższe zebrania odbędą się m.in. w Duninowie Dużym (5 marca), Starym Duninowie (7 marca), w Karolewie (8 marca) oraz Popłacinie (12 marca).

Pacyna

W środę, 6 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Raciąż

Po raz drugi Raciąż zatańczył przeciwko przemocy wobec kobiet w ramach akcji organizowanej przez Nazywam się miliard/One Billion Rising. W akcję włączyli się m.in. uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej w Raciążu, uczennice Zespołu Szkół w Raciążu, nauczyciele, dyrektorzy, pedagodzy, seniorki oraz panie z Klubu Motocyklowego Cavalcade.

Radzanowo

W sobotę, 9 marca w hali sportowej w szkole podstawowej w Radzanowie odbędzie się IV Turniej Sołectw w piłce nożnej o Puchar wójta i rady Gminy Radzanowo. Sportowe zmagania rozpoczną się o godz. 9.00.

Rościszewo

Zespół dworski w Łukomiu zostanie wpisany do rejestru zabytków. Postępowanie administracyjne w tej sprawie wojewódzki urząd ochrony zabytków rozpoczął w listopadzie ubiegłego roku.

Sanniki

W czwartek, 7 marca o godz. 19.00 odbędzie się spotkanie informacyjne dotyczące możliwości uzyskania dofinansowania na wymianę kotłów c. o. oraz montaż instalacji z odnawialnych źródeł energii. Spotkanie będzie miało miejsce w remizie OSP Sanniki.

Lider Bayer Full Świerzyński odchodzi z PSL-u

Krytykuje poseł Zgorzelski

Lider zespołu Bayer Full – Sławomir Świerzyński wywołał sporą dyskusję swoją deklaracją o rezygnacji z członkostwa w Polskim Stronnictwie Ludowym. W ten sposób znany muzyk protestuje przeciwko wstąpieniu PSL-u w szeregi Koalicji Europejskiej, w której obok Platformy Obywatelskiej znajdują się m.in. Nowoczesna oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej.



Sławomir Świerzyński

Wybory do Parlamentu Europejskiego zbliżają się wielkimi krokami. Przed nami intensywna kampania wyborcza, która właśnie się rozpoczęła. Nie tak dawno wyborców poinformowano, że władze Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęły decyzję o przystąpieniu partii do szerokiej Koalicji Europej-

skiej. To postanowienie zostało przyjęte przez wielu z niemalym zdziwieniem. Otwarcie i głośno powiedział o tym Sławomir Świerzyński – lider zespołu Bayer Full, a jednocześnie długoletni członek partii, który przewodniczy strukturom PSL-u w gminie Łąck.

Muzyk na swoim facebookowym profilu opublikował wpis, który jednoznacznie pokazywał, co myśli o decyzji swoich partyjnych kolegów. – W tym tygodniu podejmę decyzję,

uchodźców – możemy przeczytać na profilu Świerzyńskiego.

Sławomir Świerzyński zarzuca przedstawicielom władz PSL-u, że doprowadzili do tego, że kandydaci Polskiego Stronnictwa Ludowego będą startowali z jednej listy z przedstawicielami ugrupowań, które są oparte na odmiennych wartościach i światopoglądzie. – Przystąpienie PSL-u do Koalicji Europejskiej było dla mnie punktem zwrotnym. Partie, które się w niej znalazły, mają zupełnie odmiennie postulaty, których nie popieram i z którymi się nie identyfikuję. Nie jestem lewicowcem, tylko ludowcem. Moje poglądy znacząco odbiegają od tych prezentowanych przez SLD czy Zielonych. To była dla mnie ciężka decyzja, długo się nad tym zastanawiałem – wyjaśnia Sławomir Świerzyński.

Wokalista podkreśla, że rozumie, że decyzja została podjęta w demokratyczny sposób, ale jego poglądy nie pozwalają na dalsze działania w strukturach partyjnych wobec tego, co się stało. – Ja nie mogę się na to zgodzić, dlatego zdecydowałem się zrezygnować z członkostwa w PSL-u. Wbrew temu, co niektórzy sugerują, nie zamierzam zmieniać barw. Nie przechodzę do innej partii, po prostu odchodzę z polityki – podsumowuje lider zespołu Bayer Full.

Sławomir Świerzyński podkreślał, że wpływ na jego decyzję miało

również to, że władze krajowe PSL-u nie słuchają tego, co mają do powiedzenia członkowie partii z niższych szczebli. – Działacze PSL-u z całego kraju kontaktują się ze mną i mówią, że rozumieją moją decyzję. Przekazują mi, że nie podoba im się to, co dzieje się z partią. Bardzo możliwe, że moim śladem podążą kolejni działacze – mówi Sławomir Świerzyński.

Decyzja została już podjęta. Sławomir Świerzyński zapewnił nas, że wysłał swoją rezygnację listem poleconym, który niebawem dotrze do adresatów.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy posła Piotra Zgorzelskiego, którzy jest przewodniczącym struktur PSL-u w powiecie płockim. – O decyzji pana Sławomira Świerzyńskiego dowiedzieliśmy się z mediów. Ubolewamy nad tym, że zostało to zakomunikowane właśnie w ten sposób. Wolelibyśmy, żeby pan Świerzyński osobiście nas o tym poinformował. Rezygnacja z członkostwa, o której słyszymy w mediach nie została jeszcze sformalizowana – informuje poseł Piotr Zgorzelski.

Przewodniczący struktur powiatowych odniósł się również do zarzutów, jakie wytacza wobec władz PSL lider zespołu Bayer Full, czyli m.in. do tego, że władze centralne partii nie biorą pod uwagę głosów, jakie napływają z jej lokalnych struktur. – Pan Sławomir Świerzyński jest członkiem zarządu powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ze względu na swoje obowiązki zawodowe rzadko uczestniczył w jego zebraniach. Może gdyby pojawił się na nim lub przekazał nam swoją opinię na ten temat, to byłaby ona bardziej słyszalna – mówi poseł Piotr Zgorzelski.

Eliza Kinalska

Powiatowy Dzień Bezpiecznego Internetu

W Zespole Szkół w Gąbinie

Czasy, w których żyjemy to bezsprzecznie era internetu. To narzędzie pracy i rozrywki. Sieć daje nam nieograniczone możliwości – możemy rozmawiać z osobami z całego świata, wymieniać się doświadczeniami, zdobywać wiedzę, realizować swoje pasje. Ale należy pamiętać także o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą korzystanie z sieci. Właśnie po to, aby edukować i uświadamiać powstała idea obchodzenia Dnia Bezpiecznego Internetu.

Powiatowy Dzień Bezpiecznego Internetu po raz drugi odbył się w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie. Była to doskonała okazja, aby uświadomić dzieci i młodzież w zakresie zagrożeń, jakie mogą czyhać na nie w sieci. Ale adresatami tego dnia jest nie tylko młode pokolenie, ale także te starsze – rodzice, nauczyciele, wychowawcy. Każdy z nas powinien wiedzieć, jak rozsądnie i bezpiecznie korzystać z sieci.

Głównym celem Dnia Bezpiecznego Internetu jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa online oraz promocja pozytywnego wykorzystywania Internetu.

Ideą DBI jest podkreślanie siły współdziałania w dbaniu o cyfrowe bezpieczeństwo, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak również lokalnym. Tegoroczny Dzień Bezpiecznego Internetu odbywa się pod hasłem: „Działajmy razem!”.

Warto podkreślić, że to właśnie najbliższe otoczenie dziecka ma największy wpływ na to, czy jest ono bezpieczne w sieci. Stąd tak duże znaczenie ma wiedza, zarówno rodziców, jak i wychowawców. To właśnie od nich najmłodszy czerpią wzorce, także w zakresie bezpiecznego poruszania się w sieci.

Obchody Powiatowego Dnia Bezpiecznego Internetu przyciągnęły szerokie grono dzieci i młodzieży nie tylko z Gąbina, ale także z innych placówek. Organizatorzy, wspólnie z nauczycielami akademickimi z płockiego PWSZ-u przygotowali szereg warsztatów podejmujących temat bezpieczeństwa w sieci.

Zajęcia dotyczyły bezpiecznego korzystania z zasobów internetu, mowy nienawiści, hejtu, seksingu i wielu innych. Są to zjawiska bardzo groźne, a jednocześnie powszechnie występujące m.in. na portalach społecznościowych. Młodzi ludzie zostali poinformowani o prawnych konsekwencjach mowy nienawiści. Prowadzący pokazali im także, jak w inny sposób można radzić sobie ze swoimi emocjami.

Uczniowie podczas warsztatów dowiedzieli się także, czym jest cyberprzemoc oraz co powinni zrobić, kiedy padną jej ofiarą. Warsztaty i wykłady prowadzili edukatorzy związani z PWSZ w Płocku – Maciej Sikorski, Maria Kapturska, Robert Kapturski oraz Piotr Deputowski, który prowadzi zajęcia i szkolenia w placówkach oświatowo-wychowawczych z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa własnego oraz bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

Podczas Powiatowego Dnia Bezpiecznego Internetu rozstrzygnięto również konkurs, którego tematyka wiązała się z szeroko rozumianym bezpieczeństwem w sieci oraz zagrożeniami wynikającymi z uczestnictwa w serwisach społecznościowych.

Konkurs miał charakter jednoetapowy i polegał na wypełnieniu za pomocą systemu komputerowego testu sprawdzającego wiedzę. Nagrody w konkursie ufundowało Starostwo Powiatowe w Płocku.

Ważnym i interesującym punktem programu była dyskusja dotycząca wizji komunikacji międzyludzkiej za dziesięć lat, możliwości powstrzymania hejtu w przestrzeni publicznej oraz technologicznych możliwości zwiększenia bezpieczeństwa najmłodszych użytkowników w wirtualnym świecie. W dyskusji wzięli udział Danutka Kowalkowska-Filoniuk – dyrektor Zespołu Szkół w Gąbinie, Małgorzata Struzik – przedstawicielka płockiego starostwa oraz edukatorzy Piotr Deputowski i Maciej Sikorski.

Ten wyjątkowy dzień zakończył program artystyczny, który w pełen humoru sposób prezentował nasze ogromne przywiązanie do mediów społecznościowych. Dla uczestników zaśpiewała również utalentowana uczennica szkoły – Weronika Tarka. Nie zabrakło też pysznego poczęstunku dla zebranych gości.

Na obchodach Dnia Bezpiecznego Internetu w gąbińskiej szkole pojawili się m.in. wicestarosta Iwona Sierocka, dyrektor Małgorzata Struzik, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Informatycznych PWSZ Mariola Szweczyk – Jarocka oraz Paweł Kaczmarczyk – Prodiekan ds. Nauki PWSZ, radni powiatowi i miejscy oraz dyrektorzy placówek biorących udział w wydarzeniu.

Uroczystość odbyła się pod patronatem starosty płockiego Mariusza Bieńka oraz rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku – Macieja Słodkiego. (ek)



W pożarze stracili cały dobytek

Pogorzelnicy z Białobrzegów

Ogromnej tragedii, jaka dotknęła tę rodzinę, nie da się opisać słowami. Ogień pojawił się w nocy. To cud, że nikomu nic się nie stało. Kiedy przyszedł świt, ich oczom ukazał się ogrom zniszczeń. Płomienie pochłonęły całą drewnianą część domu. Część murowaną udało się uratować, ale pożar strawił dach. Na pomoc ruszyli mieszkańcy oraz władze gminy. Wiele udało się już zrobić, ale to kropla w morzu potrzeb.

Wieś Białobrzegi (gm. Bodzanów) to spokojna miejscowość leżąca nad Wisłą. Właśnie tam po II wojnie światowej osiedlili się rodzice Donaty Budek oraz Dariusza Kacprzaka. Drewniany dom zbudowano w latach 50. XX w. Z czasem pani Donata wraz z mężem dobudowali do niego część murowaną połączoną z drewnianym domem korytarzem oraz kotłownią. W pożarze, który wybuchł nocą 21 lutego, doszczętnie spłonęła drewniana część budynku. Znajdowali się tam brat pani Donaty oraz jej syn Krzysztof. To właśnie ich obudziły dziwne huk.

Była 1:35...

Pan Dariusz dokładnie pamięta każdą minutę tej okropnej nocy. – *Usłyszeliśmy z siostrzeńcem dziwne huk, to nas wyrwało ze snu. Później okazało się, że był to pękający eternit, ale wtedy nie miałem o tym pojęcia. Wyszedłem na korytarz, który łączył dwie części domu i zobaczy-*

Dopiero od kilku miesięcy mamy nadane nazwy ulic. Strażacy byli tym zdezorientowani – mówi pani Donata.

Pożar gasiły dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 3 w Płocku oraz strażacy ochotnicy z OSP Słupno, OSP Kanigowo oraz OSP Białobrzegi. – *W czwartek, 21 lutego o godz. 1.45 zostaliśmy zadysponowani do pożaru budynku mieszkalnego w Białobrzegach – informują strażacy z OSP Słupno. – Do zdarzenia udaliśmy się 2 zastępy (GBA 369-22, GCSA 369-62) w sile 10 ratowników. Na miejscu zdarzenia zastaliśmy cały budynek w ogniu. Po kilku godzinach wróciliśmy do bazy – dodają.*

Dogaszanie pożaru trwało kilka godzin. Jak przyznaje pani Donata, kiedy po godz. 5 rano wychodziła do pracy, strażacy prowadzili jeszcze działania. Kobieta wraz z mężem Bogdanem pozostali na miejscu. Przebywają w murowanej części domu, nad którym w chwili

problem mamy z ogrzewaniem, doszczętnie spłonęła nasza kotłownia. Póki co dogrzewamy się za pomocą farelek i innych urządzeń, które działają na prąd. Mimo tego w domu jest zimno. A nie wiadomo, jaka pogoda nas czeka – mówi pani Donata.

Ludzie ruszyli z pomocą

Na pomoc pogorzelncom pospieszyła cała społeczność lokalna. – *Jeżeli chodzi o odzież czy jedzenie, to jesteśmy zaopatrzeni. Zarówno mieszkańcy wsi, jak również władze, rodzina i przyjaciele, a także zupełnie obcy nam ludzie bardzo nam pomogli. Jesteśmy im za to niezwykle wdzięczni, nie spodziewaliśmy się, że otrzymamy tak dużo wsparcia. Na szczególne podziękowania zasługuje sołtys naszej wsi Dariusz Bolczak, który cały czas nas*

codziennie do nas dzwoni, żeby zapytać, czego potrzebujemy. To ona jako pierwsza dowiedziała się o pożarze. Rano przyjechała po mnie, żeby zabrać mnie na zajęcia i zastała pogorzelnicy. Zainicjowała akcję pomocy w DPS-ie. Ludzie okazali nam wielkie serce, bardzo im za to dziękujemy – mówi pan Dariusz.

Część niezbędnych sprzętów, które zostały zniszczone w trakcie pożaru, udało się już pozyskać. Pogorzelnicy otrzymali już m.in. lodówkę. Uprzątnięto również pozostałości po spalonym domu.

Liczy się czas

Państwo Budek zdecydowali, że nie będą odbudowywali domu. Chcą za to przystosować murowany budynek gospodarczy do potrzeb mieszkaniowych, tak, aby mogli tam zamieszkać pan Dariusz oraz pan Krzysztof. Najpilniejszymi potrzebami są przede wszystkim budowa kotłowni oraz położenie dachu. Wszystkie te prace wymagają zakupu odpowiednich materiałów. Dlatego to właśnie ich w tym momencie najbardziej potrzebuje rodzina.

Również murowana część budynku, która przetrwała pożar, wymaga remontu. Podczas działań strażaków, którzy gasili palący się dach, zostały zalane sufit. Pani Donata pokazuje nam mieszkanie – niezbędne będzie osuszenie sufitów i odmalowanie ścian, po których wiadać, że tuż obok rozegrał się dramat.

W czasie, gdy byliśmy w wizytą u pogorzelnicy, na podwórku znajdował się już kontener mieszkaniowy. Dostarczono już także łóżka, które można do niego wstawić, aby spokojnie przenocować. Wcześniej pan Dariusz oraz pan Krzysztof nocowali u sąsiadów, którzy użyczyli im miejsca w swoim domu.

W pomoc zaangażował się sołtys wsi Białobrzegi – Dariusz Bolczak. Również on podkreśla, że najważniejsze w tym momencie jest pozyskanie materiałów budowlanych. – *Jestem z nimi codziennie. Nie wyobrażam sobie, że mógłbym zachować się inaczej. Taka tragedia może dotknąć każdego z nas. Wraz z wójtem i radnym Damianem Olewnikiem robimy wszystko, żeby jak najwięcej osób dowiedziało się o tym dramacie. Wspólnie jesteśmy w stanie zdziałać cuda – mówi Dariusz Bolczak.*

Sołtys działa na wielu frontach – każda osoba, która chce pomóc, może się do niego zgłosić. Wspólnie z radnym gminy Bodzanów Damianem Olewnikiem stworzyli również zbiórkę pieniędzy na portalu Pomagam.pl. Cel zbiórki to 50 tysięcy złotych. W chwili obecnej uzbierano ok. 7 tysięcy zł. – *Apeluję do wszystkich osób, które mogłyby pomóc czy to finansowo, czy poprzez przekazanie materiałów budowlanych. To jest bardzo pilna sprawa. Ci ludzie nie mogą przecież mieszkać w domu bez dachu. Wystarczy, że przyjdzie wichura czy burza i to, co udało się uratować, może zostać zniszczone – mówi sołtys Białobrzegów Dariusz Bolczak.*

Eliza Kinałska



Dariusz Ossowski

łem tam płomienie. Pożar był już zaawansowany. Pobiegłem obudzić siostrę i szwagra. Chciałem wziąć buty, ale z sufitu zaczęło spadać płonące drewno... – wspomina pan Dariusz. Dzięki czujności wszystkim domownikom udało się wyjść cało z płonącego budynku, nikomu nic się nie stało.

Pani Donacie ciężko mówić o pożarze. – *Pierwsze dwie doby były tragiczne. Zastanawiałam się, dlaczego przeżyliśmy i musimy na to wszystko patrzeć... Ale widocznie tak miało być, ktoś nad nami czuwał – mówi.*

Pan Dariusz oraz jego siostrzeniec Krzysztof mieszkali w drewnianej części domu, po której nie został nawet ślad. Wszystko zabrały płomienie. Nie było czasu na ratowanie dobytku, trzeba było ratować życie i uciekać z piekielnej pułapki. Dom palił się jak pochodnia. – *Wyszedłem tak, jak stałem. W pożarze straciłem wszystko – żaden dokument ani inna rzecz, która znajdowała się w środku nie ocalała. Ogień pochłonął cały mój dobytek. Zdążyłem jedynie zabrać kurtkę. Kiedyś, ze względu na położenie, żniwo zbierała woda. Teraz dosięgnął nas ogień – mówi pan Dariusz.*

Kłopoty z dotarciem na miejsce miała straż pożarna. Jako pierwsi na podwórku pojawili się policjanci. – *Policjanci pokierowali strażaków.*

obecnej nie ma dachu. – *Ludzie wyciągnęli do nas pomocną dłoń. Moja przyjaciółka zaproponowała, żebyśmy się do niej przenieśli, ale ja sobie tego nie wyobrażałam. Tu jest mój dom i w takiej sytuacji nie wyobrażam sobie, żebym mogła teraz być gdzie indziej – wyjaśnia kobieta.*

Najcięższa była pierwsza noc po pożarze. Państwo Budek zostali w swoim domu, dach nie był jeszcze zabezpieczony. – *Noc była nieprzespana, bardzo mocno wiało i padał deszcz, co chwila trzeba było sprawdzać, czy wszystko jest w porządku. Cały czas czualiśmy – wspomina pani Donata. Kolejnego dnia na miejscu pojawili się strażacy z OSP z Kanigowa i Mąkolina, którzy dokładnie zabezpieczyli budynek.*

Tam, gdzie zazwyczaj znajduje się dach, w domu państwa Budek pojawiły się specjalne plandeki. Jednak jest to rozwiązanie tymczasowe. Jednym z pierwszych działań, jakie trzeba będzie wykonać, jest właśnie założenie nowego dachu. Cała rodzina pracuje, aby uporządkować teren. Podczas naszej wizyty pan Dariusz i pan Krzysztof prowadzili prace w budynku gospodarczym, w którym planują zamieszkać.

Oprócz dachu najbardziej nagłą potrzebą rodziny jest odbudowanie kotłowni. – *Najwięk-*

wspiera. Podziękowania należą się również wójtowi Jerzemu Stanisławskiemu oraz radnemu Damianowi Olewnikowi, którzy pochyliłi się nad naszą tragedią i bardzo szybko podjęli działania, żeby nam pomóc – mówią ofiary pożaru.

Władze gminy bardzo szybko podjęły działania mające na celu zabezpieczenie wszystkich członków rodziny. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wypłacił już pomoc pieniężną dla poszkodowanych w pożarze. – *Staraliśmy się działać szybko i sprawnie. W tym momencie rodzina jest zabezpieczona, sprowadziliśmy kontener, na własny koszt zrobiliśmy przyłącze elektryczne, wypłacono celowy zasiłek. Teraz wspólnie zbieramy środki na publiczną zbiórkę na portalu Pomagam.pl, która została stworzona przez radnego Damiana Olewnika – informuje wójt gminy Bodzanów Jerzy Stanisławski.*

Wielkie serce okazali też mieszkańcy, pracownicy i dyrekcja DPS-u „Nad Jarem” w Miszewie. Pan Dariusz jest osobą niepełnosprawną, od 15 lat uczęszcza na warsztaty terapii zajęciowej w pracowni wiklinarskiej. Gdy pracownicy DPS-u dowiedzieli się o pożarze, od razu zaczęli działać. – *Pracownicy DPS-u zainteresowali się naszą sprawą. Właśnie od nich otrzymaliśmy dwa łóżka. Pani Justyna Dyrda*

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Siedem drużyn OSP wystartowało w turnieju piłki nożnej o puchar wójta gminy Sierpc. Turniej rozegrano w hali sportowej SP w Borkowie Kościelnym. Wygrali zawodnicy z OSP Warzyn – Skóry, drugie miejsce zajęli strażacy z OSP Dziembakowo, trzecie z OSP Borkowo Wielkie.

Ślubice

Wójt Gminy ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2019 roku. Oferty można składać do wtorku, 12 marca w sekretariacie urzędu. Więcej informacji na stronie www.slubice.org.pl

Słupno

GOK oraz Urząd Gminy zapraszają na niezapomniany wieczór w towarzystwie Alicji Majewskiej, Włodzimierza Korcza oraz Warszaw Opera Quartet. Koncert z okazji Dnia Kobiet pod tytułem „Być kobietą...” odbędzie się w piątek, 8 marca o godz. 17.00 w hali sportowej SP w Słupnie.

Stara Biała

Na stronie Urzędu Gminy można znaleźć pismo, które władze otrzymały od Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. w sprawie gazyfikacji Nowych i Starych Proboszczewic. Z pisma wynika, że została już stworzona dokumentacja projektowa oraz uzyskano pozwolenie na budowę.

Starożreby

W poniedziałek, 11 marca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Szczawin Kościelny

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza we wtorek, 5 marca na „Szczawińskie zapusty”. Podczas wydarzenia korowód zapustników przejdzie ulicami Szczawina. W programie znajdzie się również międzypokoleniowy teatr obrzędowy oraz zabawa karnawałowa. Zapusty rozpoczyna się o godz. 17.00.

Szczutowo

Wójt gminy Szczutowo Andrzej Twardowski odebrał statuetkę „Przyjaciół Powiatu Sierpeckiego 2018”. Wyróżnienie wręczono podczas gali noworocznej podsumowującej działalność powiatu.

Wyszogród

Funkcjonariusze z posterunku policji w Wyszogrodzie otrzymali nowy radiowóz. To opel astra, którego zakup współfinansowało Starostwo Powiatowe w Płocku oraz samorządy gmin Wyszogród i Mała Wieś.

Zawidz

Wybrano już dwójkę laureatów, którzy będą reprezentowali gminę w powiatowym etapie (13 marca) ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W etapie gminnym rywalizowało 9 uczniów.

Żychlin

W Żychlińskim Domu Kultury miała miejsce wyjątkowa uroczystość – swoje 25-lecie świętował Klub Seniora „Radość” z Zespołem „Melodia” działający w ŻDK. Była to doskonała okazja do wspomnień, życzeń oraz wspólnej zabawy. **(ek), rad**

Zanim wygra Cavaliadę w konkurencji czwórek

Mistrz trenuje w Łącku

Stado Ogierów w Łącku gości wyjątkowego sportowca – to wielokrotny mistrz Polski oraz mistrz świata w powożeniu – Bartłomiej Kwiatek. Utytułowany sportowiec właśnie przygotowuje się do letnich startów, które rozpoczną się w kwietniu. Jego największą miłością są konie, które traktuje jak członków rodziny. Przyznaje, że bez nich nie byłoby powożenia i jego wybitnych sukcesów. To inspirujący i pracowity człowiek, który jak nikt inny zna realia sportów jeździeckich i pracy ze zwierzętami.

Bartłomiej Kwiatek doskonale zna się na tym, co robi. Od wielu lat znajduje się w światowej czołówce zawodów jeździeckich w powożeniu. Jest zawodnikiem światowej klasy. W ubiegłym roku został Mistrzem Świata. Jest również 13-krotnym Mistrzem Polski. W czasie swojej kariery sportowej zdobył ponad 30 medali Mistrzostw Polski i Świata. Jest osmiokrotnym zwycięzcą Rankingu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej FEI oraz jedenastokrotnym triumfator rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego.

Dyscyplina, którą uprawia, nie jest powszechnie znana, dlatego na wstępie warto wyjaśnić, na czym dokładnie polega.

Ujeżdżenie, maraton, powożenie

Powożenie to jedna z najstarszych konkurencji jeździeckich. Powożący znajduje się w pojeździe zaprzęgowym kierując jednym, dwoma lub czterema końmi. Oprócz niego w zawodach startuje także luzak, którego rolą jest nawigowanie w maratonie oraz pomoc przy obsłudze koni i zaprzęgu.

Jak wyglądają takie zawody? Składają się z trzech konkurencji, czyli z konkursu ujeżdżenia, maratonu i zręczności powożenia. – *Pierwszy dzień można porównać do figurowej jazdy na lodzie. Podczas tego konkursu wykonujemy określony program na placu, który ma wymiary 40 m x 100 m. Wykonujemy chody – stęp, klus, galop, ustępowania różnego rodzaju oraz stania* – wyjaśnia mistrz świata. Sędziowie oceniają wszystko od momentu wjazdu na plac. Liczy się dobór uprzęży, pojazdu, ubiór powożącego oraz oczywiście zachowanie konia. Jury składa się z pięciu sędziów, którzy przyznają punkty – im jest ich mniej, tym lepiej.

Drugi dzień to konkurs maratonu, który polega na przejeździe przez bramki oznaczone literami od A do F. Jak wyjaśnia Bartłomiej Kwiatek, konkurs odbywa się w terenie, jest bardzo widowiskowy. W trakcie jego trwania zawodnicy pokonują m.in. przeszkody wodne oraz mosty. W konkursie maratonu każda sekunda spędzona w przeszkodzie mnożona jest przez 0,25. Oznacza to, że 10 sekund spędzonych w przeszkodzie to 2,5 punktu karnego.

Trzeci dzień zawodów to konkurs zręczności powożenia. Podczas tej konkurencji zawodnicy pokonują bramki stworzone z pachotków, na których znajdują się piłki. Tutaj też liczy się czas, przekroczenie określonej normy wiąże się z otrzymaniem punktów karnych. Zawodnicy poruszają się z prędkością ok. 15 km/h. W tej konkurencji liczy się też precyzja i dokładność. Jeżeli powożący najedzie na słupek i piłka spadnie, to otrzymuje punkty karne.

Wszystkiemu winna Weronika

Bartłomiej Kwiatek rozpoczął swoją przygodę z jeździectwem jako młody człowiek. Wszystko za sprawą „genu” rywalizacji w jego rodzinie.

– *Zaczęło się od tego, że moja siostra, która od zawsze uwielbiała konie, z uporem maniaka prosiła rodziców o to, żeby jej jednego kupiono. Tata powiedział, że jeżeli przyniesie świadectwo z czerwonym paskiem, to spełni jej marzenie. Siostra się postarała i tak w naszej rodzinie pojawił się „Misiu”, który towarzyszył nam przez dwadzieścia kilka lat. Ponieważ zarówno siostra, jak i ja mamy we krwi nutkę rywalizacji, to stwierdziliśmy, że skoro mamy jeździć, to musimy sobie wyznaczyć jakiś cel. Aby rozwijać swoje umiejętności zaczęliśmy trenować pod okiem profesjonalisty. Później nasza rodzina firma zbankrutowała, a jedyną rzeczą, jaką potrafiłem i chciałem robić była praca z końmi. W ten sposób zacząłem wykonywać to zawodowo* – mówi Bartłomiej Kwiatek.

Sportowiec uwielbia konie, od razu da się zauważyć, że są jego oczkiem w głowie. Te niezwykle piękne zwierzęta towarzyszą mu podczas treningów. Wiadac, że doskonale się rozumieją, człowieka i zwierzęta łączy wyjątkowa więź. Jak podkreśla Bartłomiej Kwiatek, przyjechał do Łącka właśnie ze względu na konie. – *Stado Ogierów w Łącku ma doskonałą infrastrukturę, warunki do treningu są tu bardzo dobre. Zarówno hala, jak również podłoże są świetnie przygotowane. Podczas treningów skupiamy się na naszych koniach* – wyjaśnia mistrz świata.

O koniach może opowiadać godzinami, wprowadzając słuchacza w magiczny świat, który dostępny jest dla pasjonatów i zawodników. Mistrz świata w powożeniu pozyskuje zwierzęta, z którymi trenuje, ze Stada Ogierów Książ, które jest największym hodowcą koni śląskich na świecie.

Arystokraci...

Zwierzęta są oczywiście specjalnie przygotowywane do określonej dyscypliny sportowej. Muszą także wykazywać się określonymi cechami fizycznymi oraz charakterologicznymi, które decydują o ich przydatności do zawodów sportowych. Konie rozpoczynają trening w wieku 4 lat. – *Mamy pewną stawkę zwierząt, które trenujemy. Na każdym etapie ich rozwoju są dokładnie obserwowane i oceniane. Stado w Książu posiada naprawdę doskonałe okazy. Oczywiście ogromny wpływ ma trening. Obecnie trenujemy 15 koni, jest wśród nich „Sonet”, z którym zdoby-*

łem mistrzostwo świata w ubiegłym roku – wyjaśnia Bartłomiej Kwiatek.

Zwierzęcy kompani sportowca to prawdziwi arystokraci. I tak też są traktowane. Konie, które występują na zawodach, to atleci, sportowcy, którzy tak jak ludzie potrzebują relaksu i rozluźnienia.

Większość z nich ma indywidualny tok żywienia, specjaliści dobierają do ich potrzeb specjalne pasze, owoce, elektrolity. Korzystają z masażu i solarium. – *Bez nich nie byłoby tego sportu, dlatego mają zapewnione najlepsze warunki. Ich komfort jest najważniejszy. Jeżeli chcemy, żeby zwierzę dawało z siebie sto procent podczas zawodów i treningów, to najpierw my musimy dać im to samo od siebie i dbać o nie w jak najlepszy sposób* – mówi Bartłomiej Kwiatek.



Źródło: FotoSarkacz

Jak wyjaśnia sportowiec, konie przeznaczone do zaprzęgu muszą być odważne, dzielne i wytrzymałe. Ważne jest to, aby bardzo dobrze się ruszały. Motoryka ruchu i budowa musi pozwalać na to, żeby koń poruszał się efektywnie i efektywnie. Tu nie ma miejsca na przypadek, zwycięstwa to efekt ciężkiej pracy i doboru najlepszych zwierząt.

Starty w powożeniu wymagają doskonałej współpracy człowieka ze zwierzęciem. Jak przyznaje mistrz świata, przez lata wypracował system porozumiewania się ze zwierzętami, który doskonale się sprawdza. – *Porozumiewamy się za pomocą gestów i głosu. Narzędziami, które służą do współpracy, są również lejce oraz bat, który wcale nie służy do karania zwierzęcia, tylko właśnie do przekazywania mu sygnałów oraz bryczka, która posiada m.in. hamulce* – tłumaczy powożący.

Zbiór tych wszystkich narzędzi komunikacji tworzy ten piękny, widowiskowy sport. Z boku wielu osobom może się wydawać, że koń idzie jak po sznurku. I taki właśnie powinien być efekt dobrego zrozumienia na linii koń-powożący. Najlepsza współpraca to taka, w której widzowie nie są w stanie zauważyć, jak powożący porozumiewa się z koniem. To jest to, do czego dążą i nad czym codziennie pracują zawodnicy.

Krew, pot i łzy

Jak każdy sport powożenie wymaga od zawodnika wielkiego wysiłku i podporządkowaniu mu całego życia. Bartłomiej Kwiatek trenuje sześć razy w tygodniu. Zazwyczaj jego treningi trwają ok. ośmiu godzin, choć są dni, kiedy spędza ze zwierzętami dużo więcej czasu. Do tego dochodzą międzynarodowe zawody, w których startuje.

Pomimo wielkich sukcesów zdarzają mu się momenty zwątpienia. – *Jak każdy sportowiec i człowiek mam takie momenty. Gdy byłem młodszy, zdarzały mi się dużo częściej niż teraz. Im jestem starszy, tym rzadziej się pojawiają. Staram się podchodzić do tego bardzo profesjonalnie i mam w głowie to, że nikt mnie do tego nie zmusza. Robię to, bo chcę. Kocham ten sport, to jest moja życiowa pasja, która jest lekiem na wszystko* – mówi sportowiec.

Mistrz świata wyjaśnia, że aby odnosić sukcesy w sporcie, trzeba naprawdę ciężko pracować. Bez tego nie zwycięża nikt. I nie ma znaczenia, w jakiej dyscyplinie startujemy. Zaznacza również, że początki kariery sportowej były dla niego trudne. Jak każdy sportowiec zmagał się z brakiem funduszy i sponsorów. – *Początki zarówno w powożeniu, jak i w innych dyscyplinach są ciężkie, ale patrząc na moją historię można stwierdzić, że da się pokonać przeciwności i warto próbować* – mówi.

Jego zeszłoroczne zwycięstwo na Mistrzostwach Świata w Holandii to ogromny sukces polskiego sportu.

To również wyjątkowa chwila dla zawodnika – ukoronowanie wieloletnich treningów, startów w zawodach i niezwykle ciężkiej pracy. – *To zwycięstwo jest dla mnie niezwykle cenne. Trzeciego dnia startowałem jako dotychczasowy lider, czyli jako ostatni zawodnik. Znałem czasy swoich rywali, wiedziałem, że nie mogę sobie pozwolić nawet na jedną zrzutkę. Stres był ogromny, ale udało się. Wywalczyłem mistrzostwo świata. Pękałem z dumy, nie tylko dlatego, że zwyciężyłem, ale także dlatego, że moim trenerem była moja siostra – Weronika. To podwójny triumf. Tego nie da się wyrazić słowami – wspomina historyczny sukces Bartłomiej Kwiatek.*

Życie sportowca to jednak nie tylko momenty chwały, ale także bolesne rozczarowania. Tak było w 2012 roku w Portugalii. – *Podczas mistrzostw po dwóch konkurencjach byłem na pierwszym miejscu. Trzeciego dnia miałem trzy zrzutki i przekroczenie czasu. Ostatecznie znalazłem się na 4 miejscu. Plakałem wtedy jak dziecko, choć inni marzyli o tym, żeby być na moim miejscu* – wspomina mistrz świata.

Inni mogą się od nas uczyć

Powożenie to sport, w którym Polacy odnoszą znaczące sukcesy. I nie chodzi wyłącznie o zawodników, ale także o trenerów, osoby hodujące i szkolące konie oraz producentów bryczek i akcesoriów. – *Najbardziej jestem dumny z tego, że to wszystko zrobili Polacy – mamy polskie uprzęże, bryczki, powozy konne, to my szkolimy konie, które urodziły się*

w naszym kraju, no i to my jesteśmy w czołówce zawodników na świecie. Nie musimy sięgać na zachód po wiedzę, bo w tym sporcie to zachód uczy się od nas. To jedna z niewielu dziedzin, o których możemy powiedzieć, że robimy to bardzo dobrze i inni mogą brać z nas przykład – wyjaśnia Bartłomiej Kwiatek.

Sport, który uprawia, jest bardzo atrakcyjny i widowiskowy, ale rzadko można zobaczyć go w telewizji. To dyscyplina niszowa. Nie zobaczymy jej też na igrzyskach olimpijskich. Zdaniem polskiego zawodnika wynika to z tego, że nie ma takiego lobby jak np. skoki narciarskie. Bartłomiej Kwiatek chciałby, aby się to zmieniło i żeby ten wyjątkowy sport przebił się do świadomości naszych rodaków, ale także ludzi na całym świecie.

Sportowiec jest obecny w mediach społecznościowych, stara się zainteresować ludzi dyscypliną, którą trenuje. Przyznaje, że bardzo cieszy go, gdy otrzymuje ciepłe słowa od swoich sympatyków, którzy widzą i doceniają pracę jego drużyny. Takie chwile niezwykle go motywują.

Polska drużyna to nie tylko powożący i luzak, który z nim startuje, ale także okazałe grono osób, które stoi za nimi. To osoby, które wykonują naprawdę ciężką pracę, której efektem są sukcesy zawodnika.

Sportowe plany

Zimą Polak uczestniczy w cyklu Cavaliada, który jest największą serią zawodów halowych w tej części Europy. Jest to połączenie wielu dyscyplin jeździeckich. Dwie imprezy z cyklu już się odbyły – w Poznaniu i Lublinie, przed zawodnikami są kolejne – w Krakowie oraz Warszawie.

Potem polski zawodnik opuści Łąck, aby rozpocząć sezon na otwartych obiektach. Pierwsze zawody zaplanowane są na kwiecień. Rywalizacja toczy się na całym świecie – w Australii, Europie i Stanach Zjednoczonych. – *Moje sportowe marzenia na najbliższy czas to wygranie Cavaliady w konkurencji czwórek. Chciałbym zaprezentować się dobrze w konkurencji par, a także dalej się rozwijać i mieć dostęp do doskonałych koni. Przede wszystkim zależy mi jednak na zdrowiu, cała reszta przyjdzie z czasem* – mówi Bartłomiej Kwiatek.

Jak przyznaje zawodnik, bardzo zależy mu na startach w konkurencji czwórek, które nazywane są królewską dyscypliną. Do tej pory jego drużyna nie startowała w niej w międzynarodowych zawodach, ale mają taki zamiar. – *W tej dyscyplinie dzieli nas spory dystans od reszty świata. Dwa lata temu braliśmy udział w Mistrzostwach Polski. Były to pierwsze takie zawody po 27 latach. Kiedyś Polska była potęgą w konkurencji czwórek, chcemy wrócić do tej wspaniałej historii. W zaprzęgach czterokonnnych zdobyliśmy dwa razy mistrzostwo Polski, teraz pragniemy wyjechać za granicę i powalczyć trochę z zachodem* – wyjaśnia mistrz świata.

Pytany o sportowych rywali i idoli odpowiada, że jego największą rywalką w zaprzęgach jednokonnnych jest jego siostra Weronika, która jest doskonałą zawodniczką. Idolem mistrza jest Australijczyk Boyd Exell, który jest bezkonkurencyjny w kategorii czwórek. Polski mistrz ceni go za pracowitość oraz doskonałą technikę jazdy. – *Chciałbym kiedyś jeździć tak jak on. Miałem przyjemność kilka razy z nim trenować i zdecydowanie chciałbym to powtórzyć* – wyjaśnia sportowiec.

Jego miejscem na ziemi jest Stado Ogierów Książ. Wyjaśnia, że zwiedził wiele interesujących miejsc, ale to tam czuje się najlepiej. Nigdzie nie ma takiego klimatu jak tam. Wpływa na to wiele czynników – piękne położenie, zamek, dużo zieleni i oczywiście... konie.

Eliza Kinalska

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że wciąż 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szepcików po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadali mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów



ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu**

oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat. Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szepcików i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowiedzieć ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szepcików i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzesate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie**

wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.



-72%

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 12 MARCA 2019 r., przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 347zł tylko za 87zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 81 300 38 86

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Wystarczy nakleić

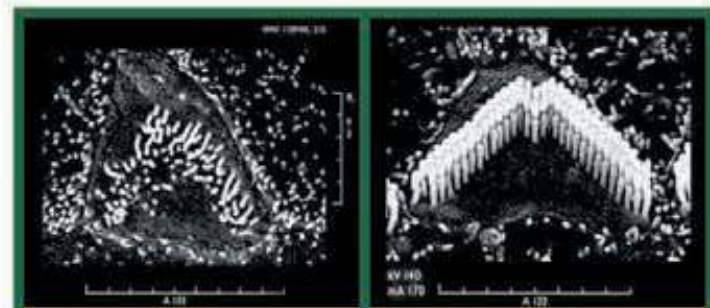
TYLKO do 12 marca 72% taniej!

Biomagnety plastry przeznaczone są dla osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących, odczuwających szumienie w uszach, noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu, małe, cieliste i niewidoczne za uchem, idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem, w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzesatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (patrz ramki).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzesate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzes się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Ruszyła kampania wyborcza do Parlamentu

Na początek Partia Zieloni

26 maja odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Kilka dni temu do udziału w nich zachęcała płocczan dr Joanna Kamińska i przedstawiciele plockiego koła Partii Zieloni.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Płock w Europie, Europa w Płocku”. Joanna Kamińska należy do plockiego koła Partii Zieloni – Nowy Zielony Płock. To płocczanka, która na co dzień mieszka w Brukseli. Jest nawet radną w jednej z brukselskich gmin z ramienia Partii Ecolo. Na co dzień pracuje jako doradca do spraw Polityki w Komisji Spraw Zagranicznych w Parlamencie Europejskim, gdzie doradza jego członkom w sprawie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE, bezpieczeństwa energetycznego oraz zmian klimatycznych. Jest również pracownikiem naukowym w Instytucie Studiów Europejskich na Vrije Universiteit Brussel. W Brukseli mieszka od marca 2010 roku.

Spotkanie poprowadził przewodniczący plockiego koła Partii Zieloni Arkadiusz Gmurczyk.

Dr Joanna Kamińska mówiła między innymi o tym, czym się zajmują eurodeputowani. – *Parlamentarzyści nie tylko jeżdżą sobie po świecie i żyją za wielkie pensje. Tak naprawdę pracują w komisjach parlamentarnych i tworzą prawo, które dotyczy każdego z nas. To, że możemy pić codziennie czystą wodę z kranu to zasługa prawa europejskiego. Być może ktoś słyszał między innymi o umowach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, które zablokował Parlament Europejski. To właśnie jedno z głównych zadań Parlamentu, który ma bronić interesów wszystkich obywateli Unii Europejskiej* – mówi dr Joanna Kamińska.

Radna zwróciła też uwagę, że Parlament Europejski jest jedyną unijną instytucją, na której kształt – dzięki wyborom – mamy wpływ. W Komisji Europejskiej zasiadają urzędnicy – technokraci. W skład Rady Europejskiej wchodzi szefowie rządów państw członkowskich.

Uczestnicy spotkania mogli się też dowiedzieć o pracy brukselskich radnych i znaczeniu języków obcych. – *W Brukseli obowiązują trzy*

języki: francuski, holenderski i niemiecki. W pracy jako radna używam głównie francuskiego. Od października ubiegłego roku jestem radną, ale to moja dodatkowa praca. Przede wszystkim od godziny 9.00 do 18.00 pracuję jako doradca w Parlamencie Europejskim,

niejszą grupę zawodową. Wszystko, co się dzieje, jest tłumaczone na 23 języki. Na każdym oficjalnym spotkaniu jest tłumacz. Jednak nie oszukujmy się, większość najważniejszych decyzji zapada w kularach, w indywidualnych rozmowach pomiędzy parlamentarzystami. Dlatego

Partia Zielonych, która do największych nie należy, ale jest bardzo skuteczna w działaniu. Sama pracuję w tej chwili nad nową perspektywą finansową Unii Europejskiej. Tu świetnie radzą sobie Zieloni, którym zawsze udaje się coś do budżetu przechnąć. To zasługa europosłów z tego ugrupowania, którzy mają świetnie przygotowane ekspertyzy i znają języki. Dzięki temu wiele spraw udaje im się „dogadać” w kularach – opowiada Joanna Kamińska.

Problemy komunikacyjne Płocka

Joanna Kamińska odniosła się też do spraw lokalnych, szczególnie połączeń komunikacyjnych między Płockiem a resztą kraju. – *Nie rozumiem, dlaczego takie miasto jak Płock jest odcięte kolejowo od reszty świata. Jeśli ktoś chce przyjechać z Warszawy do Płocka, to może tylko autobusem, a takie kursy są tylko kilka razy dziennie* – mówi Joanna Kamińska.

O problemach komunikacyjnych mówili także inni przedstawiciele plockiego koła Partii Zieloni. – *Ja swoje życie zawodowe dzielę między Płock i Łódź. Jeśli nie mam swojego samochodu, to podróż zajmuje mi cztery godziny. Rolą każdego płocczanina jest powiedzieć głośno władzom samorządowym, że nie zgadzamy się na to. Mamy utrudniony dostęp do instytucji kultury, szpitali, a plocki ośrodek akademicki nie jest tak rozwinięty, żebyśmy mogli kształcić się w każdym kierunku. Młodzi płocczanie muszą opuścić nasze miasto. Takie, a nie inne rozwiązania komunikacyjne powodują, że nie chcę tu już wracać. Mogę na przykład porównać połączenie Warszawy i Łodzi, gdzie odległość jest podobna jak z Płocka do Łodzi. Mnóstwo ludzi mieszka w Warszawie i pracuje w Łodzi i odwrotnie. Pociąg jedzie 50 minut* – mówi sekretarz Plockiego koła Partii Zieloni Patryk Mieszkowicz.

Joanna Kamińska zwraca uwagę, że w Brukseli rozwiązania komunikacyjne są bardzo zaawansowane. – *Udało się udrożnić miasto i sprawić, że nie ma dużych zanieczyszczeń. Bardzo dobrze są rozwinięte ścieżki rowerowe, sieci tramwajowe, metro czy koleje. W Brukseli nie mam samochodu i uważam, że to bez sensu używać auta w mieście, które jest tak świetnie skomunikowane. Jeśli chcę gdzieś wyjechać w weekend, to mogę skorzystać z pociągu, który jest tani i dostępny. Ciężko to porównywać z sytuacją w Płocku* – mówi Joanna Kamińska.

Od doradcy do lokalnego polityka

Joanna Kamińska zwraca uwagę na różnicę w jakości polityki między Polską i Belgią. – *Prowadzenie kampanii samorządowej w Brukseli było dla mnie przyjemnością. Nie jestem przecież obywatelką Belgii, a w języku francuskim nie mówię tak swobodnie jak w języku ojczystym. Wspierało mnie wiele osób, była bardzo miła atmosfera dyskusji pomiędzy różnymi partiami politycznymi. To inny rodzaj debaty. Nie było oblewania się brudem, wyzwiskami. To były rozmowy o konkretach. W polskiej debacie politycznej przeskadza krytykowanie drugiej strony. To się nie zmienia, dopóki obywatele nie powiedzą, że nie będą głosować na tak zachowujących się polityków* – mówi Joanna Kamińska.

Warto pamiętać, że w Belgii wybory są obowiązkowe. Każdy obywatel musi wziąć udział w wyborach. Jeśli tego nie zrobi, grożą mu kary. – *Chociaż już od lat te kary nie były egzekwowane, to ludzie idą do wyborów, a skoro idą, to muszą na kogoś zagłosować. Nie jest to jak w Polsce, gdzie głosuje 30 procent wyborców. Politycy w Belgii nie muszą walczyć o frekwencję, tylko muszą przedstawić odpowiednie propozycje* – dodaje Joanna Kamińska.

Jacek Danieluk



Arkadiusz Gmurczyk i dr Joanna Kamińska

a od 18.00 do 22.00 jestem radną w jednej z brukselskich gmin. Mamy dużo spotkań. Jako Zieloni jesteśmy w koalicji większościowej – mówi Joanna Kamińska.

Partia Zielonych wygrała w ubiegłym roku wybory w 13 z 19 gmin w Brukseli i ma szansę na wygranie wyborów regionalnych. W kręgu zainteresowań partii jest nie tylko ekologia, ale też opieka nad dziećmi czy seniorami.

Arkadiusz Gmurczyk dopytywał, czy przyszli europarlamentarzyści powinni znać języki obce. – *W Parlamencie Europejskim są oczywiście tłumacze, którzy stanowią najlicz-*

go ważną jest znajomość języków, głównie angielskiego, bo to on jest podstawowym językiem pracy w Parlamencie Europejskim – dodaje Joanna Kamińska.

Joanna Kamińska przyznaje, że są posłowie, którzy w języku angielskim porozumiewają się swobodnie, co przekłada się na ich siłę w Parlamencie. Zwróciła też uwagę, że europosłowie pracują w grupach politycznych i właśnie liczebność tych grup przekłada się na skuteczność w działaniu. – *Jeśli ktoś jest z małej partii lub niezrzeszony, nie będzie miał przełożenia na główne decyzje Parlamentu. Ciekawostką jest Par-*

Tytuł Szkoły Niepodległej

Płocka „Trójka” w nagrodzonej dziesiątce

Szkoła Podstawowa nr 3 w Płocku, jako jedna z dziesięciu szkół w kraju, została wyróżniona w ogólnopolskim programie: Niepodległa 1918 – 2018. Nauczyciele wspólnie z uczniami przygotowali serię wydarzeń upamiętniających stulecie odzyskania niepodległości. Ich projekty zostały docenione i nagrodzone. Przedstawiciele szkoły otrzymali zaproszenie na galę inauguracyjną obchodów 100-lecia Sejmu Ustawodawczego.

Przyznane plockiej „Trójce” wyróżnienie, to podziękowanie za kreatywne projekty i zadania realizowane w szkole z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Do nich szkoła przystąpiła już rok przed niepodległościową rocznicą. A okazją

był ogólnopolski program Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Niepodległa 1918 – 2018 pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, do którego plocka SP nr 3 dołączyła. W tym czasie zrealizowano siedem projektów upamiętniających historyczne wydarzenie.

Za wykonane zadania szkoła zebrała herby (odpowiedniki harcerskich odznak). Kapituła konkursu doceniła kreatywność i zaangażowanie uczniów. Jako jedyna plocka szkoła „Trójka” otrzymała zaproszenie do Sejmu RP na galę inauguracyjną obchodów 100-lecia Sejmu Ustawodawczego, która odbyła się w Sali Kolumnowej Sejmu RP. Szkoła z Płocka jako jedna z 10 wyróżnionych przez Kapitułę Konkursu szkół w Polsce otrzymała stosowne certy-

fikaty i nagrody rzeczowe. W konkursie uczestniczyło ponad 400 placówek z całej Polski. I jak mówią nauczyciele i uczniowie z „Trójki”, przyznany tytuł laureata zdecydowanie należy uznać za sukces. Nauczyciele i uczniowie zostali także zaproszeni na galę z udziałem marszałków Sejmu i Senatu – Marka Kuchcińskiego i Stanisława Karczewskiego oraz prezesa Rady Ministrów – Mateusza Morawieckiego.

Czym uczniowie z Płocka zachwycili konkursową kapitułę? Od kwietnia do września 2018 r. uczniowie udekorowali okna szkoły samodzielnie wykonanymi podczas zajęć plastyki i zajęć z wychowawcami biało-czerwonymi sercami z datami 1918-2018. Na zewnątrz budynków zawiesili specjalnie na tę okazję zaprojektowane banery. Pod-

czas zajęć z wychowawcami uczniowie wykonali także plakaty, na których nakleili odrysowywane dłonie w kolorach białym i czerwonym, podpisane przez uczniów. Z kartonów opatrzonych nagłówkiem „Klasa dla Niepodległej” powstała wystawa „Społeczność Szkoły Podstawowej nr 3 dla Niepodległej” wyeksponowana w holu szkoły. Działaniom plastycznym towarzyszyło przypomnienie wydarzeń sprzed 100 lat z historii Polski.

Kolejnym pomysłem był spektakl słowno-muzyczny, który został zaprezentowany w szkole. Uczniowie klas siódmych z SP 3 uczestniczyli w uroczystości z okazji miejskich obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. „Trójka” była także organizatorem koncertu „Polskie drogi do niepodległości”,

który przygotowano we współpracy z dwoma szkołami i zespołem pieśni i tańca. Był również niepodległościowy happening przypominający postać marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym udział wzięło ponad 900 osób. – *Mieszkańcy osiedla Łukasiewicza, którzy spontanicznie przyłączyli się do naszego zgromadzenia, gratulowali nam pomysłu i mówili, że tak właśnie powinno się świętować 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę* – mówili nauczyciele z „Trójki”.

Uczniowie na specjalnych kartach przygotowali także życzenia dla Józefa Piłsudskiego. Wszystkie prace wysłano do muzeum poświęconego marszałkowi. Nagrali również niepodległościowy spot reklamowy „Wolność – kocham i rozumiem”.

rad

Teatralna wiosna u Szaniawskiego

„Dwa teatry” na Dzień Teatru

W tym roku Międzynarodowy Dzień Teatru plocka scena świętować będzie w kwietniu. Uświetni go premiera sztuki Jerzego Szaniawskiego „Dwa teatry” w reżyserii Marka Mokrowieckiego. – *Bardzo lubię Szaniawskiego, a „Dwa teatry” to dobra sztuka. Absolutnie może zainteresować i dzisiaj, i teraz. To także rzecz o teatrze i o jego twórcach. Poza tym Szaniawski jest patronem naszej sceny, a to zobowiązuje – mówi Mokrowiecki. Komu dotąd nie udało się dostać biletu na spektakl muzyczny „M. Zimińska” opowiadający o urodzonej w Płocku aktorce i gwiazdce międzywojnia Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej, ma szansę zobaczyć przedstawienie w marcu. Teatr bierze także udział w akcji „Polska – zobacz więcej – Weekend za pół ceny”. 15 i 17 marca bilety na spektakle „Myszy Natalii Mooshaaber” kupimy w promocyjnych cenach.*

Przypomnijmy, że „Dwa teatry” już gościły w repertuarze naszego teatru. W 1984 roku spektakl przygotował Jerzy Stępnik. W 2012 roku widzieliśmy „Zeglarza” Jerzego Szaniawskiego, którego wyreżyserował Maciej Kowalewski, również z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Marek Mokrowiecki nie pierwszy raz sięga do Szaniawskiego. W 2000 roku plocka widownia mogła oglądać na małej scenie „Zaszczepiłem mu tego motyla, panowie” wg „Opowiadań Profesora Tutki” w reżyserii i adaptacji Mokrowieckiego. Zagrał rolę Narratora i Doktora. Obok niego wystąpili Jacek Mąka i Hanna Zientara.

Autorką scenografii do najnowszej realizacji „Dwóch teatrów” jest Aleksandra Szermuch. Muzyki – Krzysztof Misiak (nowy kierownik muzyczny plockiej sceny). W roli dyrektora Teatru Małe



Waldemar Lawendowski

Magda Tomaszewska w spektaklu "M. Zimińska"

Zwierciadło wystąpi Krzysztof Bieć. Mariusz Pogonowski zostanie dyrektorem Teatru Snów. Chłopca z deszczu zagra Szymon Kołodziejczyk. Wystąpią także: Barbara Misiun, Julia Chętkowska, Hanna Zientara-Mokrowiecka, Magda Tomaszewska, Sylwia Krawiec. Gościnnie Adam Gradowski i Ewa Pietrzak.

Do marcowego repertuaru plockiej sceny powraca sztuka „Dziki żądz” w reżyserii Stefana Friedmanna. Będą też „Szalone nożyczki” oraz komedia „Nic nie gra”, która swoją premierę miała w sylwestrowy wieczór. 15 marca (godz. 11.00 i 19.00) i 17 marca (godz. 19.00) odbędą się trzy spektakle „Myszy Natalii Mooshaaber”. Bilety na nie objęte są akcją promocyjną „Polska zobacz więcej – Weekend za pół ceny” i będą kosztować 10 zł (na spektakl poranny) i 15 zł (na spektakle wieczorne).

8 marca na Dzień Kobiet w Piekielku zabrzmiały piosenki Wojciecha Młynarskiego. W spektaklu „Młynarskiego ciut się chce” zaśpiewają: Julia Chętkowska, Hanna Chojnac-

ka-Gósciniak, Szymon Kołodziejczyk. Zagrają: Krzysztof Misiak (gitara) i Dominik Zachaj (piano, akordeon).

10 marca zobaczymy przedstawienie gościnne. W komedii kryminalnej „Przygoda z ogrodnikiem” wystąpią m.in. Anna Mucha i Michał Sitarski. 16 marca odbędzie się koncert Michała Bajora „Od Kołty do Korczaka”. Dla najmłodszych widzów w marcu teatr gra: „Pchłą Szachrajkę”, „Królową Śnieżkę” i „Kopciuszka”.

Cieszący się powodzeniem spektakl „M. Zimińska”, w którym piękne piosenki Miry wspaniale wykonuje Magdalena Tomaszewska i towarzyszący jej zespół muzyczny pod egidą Edwarda Bogdana, obejrzymy 23 i 24 marca. Prapremiera „M. Zimińskiej” została nominowana do Wydarzenia Roku 2018 w kategorii kultura, w plebiscycie „Tygodnika Płockiego”.

Trwają też próby do zaplanowanego na kwiecień przedstawienia „Związek otwarty” Dario Fo, które przygotowuje Mariusz Pogonowski. (lesz)

W Szkole Podstawowej nr 18

Nowa sala gimnastyczna

Zakończyła się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 18. W ubiegłym tygodniu obiekt został oficjalnie oddany do użytku.

Budowa nowej sali gimnastycznej trwała od czerwca 2017 roku do lutego tego roku. Wykonawcą inwestycji była firma Eurodom. Koszt inwestycji to 3,3 mln złotych. Obiekt ma wymiary 24 m na 26,2 m, wysokość 7,5 m. To w sumie blisko 630 metrów kwadratowych powierzchni. Główna część hali sportowej to oczywiście boisko przystosowane do gry w piłkę ręczną, koszykówkę,

siatkówkę. Są też niewielkie trybuny, nagłośnienie i elektroniczna tablica wyników oraz szatnie, toalety, prysznice, pokój nauczycielski i miejsce do składowania sprzętu sportowego. – *Spełniły się marzenia moje, rodziców, nauczycieli i uczniów. Dzięki temu będziemy mogli organizować nie tylko rozgrywki sportowe, ale też wystawy plastyczne, spektakle teatralne i projekcje filmowe. Nowa sala już od dwóch tygodni tętni życiem – mówi podczas uroczystości otwarcia sali gimnastycznej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18 Jarosław Kalaszczyński.*



UMP

Uczniowie „Osiemnastki” mogą już cieszyć się z nowej sali gimnastycznej. Budowa nowoczesnego obiektu trwała od czerwca 2017 do lutego tego roku

O podjęciu decyzji o budowie sali gimnastycznej przy „Osiemnastce” mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – *Sala powstała bardzo szybko i sprawnie. Kiedy realizowaliśmy projekt termomodernizacji obiektów publicznych, a Szkoła Podstawowa nr 18 zyskiwała nowy wygląd, chcieliśmy też ocieplić starą salę gimnastyczną, ale okazało się, że obiekt nie nadaje się do remontu. Trzeba było podjąć decyzję o budowie nowej sali i znalezieniu na ten cel środków finansowych. Teraz możemy się cieszyć większą salą gimnastyczną z zapleczem, którego wcześniej w ogóle nie było – mówi Andrzej Nowakowski.*

O potrzebach osiedla Skarpa, na którym znajduje się Szkoła Podstawowa nr 18, mówiła jej absolwentka, a dziś przewodnicząca rady rodziców, rady mieszkańców osiedla i radna miejska Małgorzata Ogródnik. – *Liczę na to, że serce pana prezydenta otworzy się na potrzeby Skarpy i całego miasta. To na tej sali odbywały się ważne rzeczy, także spotkania z panem prezydentem i mam nadzieję, że tu będą zapadały ważne decyzje – mówi Małgorzata Ogródnik.*

Głos zabrał także absolwent szkoły, a dziś nauczyciel wychowania fizycznego, trener i prezes MUKS Volley Płock Jerzy Chęciński. – *To tu zakochałem się w sporcie i siatkówce. Miałem szczęście spotkać w tej szkole wuefistów, którzy zaszczepili we mnie miłość do sportu i dyscypliny, którą reprezentuję – tłumaczy.*

(jac)

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Zimowe klenie z nizinnej rzeki (2)

Jeśli tylko rzeka przegrodzona jest w poprzek, to przed poprzeczką, u jej szczytu, za nią muszą być klenie. Na kamienistych rzekach podgórza napotkać można naturalne skalne grzebienie i progi, na rzekach nizinnych bezcenne dla spinningisty są wszelkie główki, ostrogi, agrałki przenoszące główny nurt ku środkowi. Na mniejszych rzekach warto się zatrzymać przy zwałowiskach, podmitych burtach, odsłoniętych przez wodę korzeniach przybrzeżnych drzew.

W środku zimy najlepszymi kleniowymi łowiskami będą okolice, gdzie poprzeczek takich jest kilka, gdzie następują one tuż po sobie. Im bardziej będą zniszczone, poprzerywane, tym lepiej rokuja.

zwałam przynęcie spłynąć niemal pod sam próg i prowadzę ją metr przed ostrogą. Duże klenie zawsze wyskakują do przynęty w pierwszych rzutach. Jeśli brak pobicia, to przechodzę dziesięć metrów w górę rzeki i wykonuję kilkanaście rzutów. Przynętę prowadzę bardzo wolno, ale nieregularnie. Dość często zatrzymuję zwijanie żyłki, od czasu do czasu przyspieszam, gram szczytówką. Klenie atakują wobler w momencie zmiany jego pracy.

Po kilkunastu rzutach przenoszę się wyżej, potem znów wyżej, aż dojdę do kolejnej poprzeczki.

Trzy, cztery tamki następujące po sobie zapewniają wędkowanie na cały krótki, zimowy dzień. Po dotarciu do najwyższej położonej ostrogi



Zimowy klen z pomorskiej rzeki

Niewielki jest sens łowić przed pierwszą poprzeczką – nurt jest z reguły zbyt wartki, by klenie mogły zatrzymać się tam na stałe.

Ja sam z zasady zaczynam połowy od dołu, od poprzeczki najniższej. Staranne penetrowanie łowiska rozpoczynam od bełtów za główką, progiem, zwałowiskiem. Jeśli udaje się wejść na poprzeczkę w ciepłych, piankowych spodniobutach, to sporo czasu poświęcam przeszukaniu warkocza i wszystkich tzw. wąskich gardeł. Na ogół już na pierwszej ostrodze mam kontakt z rybą, aczkolwiek za przeszkodami nie siedzą osobniki przesadnie duże. Można jednak trafić na zgromadzenie średniaków i wybrać je jeden po drugim.

Medalową sztukę złowić można tuż przed poprzeczką – w kamieniach czy faszynie przed główkami ukrywają się klenie mierzące po pół metra. Rzuty i prowadzenie woblera nie jest jednak proste, często są nieestetyczne twarde zaczepy. Wybieram więc raczej przynętę schodzącą płyciej – do 70 cm pod powierzchnię wody. Stoję w wodzie kilkanaście metrów powyżej poprzeczki, rzucam daleko, prostopadło do nurtu, po-

robię kilkanaście minut przerwy, posilam się, wypijam kubek gorącej herbaty albo zjadam porcję gęstej zupy z termosu o szerokim wlewie. I znów schodzę w dół rzeki. Od nowa zaczynam penetrację wody.

Podczas polowań na klenie trafia się interesujący przyłów. Z warkocza można wyjąć niebrzydkiego jazia, ze zwałów za główkami sandacza. Przed poprzeczką, szczególnie jeśli dno wysłane jest faszyną i patykami, często zimują brzany, które chętnie zagryzają pukające o kamienie wablerki. W wstecznym prądzie u podstawy główki czatują szczupaki i okonie. Cisz na wodzie jest pozorana, pod jej powierzchnią trwa życie. Zima spowalnia naturę, ale jej nie wyłącza. Staranny, metodyczny, spokojny spinningista w każdej chwili może rozerwać ciszę wody. Duży, złocisty klen z czerwonymi płetwami kotłujący się pod powierzchnią wody, wart jest brodzień w zimnej rzece. Kilka kleni w środku zimy to dla wędkarza szlachetki indygenat, klenie z każdej wyprawy to książęce trofea...

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Znajdziesz sobie tysiąc spraw do załatwienia, z wdziękiem przekonasz innych do swoich pomysłów. Pojawi się szansa na zyskowny interes lub ciekawa propozycja nowej pracy. W pracy wyjaśni się pewna tajemnicza sprawa lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie. Weekend sprzyja rodzinnym spotkaniom.

BYK (21.04-21.05)

Będziesz towarzyski i wesoły, a planety będą ci sprzyjać. W pracy nie bądź zbyt uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. Obserwuj sytuację i spokojnie zajmuj się swoimi sprawami. Kłopoty cię teraz ominą lub okażą się mniejsze, niż przypuszczałeś. Bywaj na spotkaniach, bo możesz przypadkowo spotkać pewną przychylną ci osobę.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Napotkasz na swojej drodze zagadkowe zdarzenia. Nie ufaj plotkom i szokującym wiadomościom. Od zazdrosnych współpracowników i gderających krewnych lepiej trzymaj się z daleka. Możesz być zmęczony zawodowymi sprawami. Już pora zająć się swoją kondycją i w ten sposób trochę odpocząć od stresów.

RAK (22.06-22.07)

Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Łatwo będzie ci zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Będzie o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odnieś sukces towarzyski. W pracy będziesz bardzo wyczulony na sprawy zasad dobrego wychowania. Doznanych przykrości długo nie zapomnisz, więc unikaj ludzi, których po prostu nie lubisz.

LEW (23.07-22.08)

Na chandrę najlepsze jest nowe hobby lub nowa miłość. Weźmiesz sobie do serca tę radę i chętnie zajmiesz się niezwykłymi sprawami. Twoja ciekawość nie będzie znała żadnych granic. Rozpoczniesz badania nad tajemnicami psychiki, zjawiskami nadprzyrodzonymi lub medycyną niekonwencjonalną. Szybko jednak swoje zainteresowanie przeniesiesz na inne sprawy.

PANNA (23.08-22.09)

Będziesz wszystkimi rządzić i na każdy temat wygłosisz własne zdanie. Przed twoim krytycznym wzrokiem mało kto teraz umknie. Dla niektórych nadejdzie czas zapłaty. Sympatycznym osobom rozdasz uśmiechy i nagrody, a dla leniwych bez cienia litości wyznaczysz kary. Nie odkładaj tylko urzędowych spraw na później, pilnuj wyznaczonych dat.

WAGA (23.09-23.10)

Nie pozwól nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będziesz teraz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pośpieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów. Choć w pracy możliwe są przejściowe trudności, to masz teraz powodzenie w miłości.

SKORPION (24.10-22.11)

Nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz choć trochę o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem wybierz się na zakupy i zaopatrzyć się w najmodniejsze dodatki. W pracy wyjaśnisz nieporozumienia. Ktoś wtajemniczy cię w nowy pomysł, ktoś inny podpowie jak lepiej możesz wykorzystać swoje.

STRZELEC (23.11-21.12)

Staniesz się rozmarzony i spokojny. Unikaj ryzykownych spraw i ludzi, których nie lubisz. Możesz marzyć na jawie lub usłyszeć słowa, których nikt głośno nie wypowiedział. W sprawach zawodowych słuchaj intuicji: twoje pomysły będą niezwykle, ale nie wszystkie zostaną odpowiednio zrozumiane przez szefa. Sprawy rodzinne w weekend zaprzątną twoją uwagę.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie obiecuj komuś bliskiemu, że rozwiążesz wszystkie jego kłopoty i będziesz na każde skinięcie. Twoja sytuacja może się nagle zmienić i staniesz się zapracowany. Pomysły i sprawy, które wydawały się stracone, teraz ruszą do przodu i okażą się strzałem w dziesiątkę. Jeśli marzysz o nowej pracy, zacznij jej teraz szukać.

WODNIK (21.01-20.02)

Twoja uwaga skupi się na domowych sprawach. Pomożesz krewnym, rozwiążesz urzędowy problem, podzieliś zadania i zmusisz partnera do porządków. Domownicy mogą trochę narzekać, ale w efekcie twoich inicjatyw wszyscy będą zadowoleni. Także w pracy uda ci się przekonać kogoś do pomysłu, na którym od dawna ci zależy.

RYBY (21.02-20.03)

Będziesz pochłonięty snuciem zawodowych planów. Masz szansę odkryć intrygę lub wytropisz ile zarabia konkurencja. Wnioski będą ciekawe, warto porozmawiać o tym z szefem. Być może już czas upomnieć się o spełnienie zaległych obietnic? Szczęście ci sprzyja, ale musisz być skoncentrowany na swoim celu. W miłości nie bądź zbyt krytyczny.

Nie zapomnij złożyć wniosku o wypłatę zasiłku

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłosiło się ostatnio wielu klientów pytających o to, dlaczego nie otrzymali zasiłku za okres zwolnienia lekarskiego. Zapomnieli o tym, że gdy zasiłek wypłaca ZUS, a nie pracodawca, to potrzebny jest jeszcze wniosek.

Polacy przywykli już do elektronicznych zwolnień lekarskich (e-ZLA). Od 1 grudnia jest to jedyna forma zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy. Należy jednak pamiętać, że nie zmieniła się część przepisów dot. zasad wypłacania zasiłków. Chodzi o przypadki, gdy płatnikiem świadczenia będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a nie pracodawca. Wtedy potrzebny jest jeszcze wniosek o wypłatę zasiłku. Zapomniało o tym wielu zaniepokojonych klientów, którzy zgłosili się ostatnio w lokalnych placówkach ZUS.

Kto składa wniosek o wypłatę zasiłku?

Pracodawca

Dodatkowy formularz należy złożyć w mniejszych firmach (tj. zgłasza-

jących do ubezpieczenia chorobowego nie więcej niż 20 ubezpieczonych). Gdy do przedsiębiorcy prowadzącego taką firmę wpłynie elektroniczne zwolnienie lekarskie pracownika, to powinien przekazać do ZUS wystawione przez siebie zaświadczenie płatnika składek Z-3, które ZUS traktuje jako wniosek o zasiłek dla pracownika. Analogicznie będzie w przypadku zleceniobiorców zgłoszonych do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. W ich przypadku pracodawca przekazuje jednak dokument Z-3A.

Osoba prowadząca działalność gospodarczą

Przedsiębiorca, który jest zgłoszony do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego oraz otrzymał zwolnienie lekarskie, powinien złożyć wniosek o wypłatę swojego zasiłku. Jest tak niezależnie od wielkości firmy. Można wykorzystać druk zaświadczenia płatnika składek Z-3b lub wniosek o zasiłek chorobowy ZAS-53.



PIOTR OLEWIŃSKI

Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego

Osoba po ustaniu zatrudnienia

Wniosek o wypłatę zasiłku powinien złożyć również były pracownik, który pobiera zasiłek po ustaniu zatrudnienia. Wniosek może mieć dowolną formę. Można np. użyć druku ZAS-53 lub wydruku elektronicznego zwolnienia lekarskiego.

Wymagane dokumenty można złożyć elektronicznie. Wystarczy posiadać bezpłatny profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (). Do wysłania tych dokumentów nie jest potrzebny podpis elektroniczny.

Materiały informacyjne dla płatników składek i ubezpieczonych dotyczące zasad postępowania przy ustalaniu prawa i wypłaty zasiłków na podstawie e-ZLA znajdują się w placówkach ZUS oraz na stronie internetowej Zakładu w części dot. e-ZLA.

Szlakami Powstania styczeniowego

Prawie pięciuset piechurów wzięło udział w rajdzie organizowanym przez Oddział Miejski PTTK w Płocku i SKKT – PTTK „Mechkon” ZST Płock. Zimowy spacer odbył się z okazji 156. rocznicy powstania styczeniowego.

Uczestnicy mieli do wyboru kilka tras: dwie po Płocku (z przystankiem m.in. pod pomnikiem Zygmunta Padlewskiego) i jedną z Borowiczek (prowadzącą od cukrowni przez ul. Gmury i Cmentarz Garnizonowy). Wszystkie kończyły się w gościnnych progach „Siedemdziesiątki”. Najliczniejszą grupę uczestników stanowili uczniowie szkół podstawowych z klubów „Kościszewscy” SP 17, „Traperzy” SP 11, „Wszędolazy” SP 18 oraz Leszczyńska Szlacheckiego. Gimnazja reprezentowali piechurzy z Maszewa Dużego, Ciachcina oraz klub „Watra” działający przy Gimnazjum nr 1 w Płocku.

Szkoły średnie reprezentowali uczniowie: „Siedemdziesiątki” („Mechkon”), LO im. Małachow-



Piotr Żekanowski

skiego, Zespołu Szkół Centrum Edukacji, LO im. Jagiełły („Szop”) oraz III LO. W rajdzie wzięli udział także kolarze z Benetteam i przedstawiciele PLOT-u. Gościnnie płockimi trasami wędrowała również trzyosobowa rodzina z Włocławka.

Zakończenie odbyło się w „Siedemdziesiątce”, gdzie na wszystkich czekała gorąca herbata i pyszne pączki, którymi częstował dyrektor Dariusz Tyburski. Puchary i dyplomy za zajęcie pierwszego miejsca otrzymali członkowie Klubu „Mechkon” oraz „Kościszewscy”. (I.)

Na wystawy w Domu Darmstadt i Galerii P

POKiS zaprasza w marcu

W marcu Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejne wystawy. W Domu Darmstadt i Galerii P będzie można między innymi zobaczyć historię Polskiego Czerwonego Krzyża czy przyjrzeć się największym szwedzkim innowacjom.

W piątek, 8 marca o godzinie 11.00 odbędzie się konferencja prasowa połączona z otwarciem wystawy „100 lat Polskiego Czerwonego Krzyża”. Wydarzenia zainaugurują tegoroczne obchody stulecia działalności najstarszej polskiej organizacji humanitarnej. Oddział Płocki PCK powstał 100 lat temu – dokładnie 8 marca 1919 roku.

Tego samego dnia o godzinie 16.00 w Galerii P (ratusz, parter) odbędzie się otwarcie kolejnej wy-



POKiS

stawy – „Innowacje: I cóż, że ze Szwecji”. Tworząc wystawę poświęconą innowacjom Ambasada Szwecji chciała przybliżyć polskiemu odbiorcom swój kraj jako lidera w dziedzinie innowacji. Mało kto wie, że to właśnie Szwedzi stoją za projektem zamka błyskawicznego, zapalek czy rozrusznika serca. A wynalazków, które powstały w Szwecji lub przy udziale Szwedów, jest o wiele więcej. Wystawa zaprezentuje niewielką część ogromnego innowacyjnego szwedzkiego dorobku, a zaprojektował ją Dariusz Bazacek. Wydarzenie odbywa się w ramach VII Festiwalu Zorzy Polarnej.

Wstęp na wszystkie wystawy jest bezpłatny. (t)

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **5 marca** – Adrian, Oliwia, **6 marca** – Wiktoria, Róża, **7 marca** – Felicjta, Tomasz, Teresa, **8 marca** – Jan, Stefan, Beata, **9 marca** – Dominika, Katarzyna, Franciszka, **10 marca** – Makary, Cyprian, **11 marca** – Konstanty, Benedykt.

Życzenia dla **Oleńki Osieckiej** z okazji 6-tych urodzin: Kolorowych snów uśmiechu od ucha do ucha, pięknych bajek na dobranoc, własnego psa i kota, co dzień nowych przygód, czapki niewidki, gwiazdki z nieba, wspaniałych przyjaciół i wesołej minki życzą Rodzice i cała rodzinka:)



Podziękowania dla **personelu oddziału reumatologicznego WSZ w Płocku** przy ul. Medycznej 19 – całemu zespołowi oddziału, szczególnie pani doktor Ewie Kamińskiej, paniom pielęgniarkom, paniom sallowym za ciepłą, pełną życzliwości opiekę, jaką byłam otoczona w mojej ciężkiej chorobie. Wyrazy serdecznej wdzięczności i najwyższego szacunku składa Barbara Kalwas z rodziną.

Najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich marzeń, wszelkiej pomyślności, sił i odwagi na co dzień, nieustającej opieki Matki Bożej i ciągłego uśmiechu na twarzy – tego wszystkiego **Pawłowi Zdziarskiemu** życzą znajome.

Każdego roku o tej samej porze, każdy Ci życzy co tylko może. Ja korzystając z tej sposobności, życzę Ci szczęścia i wiele radości. Sto lat w szczęściu i z uśmiechem na twarzy **Kasi Jędrzejewskiej** życzy koleżanka.

Andżelice Walenciej nieustającej pasji, nowych pomysłów, realizacji planów, spełnienia marzeń, jeszcze więcej miłości i wszystkiego co najlepsze życzy Asia.

Z okazji 30 urodzin życzę Ci **Marcinie**: szczęścia, które będziesz mógł dzielić, uśmiechu, który będziesz mógł podarować, sukcesów, które będą przynosiły spełnienie, marzeń, które zrealizujesz, miłości, która da Ci wszystko. Marysia.



W dniu twoich urodzin gorące życzenia wiele uśmiechu i powodzenia, niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia.

Życzenia **Paulinie Pułaskiej** przesyła Klaudia.

Z okazji urodzin przyjmij z głębi serca płynące życzenia samych pogodnych, szczęśliwych dni, pełnych ciepła, radości i spełnionych marzeń – dla **Edyty Żabki-Bielak** od znajomych.

Daję Ci dzisiaj swoje życzenia, niech się Twe życie na lepsze zmienia. Wielu przyjaciół, mnóstwo miłości, ludzkiej przyjaźni i życzliwości. Życzenia **Marcie Chojnackiej** przesyła koleżanka.

Shczęścia, zdrowia, pomyślności. Piwa, wódki i miłości. Miłych dni ciekawych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń. Życzenia dla **Michała Niedbały** śle Maciek. (jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Czekając na wiosnę

Zbliża się wiosna i jak to zwykle bywa, gdy czekamy na nią tak bardzo długo, nie satysfakcjonują nas zmiany zachodzące w naturalnym tempie w przyrodzie. Potrzebujemy czegoś spektakularnego i tym czymś mogą być kielkujące na słonecznym parapecie nasiona. Bowiem faza kielkowania w życiu rośliny jest najbardziej intensywnym okresem, w którym substancje zapasowe rozkładają się na łatwo przyswajalne związki proste. Uaktywniane są enzymy i syntetyzowane witaminy. Zawartość ich w kielkującym ziarnie wzrasta kilkakrotnie w ciągu zaledwie kilku dni. Przykładowo, w stosunku do suchego nasiona ilość witaminy C w kielkującym ziarnie lucerny wzrasta 80-krotnie. Skrobia, białka i tłuszcze rozkładane są na związki będące źródłem energii, ale też substancji, które będą materiałem budulcowym dla rosnącej rośliny. Z tego bogactwa możemy również skorzystać, ponieważ składniki kielkujących ziaren są bardzo dobrze przyswajalne przez organizm człowieka. Zatem czas rozpocząć parapetowe uprawy, aby móc dodawać kielki do wszystkiego, co tylko jemy. Wówczas z pewnością osłabienie typowe dla końca zimy nas ominie.



Piotr Chudzyński

Sałatka z ananasa z orzeszkami, kielkami i kurczakiem

Skład:

- 250 g ananasa z puszki;
- 150 g kielków rzodkiewki i lucerny (możemy użyć innych np. fasoli);
- 100 g prażonych orzeszków ziemnych;
- 2 marchewki;
- 1 ogórek;
- 2 dymki;
- 600 g filetów z kurczaka;
- 3 łyżki ciemnego sosu sojowego;
- 1 łyżka octu balsamicznego;
- 2 łyżki oleju ryżowego (lub innego właściwego do smażenia);

sos

- 6 łyżek masła orzechowego;
- 3 łyżki oliwy z oliwek;
- 1 łyżka sosu sojowego;
- 1 łyżeczka octu winnego z białego wina;
- 1 łyżeczka papryczki chili.

Wykonanie:

Starannie płuczemy filety z kurczaka, osuszamy w papierowym ręczniku i marynujemy w sosie sojowym. Osączamy ananasa z zalewy i kroimy na mniejsze kawałki. Obieramy dymkę oraz ogórka i kroimy w kostkę. Obieramy marchew i ścieramy na tarce o dużych oczkach. Orzeszki siekamy na mniejsze kawałki. Wszystkie składniki sałatki łączymy w salaterce i starannie mieszamy. Na patelni rozgrzewamy olej i smażymy na nim z obu stron filety. Mięso smażymy na średnim ogniu ok. 20 minut. Pod koniec smażenia dodajemy ocet balsamiczny. Składniki sosu przekładamy do małego rondelka i podgrzewamy na słabym ogniu, aż do uzyskania gładkiego sosu o kremowej konsystencji. Sałatkę polewamy sosem i układamy na niej pokrojone w plasterki filety z kurczaka. Sałatkę możemy udekorować dodatkową porcją kielków.

Uwaga: sałatkę tę możemy również serwować w wersji wegańskiej, wówczas rezygnujemy z kurczaka.

Spożywanie słodkich kielków roślin miało miejsce już w starożytności. Jednak popularność zyskały dopiero na początku XIX wieku, kiedy pojawiła się moda na vegetarianizm. Wyeliminowane z diety mięso wymagało dostarczenia pokarmu, który byłby jego doskonałym zamiennikiem. A w kielkujących ziarnach, np. fasoli lub lucerny znajdują się te wszystkie aminokwasy (elementy podstawowe, które budują białka) dostarczane zwykle z produktami pochodzenia zwierzęcego. Stąd ich renoma wśród wegan i wegetarian, zwłaszcza że można je hodować na parapecie przez cały rok.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Wiosna w Salonie Kosmetologii Cleopatra

Czas na odnowę

Przyjemniejsze temperatury i więcej słońca za oknem powinny zachęcić nas do częstszych spacerów, dzięki którym pobudzimy do pracy układ limfatyczny. Dotlenienie organizmu dostarczy potrzebnej energii. Przyda się też detoks od środka i na zewnątrz. To najlepsze dwa prezenty, jakie możemy sobie zafundować np. z okazji Dnia Kobiet. Ze specjalnej oferty zabiegów ujędrniających oraz antycellulitowo-wyszczuplających skorzystamy w Salonie Cleopatra do końca marca.

– Spadek odporności, obrzmienie ciała, brak jędrności, niedotlenienie, szara skóra bez blasku. Takie objawy świadczą o nagromadzeniu toksyn. Aby się ich pozbyć, najlepiej zastosować detoks. Wtedy energia zacznie krążyć prawidłowo, bez blokad i zastojów – radzi ekspert kosmologii, właścicielka Salonu Cleopatra, Anita Gołębiowska. O tej porze roku wskazane są zabiegi ujędrniające, antycellulitowe i z drenażem limfatycznym.

W Salonie Kosmetologii Cleopatra można skorzystać z najnowszych urządzeń. Hitem jest liporadiologia Vinci, która w jednym urządzeniu łączy siedem technologii. Jeden zabieg daje efekt równoważny aż siedmiu zabiegom pojedynczych apa-

ratów. To oszczędność czasu i pieniędzy, a rezultaty widać natychmiast.

Wiosną warto też „poprasować”, oczywiście nie koszule, ale swoje ciało. W Cleopatrze oprócz liporadiologii, skorzystamy z cieszącego się dużym powodzeniem pacjentów żelazka przeciwmarszczkowego. Jest też kombinizon do drenażu limfatycznego, można wybierać spośród zabiegów liposukcji ultradźwiękowej, mezoterapii igłowej i bezigłowej. Dla zmęczonej zimą aurą cery najlepsza będzie terapia wodorowa albo oksybracja. Doświadczona kadra kosmologów, która przeszła cykl szkoleń z zakresu nowoczesnego modelingu ciała i twarzy, zabiegów i kuracji ujędrniająco-przeciwmarszczkowych, odpowie na wszystkie pytania i wątpliwości. Podczas bezpłatnych konsultacji panie pomogą dobrać najbardziej odpowiedni zabieg. – Pomóż swojemu ciału zdjąć zimowy kożuszek, rozkwitnij pięknem i dostarcz sobie energii do nowych wyzwań – zaprasza kosmolog Anita Gołębiowska.

Dla naszych czytelników Salon przygotował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.15-9.30 (tel. 24 2 62 55 88). m. a.



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

PROMOCJA

Kolejna rewolucja w dowodach osobistych

Od tego tygodnia nowe dokumenty

Jeszcze wielu czytelników Tygodnika Płockiego pamięta stare, zielone książeczki, które były dowodami tożsamości. Dla osób niepełnoletnich były też takie w czerwonych okładkach. Jednak blisko 20 lat temu dowody osobiste zmieniły radykalnie swój wygląd. To kawałek plastiku zawierający – na początku – zdjęcie, imiona, nazwisko, imiona rodziców, datę urodzin, termin ważności (dla osób pełnoletnich 10 lat), adres zamieszkania, nazwę organu wydającego. W dokumentach wydawanych od pewnego czasu nie ma już adresu. Teraz czeka nas jednak kolejna zmiana. Co ważne, dowody, które już mamy w portfelach, zachowują swoją ważność do daty wskazanej na dokumencie.

Nowy dowód z warstwą elektroniczną będzie bezpiecznym narzędziem do komunikacji obywatela z administracją, służbą zdrowia i podmiotami komercyjnymi. Nie zmienia się dotychczasowe funkcje dowodu osobistego: będzie on po-

twierdzał tożsamość i obywatelstwo jego posiadacza oraz uprawniał do przekraczania granic niektórych państw. Nowy dowód ma również

Nowy dowód osobisty, czyli dowód osobisty z warstwą elektroniczną, po aktywowaniu certyfikatów umożliwił będzie:



UMP
Od tego tygodnia wydawane są nowe dowody osobiste z warstwą elektroniczną. W założeniu mają one ułatwić załatwianie spraw w urzędach.

służyć do uwierzytelnienia w e-usługach administracji publicznej oraz do podpisywania dokumentów elektronicznych.

uwierzytelnienie posiadacza dowodu osobistego w systemach teleinformatycznych (certyfikat identyfikacji i uwierzytelnienia);

potwierdzenie obecności posiadacza dowodu osobistego w określonym miejscu i w określonym czasie (certyfikat potwierdzania obecności); składanie podpisu osobistego, który będzie zaawansowanym podpisem elektronicznym (certyfikat podpisu osobistego); zamieszczenie kwalifikowanego certyfikatu podpisu elektronicznego wydawanego przez dostawców komercyjnych.

Wydawanie nowych dowodów osobistych z warstwą elektroniczną rozpoczęło się 4 marca. Proces wymiany został rozłożony na 10 lat i potrwa do 2029 r.

Jeżeli posiadacz dowodu osobistego obecnego wzoru będzie chciał posługiwać się dowodem z warstwą elektroniczną, będzie mógł go wymienić jeszcze przed upływem ważności dotychczasowego dokumentu.

Nowe dowody są zewnętrznie podobne do obecnych, wewnątrz będzie jednak znajdował się chip, w którego pamięci znajdują się m.in. dane identyfikacyjne umieszczone

w warstwie graficznej. Chip będzie bezstykowy i niewidoczny. Na dowodzie będzie także umieszczony numer CAN – na awersie w postaci numeru, a na rewersie w postaci kodu kreskowego.

Zasady składania wniosków o wydanie nowego dowodu nie ulegają zmianie. Mieszkańcy Płocka tradycyjnie – papierowe – wnioski mogą składać w trzech miejscach: al. J. Piłsudskiego 6: poniedziałek – piątek 8.00-17.00, Punkt Obsługi Mieszkańca, ul. Miodowa 8, lok. 6: poniedziałek – piątek 9.00-16.30, Biuro Obsługi Klienta (wejście od ul. Zduńskiej): poniedziałek, wtorek, środa 7.30-15.30, czwartek 8.30-17.30, piątek 8.30-15.30.

Wnioski można też składać on-line, należy jednak pamiętać, by go prawidłowo wypełnić. Przede wszystkim trzeba się upewnić, czy załączone zdjęcie jest zgodne z wymaganiami – to najczęstszy błąd. Opis tych wymagań można znaleźć na portalu obywatel.gov.pl. (jac)

ORLEN w programie akceleryjnym Space3ac Po 250 tys. zł dla startupów

PKN ORLEN przystąpił do programu akceleryjnego Space3ac, w ramach którego poszukiwać będzie innowacyjnych rozwiązań z zakresu m.in. petrochemii, narzędzi wsparcia sprzedaży detalicznej oraz logistyki. Realizacja projektu akceleryjnego jest jednym ze strategicznych kierunków rozwoju ekosystemu innowacji zawartym w zaktualizowanej Strategii Grupy PKN ORLEN na lata 2019-2022.

W akceleratorze Space3ac, PKN ORLEN wystąpi w roli jednego z ośmiu odbiorców technologii i z wspólnie wybranymi startupami wdrażał będzie ich innowacyjne rozwiązania. Młode firmy technologiczne, które zostaną zakwalifiko-

wane do programu mogą otrzymać łączne wsparcie finansowe w wysokości do 250 tys. zł na rozwój oraz dopracowanie oferowanego rozwiązania, a także możliwość realizacji pilotażowego wdrożenia we współpracy z PKN ORLEN. Rekrutacja do akceleratora trwa do końca kwietnia bieżącego roku.

– PKN ORLEN włączając się w programy akceleryjne mocno wspiera rozwój innowacji zewnętrznych. Otwarcie na współpracę ze startupami, wsparcie w testowaniu oraz wspólnym skalowaniu rozwiązań jest odpowiedzią na nadchodzące trendy i wyzwania rynkowe, ale przede wszystkim stanowić będzie źródło pomysłów, których realizacja przyczyni się do rozwoju nowych

produktów, procesów oraz usług oferowanych przez Koncern – mówi Patrycja Panasiuk, dyrektor Biura Innowacji PKN ORLEN.

Rozpoczęta edycja akceleratora Space3ac organizowana jest przez firmę Blue Dot Solutions w ramach programu Scale Up Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. W trzech rundach do akceleratora zostanie przyjętych w sumie około 60 startupów z całej Polski. Rozwiązania wdrażane przez startupy, mają być odpowiedzią na wyzwania, jakie przedstawił w akceleratorze odbiorca technologii.

To nie pierwsza tego typu współpraca PKN ORLEN ze start-upami, mająca na celu pozyskanie nowych, przełomowych technologii. Pod koniec 2018 r. Koncern przystąpił do projektu akceleryjnego Pilot Maker Electro, realizowanego w ramach rządowego programu Elektro ScaleUp, jednego z flagowych programów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Opr. (t)

Kolejne projekty w szkołach

700 tysięcy dla „Siedemdziesiątki”

Prawie 15 milionów złotych trafi na kształcenie zawodowe uczniów. Pieniądze na realizację projektów edukacyjnych otrzyma piętnaście szkół w tym płocki Zespół Szkół Technicznych.

Do dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 zarząd województwa mazowieckiego skierował 15 projektów. Zatwierdzone do realizacji projekty wpłyną na jakość nauczania w mazowieckich szkołach zawodowych. Do wnioskodawców trafi ponad 14,6 mln zł. Konkurs przeprowadziła Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych.

Dobra oferta edukacyjna w szkołach zawodowych oraz branżowych I stopnia to klucz do sukcesu na rynku pracy. Dzięki funduszom europejskim szkoły mają możliwość podnoszenia efektywności kształcenia zawodowego, a uczniowie zdobycia interesującego ich zawodu oraz niezbędnych kompetencji kluczowych.

W ramach konkursu ze wsparcia finansowego skorzystają także uczniowie z Płocka. Podobne projekty będą realizowane w Sochaczewie, Radomiu, powiecie przasnyskim, w Ostrołęce, Warszawie oraz na terenie powiatu ostrowskiego i otwockiego.

W Płocku projekt będzie realizowany w Zespole Szkół Technicznych. Pieniądze będą przeznaczone na prowadzenie dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych dla 224 uczniów. Prowadzone będą także warsztaty, kursy kwalifikacyjne, organizowane będą staże i praktyki. W ramach projektu młodzież skorzysta również z zajęć z doradztwa zawodowego. Będzie to pomoc i wskazówka w świadomym planowaniu dalszego kształcenia i kariery. Placówka zostanie także wyposażona w niezbędny sprzęt do praktycznej nauki zawodu oraz materiały dydaktyczne. Środki w wysokości 700 tys. zł pozyskała Gmina Miasto Płock.

Kolejny projekt zrealizowany zostanie w Zespole Szkół nr 2

w Otwocku. 120 uczniów podniesie swoje kompetencje kluczowe i zawodowe. Elementem projektu będzie udział w stażach zawodowych, a pracownice zawodowe w Technikum nr 2 zostaną wyposażone w nowoczesny sprzęt i materiały dydaktyczne. Wsparcie obejmie również nauczycieli. Wnioskodawcą projektu jest Powiat Otwocki. Wartość dofinansowania to ponad 800 tys. zł.

Dźwignia kariery

Środki unijne trafią także do radomskich szkół. Na przykład w Zespole Szkół Ekonomicznych oraz w Zespole Szkół Elektronicznych uczniowie poprzez udział w stażach oraz zajęciach kształtujących kompetencje kluczowe i umiejętności uniwersalne będą lepiej przygotowani do podjęcia pracy. Spotkania z doradcą zawodowym pomogą podjąć odpowiednią decyzję związaną z wyborem zawodu. W sumie skorzysta ponad 489 uczniów.

W ramach projektu dofinansowanie obejmie cztery szkoły podstawowe w Radomiu: nr 4, 15, 31 i 34. Wnioskodawca zaplanował dla ponad 340 uczniów doradztwo zawodowe, a także wyposażenie 6 pracowników w sposób przypominający naturalne warunki pracy. Nauka będzie ciekawsza, skuteczniejsza, zwiększą się kwalifikacje zawodowe. Nauczyciele zawodu oraz instruktorzy praktycznej nauki zawodu również będą brali udział w projekcie podnosząc swoje kwalifikacje. Celem projektu jest rozwój edukacji zawodowej, która będzie odpowiadała na potrzeby rynku pracy na określone zawody i wykształcenie w określonych branżach. Wartość dofinansowania projektu to przeszło 1,4 mln zł.

Informacje na temat funduszy unijnych można uzyskać podczas spotkań z ekspertami z Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich zlokalizowanego w siedzibie MJWPU w Warszawie lub jednego z Lokalnych Punktów Informacyjnych w Siedlcach, Płocku, Ciechanowie, Radomiu i Ostrołęce. rad

Oświata zastrajkuje?

W Płocku 60 szkół z 65 działających przystąpiło do sporu zbiorowego. I jak mówi Stanisław Nisztor, szef płockiego oddziału Związku Nauczycielstwa Płockiego, zagrożenie strajkiem jest duże. Nastroje wśród nauczycieli i pracowników oświaty są bardzo złe.

Jak mówił Stanisław Nisztor środowisko oświatowe jest zdegustowane postawą ministerstwa edukacji i premiera. – Jesteśmy otwarci na rozmowy. Niestety nie przynoszą one żadnego efektu. Widzimy dużą degradację, jeśli chodzi o kwestie zarobkowe nauczycieli. Ale przede wszystkim wynagrodzeń nauczycieli – mówił prezes płockiego oddziału ZNP. I dodaje, że podwyżki dla nauczycieli od 1 stycznia są zenużające niskie. Są to kwoty od 80 do 115 zł netto do pensji. – Oczekujemy poważnego traktowania i podwyżek odzwyczajalnych dla wszystkich pracowników oświaty – dodawał Stanisław Nisztor.

Prezes płockiego oddziału ZNP dodaje, że nie musiało dojść do tak radykalnego postawienia sprawy, bo środowisko oświatowe cały czas są otwarte na rozmowy. – Ale pani mi-

nister Zalewska wyczerpała kredyt zaufania i oczekujemy na spotkanie z premierem – mówił Stanisław Nisztor. – Wola w negocjacjach, żeby porozumieć się, cały czas jest. Jeżeli nie uda nam się to, na co jednak liczymy, to będziemy musieli odwołać się do najostrzejszej formy protestu – strajku. I może się to odbyć w czasie egzaminów zewnętrznych – dodawał prezes Nisztor.

O dużym niezadowoleniu wśród nauczycieli, oczekiwań finansowych i determinacji do podjęcia akcji protestacyjnej mówił również Marek Krysztofiak przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Płocku. – Nastroje są dosyć bojowe. Od wielu miesięcy Solidarność oświatowa prowadzi własną akcję protestacyjną poczynając od komisji krajowej, która już kilka miesięcy temu powołała sztab protestacyjny – strajkowy, przez krajową sekcję oświaty, aż po sekcję regionalną – mówił Marek Krysztofiak, dodając, że nie ma współpracy z ZNP, ale też jest chęć protestu. – Różnimy się w postulatach i sumach (Solidarność oczekuje 15% podwyżki i kolej-

nych 15% w 2020 roku), których oczekujemy na podwyżki dla pracowników oświaty – mówił Marek Krysztofiak.

Na pytanie, czy jest możliwy wspólny strajk, Marek Krysztofiak mówił, że nie jest to wykluczone. Przypomnijmy, że Solidarność oświatowa określiła datę ewentualnego strajku na 15 kwietnia, czyli egzamin klas ósmych. – Czy będzie jednodniowy strajk? Powiem, że istnieje takie zagrożenie. Obecnie jesteśmy na etapie konsultacji, czy nauczyciele chcą podjąć strajk. Do 15 marca mamy czas, aby ustalić decyzję o wejściu w spór zbiorowy – mówił Marek Krysztofiak, przypominając jednocześnie, że w 1993 roku matury załamały strajk nauczycieli. – Podchodzę ostrożnie do tych terminów. Nie wiem, jak się sprawa potoczy ze sporem zbiorowym. Czy nie będzie nowego ministra, który poprosi o chwilę spokoju. Pewne jest to, że mamy podaną pierwszą datę 15 kwietnia. Co dalej? Zdecydują nauczyciele – mówił Marek Krysztofiak.

rad



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130



Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA
z poradnią
okulistyczną



OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437

newser24.pl
krótko, ciekawie **na żywo**

Łap newsa!

Najwięcej informacji z naszego regionu

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 606-628-735
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

KWALIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

ZBOŻA JARE: kukurydza, pszenica, jęczmień, pszenżyto i inne.



NAWOZY PŁYNNE, SZTUCZNE, WAPNIOWE



informacje na żywo
https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

Biuro Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66

Najlepszy polski bioenergoterapeuta

JAN WRÓBEL

7 marca w Płocku

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00



z tradycyjnego pleca opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

STIHL

Promocje zimowe!

Pilarki spalinowe już od **699,-***
ATRAKCYJNE DODATKI • NOWOŚCI

PROMOCJA!
Teraz z dodatkową piłą tańczuchową i prowadnicą

Pilarka spalinowa **STIHL MS 261**

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

TANIE ZNICZE u Iwonki

Szeroki asortyment:
- zniczy
- najlepszych wkładów długopalących
- kwiaty, wieniec
- wianki

Płock, ul. Rembielińskiego 6A

NAUCZ SIĘ RATOWAĆ ŻYCIE INNYCH!

PODSTAWOWY KURS PIERWSZEJ POMOCY

UWAGA: ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

KOSZT: 50 ZŁ/ZA 1 OS.

KONTAKT I ZAPISY: 735 201 106
ars@ars.plock.pl

Agencja Rewitalizacji Starówki ARS Sp. z o.o.
zaprasza na podstawowe kursy pierwszej pomocy, które odbędą się w **SCB Przetwornia, Płock ul. Synagoga 4**

TERMINY: 12.03.2019
20.03.2019
29.03.2019

CZAS TRWANIA KURSU: 5h dydaktycznych
(w godz. 9.00 – 14.00)

Gwarantujemy ciekawą teorię, dużo praktyki, zaangażowanych instruktorów.

Formularz zgłoszenia oraz wszelkie informacje dostępne na stronie tumskanova.pl

Zapraszamy

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

A AUTA całe, rozbite. 507-595-372.

g/68/19

AAUTO kupię każde. 507-539-879.

g/850/18

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SPRZEDAM

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-199

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

SA-29

STYROPIAN, wełna: promocja. 601-257-239.

Sa-101

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Stępno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

BUDOWA domów od podstaw po klucz, ogrodzenia i remonty mieszkań. 535-976-849.

g/69/19

BUDOWLANE usługi: malowanie, zabudowa, układanie paneli, malowanie, itp. 505-030-812.

Ku-19

EKIPA budowlana wykona remont, budowę, rozbiórkę, nowy dach, wykończenia wnętrz i elewacji. 505-030-812.

Ku-10

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie. 25 zł punkt. Tel. 515-091-114.

181590

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 698-469-291.

g/43/19

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. 606-38-00-98.

Sa-118b

ROBOTY rozbiórkowe, utylizacja gruzu, niwelacja terenu, przyłącza wod.-kan. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118c

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

UKŁADANIE kostki brukowej pod budowy, drogi z betonu, destruktu i asfaltowe. Malowanie cienko i grubowarstwowo parkingów, dróg. 509-924-712, 606-38-00-98.

Sa-118

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykończenia wnętrz, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/80/19

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/111/19

WAS-KOP. Przyłącza wod.-kan., odwodnienia wykopów, projekty, transport sprzętu budowlanego. 509-924-712, 606-38-00-98.

a-118g

WAS-KOP. Wynajem kruszarki, sprzedaż tłucznia betonowego, od 25 zł/tona. 606-38-00-98, 509-924-712.

Sa-118f

WYKOPY, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. Wynajem sprzętu (koparki, zagęszczarki, wywrotki, ambona, frezarki). 509-924-712, (24)261-94-44.

Sa-118d

WYKOPY, niwelacje terenu, kopanie stawów. Roboty rozbiórkowe. 509-924-712, 501-044-011.

Sa-118a

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/87/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/112/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

UKŁADANIE glazury, terakoty. 505-030-812.

Ku-9

USŁUGI remontowe, wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy. 505-030-812.

Ku-18

WYKONUJĘ prace remontowo-wykończeniowe: ceramika, terakota, gładzie, podłogi, sufitry, malowanie, tapetowanie, częściowo elektryka, hydraulika. 573-978-068.

Ku-25

ZABUDOWY k-g, gładzie, remonty. 601-417-710.

SA-100

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181334

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

Sa-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

KREDYTY, Pożyczki, Ubezpieczenia: KredytOK. Szybka decyzja, minimum formalności. Akceptujemy różne źródła dochodu, w tym 500+. KredytOK. Jachowicza 44, (24)268-50-91. Zapraszamy do kontaktu.

Sa-49

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)7061089

Sa-63

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

SZYBKIE kredyt gotówkowy. Minimum formalności. Zadzwoń, czekamy na Ciebie. 781-137-160.

Ku-33

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

p/90/19

MEBLE

MEBLE kuchenne, szafy wnękowe na zamówienie. Szybko, solidnie. Pomiar, montaż. PPHU HEVI Iłów, tel. 601-36-94-06.

SA-89

MONTAŻ mebli i AGD. Usługi elektryczne. Gwarancja. 575-357-233.

Ku-150

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MATERAC przeciwoleżynowy sprzedam. 515-497-691.

g/89/19

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

JĘZYK polski: matura, korekta wydawnictw i prac dyplomowych. 606-471-202.

wkgr

MAGISTER, korepetycje: matematyka, fizyka, chemia. Matury. Płock: (24)262-73-51, 696-325-474.

g/828/18

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzalagowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DOM z budynkami gospodarczymi przy trasie Płock-Sieprz z możliwością kupna ziemi. 501-027-773.

Sa-51

DWIE działki budowlane po 1000 mkw. każda, 3 km od osiedla Wiśniary, spokojna okolica. Media w drodze. Cena 95.000 zł do negocjacji. 512-159-620, e-mail: gmarzka@yahoo.co.uk

trgr

DZIAŁKA 3.000 mkw., Łąck, prąd na działce, woda w drodze. 606-138-039.

Ku-31

DZIAŁKĘ 31 arów, uzbrojoną, wszystkie media, dwie hale 800 mkw. w literze L. Mańkowo, 514-134-695.

g/92/19

DZIAŁKĘ budowlaną 1198 mkw., ustalone warunki zabudowy, woda, prąd. Kamionki, gm. Stara Biała. 509-213-106.

g/59/19

DZIAŁKĘ budowlaną inwestycyjną 12.917 mkw. (105x115m), cena 340.000 zł, 26 zł za mkw. Niepiekła gm. Żaluski, przy trasie S7, 10 km od Modlina, 30 km od Warszawy. 606-782-364.

Ku-32

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ rekreacyjną 900 mkw. z domem letniskowym nad jeziorem Zdrowskim w Matyldowie. 601-200-700.

g/75/19

DZIAŁKĘ rolno-budowlaną, nieogrodzoną, w całości porośniętą drzewami 2 ha, możliwość wyodrębnienia 2 działek budowlanych, reszta np. staw, tartak, rekreacja. Cena 75.000 zł. Brzezinna Góra, gm. Nowy Duninów. 698-443-358.

g/108/19

DZIAŁKI budowlane, Cekanowo. 660-204-076.

g/91/19

DZIAŁKI, Radzanowo. 510-077-616, 696-387-921.

g/94/19

MIESZKANIA: 85 mkw. (wc, przedpokój, kuchnia, łazienka, korytarz, 3 pokoje, w środkowym balkón); 53 mkw., (wc, kuchnia, 2 pokoje), co, ciepła woda. Królewiecka 17, Płock, od zaraz. Możliwość stałego zameldowania. 692-661-764.

g/90/19

MIESZKANIE 64 mkw. z zejściem do pawilonu 38 mkw., Padlewskiego 11, centrum Płocka, 235.000 zł. 603-846-516.

g/113/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/103/19

NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.

g/79/18

WYNAJME

DO wynajęcia lokal 40 mkw. handlowo-usługowy, Płock. 607-553-557.

g/107/19

DO wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

g/79/19

LOKAL przy ul. Rembielińskiego 6, I piętro, 38,5 mkw. 509-185-181.

graf

WYNAJME lokal, Rembielińskiego 6a, Płock. 691-089-735.

g/102/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/20/19

NOCLEGI

TANIE pokoje dla rencistów. 665-957-012.

g/87/19

NOCLEGI dla FIRM
Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.
(24) 2771-081, 506-155-599

POKOJE DLA FIRM - Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz Wifi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

SA-31

518-301-190 | 797-940-069

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI
Paczkowany i luzem
Dowóz GRATIS !!!
507 248 248
Płock, ul. Portowa 8

SA-24

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Transport Gratis.
Faktury VAT.
Rabaty, konkurencyjne ceny
604 909 581
tel/fax (24) 263-79-65

SA-111

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
• olej napędowy
• olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

SA-115

ROLNICZE

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze z silnikiem spalinowym 20 KW, duży wybór. 509-282-300.

Sa-106/6

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 22d (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

Sa-109

BECZKI asenizacyjne 4000 l, 5000 l, 6000 l, 7000 l, 10.000 l (duży wybór). 609-001-020.

Sa-106/1

BECZKOWÓZ Azere HTS 10000 l plastikowy zbiornik. 509-282-300.

Sa-106/7

BRONY talerzowe 3, 4, 5 m, duży wybór. 609-001-020.

Sa-106/17

CIĄGNIK 3512 z turem, 1996 r.; rozrzutnik 1-osiowy; dwukółkę ciągnikową. 517-381-591.

g/99/19

CIĄGNIK rolniczy Case International 956, 1989 r., napęd 4x4, import z Niemiec. 609-001-020.

Sa-106/18

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511 z ładowaczem czołowym, 7900 Mtg, stan bardzo dobry, import Niemcy. 609-001-020.

Sa-106/5

CIĄGNIK rolniczy Fendt 511, 1997 r., sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

Sa-106/12

CIĄGNIK rolniczy Fendt 612 LSA z ładowaczem czołowym, 1989 rok. 609-001-020.

Sa-106/4

DZIAŁKĘ rolną 0,52 ha, 1 km od jeziora Białego, 37.000 zł. Klusek, powiat Gostynin. 793-777-035.

g/96/19

GOSPODARSTWO z ziemią 5 ha, Nowe Bronowo. 792-435-695.

g/82/19

JAŁÓWKĘ wysoko cielną. 662-797-305.

Ku-29

JAŁÓWKI, wycielenie 20.03.2019. 511-436-400.

regr

KOMBAJN zbożowy John Deere 952, heder 3 metry, sieczkarnia do słomy, sprowadzony z Niemiec. 509-282-300.

Sa-106/14

KOMBAJN zbożowy, 1991 rok. 797-234-030.

g/101/19

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 505-459-509.

g/104/19

KOMBAJNY Grinma: SE-7530, 1998 r.; SE-15060, 2002 r.; SE-17060, 2006 r.; SR-8040, 1996 r., duży wybór. 609-001-020.

Sa-106/20

KURKI odchowane zamawiać Bożewo k. Mochowa, (24)276-93-19.

Ku-13b

KURKI, koguty odchowane, szczepione. Zamawiać: Białyszewo Towarzystwo, Trzepowo, Borzechowo, 663-704-896.

Ku-13

KURKI, koguty odchowane. Zamawiać: Stróżewko k. Płocka, (24)264-28-58.

Ku-13a

NIERUCHOMOŚĆ rolną w Sicieniu o pow. 3 ha, zabudowaną budynkiem gorzelni. 607-220-177.

Ku-30

OBCIĄŻNIKI przednie do Zetora. 789-101-800.

g/115/19

PLUGI obrotowe 3, 4, 5, 6-skbowe Kverneland, Rabewerk, Krone, Huard, Frost; wały do plugów od 1,40 do 3 metrów, Kroskil + Cambell. 609-001-020.

Sa-106/11

PRASA rolująca John Deere 590, rok 1996, szeroki podbieracz, pasówka, zmiennokomorowa. 509-282-300.

Sa-106/13

PRASĘ John Deere, Ursusa 2812. 600-519-329.

g/104/19

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.

g/757/18

PRZETRZĄSARKI i zgrabiarki do siana, duży wybór (Pottinger, Fella, Deutz-Fahr, Claas, Krone. 509-282-300.

Sa-106/16

PRZYCZEPA rolnicza HL-60/HL-80 do remontu. 609-001-020.

Sa-106/20

PSZENŻYTO jare, ozime. 604-815-721.

Ku-

ROZRZUTNIK jednoosiowy, drewno: dąb i jesion, sezonowane 5 lat. 513-665-913.

g/85/19

ROZRZUTNIK obornika 19-tonowy Forschit; 6-tonowy polski Tandem; 4,5-tonowy polski; myjkę do mycia warzyw. 790-855-777.

Sa-95

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy 4,5-tonowy; beczkowóz 3500-litrowy; agregat ścierniskowy Wibro-Flex 3-metrowy. 888-671-570.

g/98/19

ROZRZUTNIK obornika Forsznit T0-88, w całości odbudowany, podłoga ocynkowana. 509-282-300.

Sa-106/15

ROZSIEWACZ do zboża, słomę w kulach 120x120 spod dachu. 501-027-773.

Sa-51a

ROZSIEWACZE do nawozu Amazone, Rauch, duży wybór, import z Niemiec. 609-001-020.

Sa-106/3

SIANO, słomę po prasie pasowej, sianokiszonkę. 508-604-506.

g/68/19

SIANO, słomę, sianokiszonkę. 510-373-204.

g/116/19

SIANO. (24)231-44-38.

181531

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę. 600-646-945.

g/63/19

SIECZKARNIĘ do kukurydzy 5730 John Deere; heder 4-rzędowy Class, siewkę do nawozów Amazone ładowność 500 kg. 691-052-686.

g/95/19

SIEWNIK do buraków 12-rzędowy Becker hydraulicznie składany. 509-282-300.

Sa-106/9

SIEWNIKI do zboża 3 m Amazone, Pottinger, Isaria, Hasia. Duży wybór. 609-001-020.

Sa-106/2

SORTOWNIĘ do ziemniaków. 609-001-020.

Sa-106/21

SPRZEDAM jęczmień jary. Tel. 506-529-212.

181591

SPRZEDAM owies. 791-454-398.

g/73/19

SPRZEDAM prosięta. Tel. 663-592-429.

Sa-107

TALERZÓWKĘ 28 talerzy, siewkę do nawozów 600 kg, żmijkę do zboża 6,5 m, kultywator 18 zębów z brona-mi, krokodyl do Tura 2 m. 798-528-443.

g/118/19

TAŚMOCIĄG do warzyw, duży wybór: 4-, 6-, 8-metrowy. 509-282-300.

Sa-106/8

WAREHLAKI 11 szt, zbiornik do mleka 300 l, gm. Słupno. 695-161-448.

g/83/19

WYCINAKI do kiszzonek Fella Strauman, Kuhn - podwójny nóż, duży wybór. 609-001-020

Sa-106/19

ZGRABIARKĘ „7”, opryskiwacz poj. 400 litrów. Mało używanc. 789-101-800.

g/115/19

KUPIĘ

SKUP TRZODY I BYDŁA
PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SA-20

AA. C-28, C-330, C-360, T-25, MF, Zetory, MTZ, każdy ciągnik; kombajny zbożowe, ziemniaczane; prasy, przyczepy, każdy sprzęt. 507-595-372.

g/68/19

GRUNTY rolne wezmę w dzierżawę, atrakcyjne warunki. 577-959-491.

g/81/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

g/16/19

USŁUGI

DOTACJE PROW 2014-2020. Małe Gospodarstwa (60 tys.), Młody Rolnik (nowa kwota 150 tys.), Rozpoczęcie Działalności przez rolników (nowa kwota 250 tys.). Modernizacja Gospodarstw (zakup maszyn, inwestycje budowlane). Wkrótce nabory. Wypełnianie dokumentów, dojazd do rolników. 795-931-529.

Sa-57

OGRODNICZE

TUJĘ szmaragd 0,62 zł. 518-518-835.

Ku-34

RÓŻNE

MIESZKAŃCY Płocka i powiatu płockiego - kto został ukarany w 2018 roku mandatem karnym 50 zł za niepobranie darmowego biletu z parkomatu proszę o kontakt telefoniczny. 663-319-140.

g/110/19

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL
Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616
Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

NAGROBKI GRANITOWE
CENA NAWET 990 ZŁ
CARO
CARO w Gostyninie
☎ 697-057-761, 24 235-55-55

SA-84-1

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-37

RADCA prawny na Podolszycach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

Sa-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/97/19

ZA DARMO

ODDAM

DAM drzewo bezpłatnie, w tym grube do wycięcia za uporządkowanie działki, Płock. 730-570-884.

181294

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/842/18

502-939-307: masaże.

g/86/19

511-942-181: masaż.

g/86/19

513-515-072: miły masaż.

g/86/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791-409-697.

g/114/19

DOMATORKA. 504-912-888.

g/109/19

KOCIAK. 511-770-614.

g/117/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

OGŁOSZENIE WÓJT GMINY STARA BIAŁA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) **podaje do publicznej wiadomości**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stara Biała ul. Jana Kazimierza 1, Biała oraz na stronie internetowej www.bip.starabiala.pl został umieszczony na okres 21 dni tj. w terminie od 1 marca do 21 marca 2019 roku wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Stara Biała przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Wójt
/-/Sławomir Wawrzyński

SA-104

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA Burmistrz Miasta Sierpca

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 kwietnia 2019 roku o godz. 10⁰⁰ w Sali nr 14 Urzędu Miejskiego w Sierpcu przy ul. Piastowskiej 11a odbędzie się:

II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na dzierżawę zabudowanej części działki stanowiącej własność Gminy Miasto Sierpc, na okres dziesięciu lat

Nr działki	Pow. działki	Pow. działki do wydzierżawienia	Położenie działki	Księga wieczysta	Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego netto	Wadium
[1]	[2]	[3]	[4]	[5]	[6]	[7]
	[ha]	[m ²]			[zł]	[zł]
1473/2	0,3045	202	m. Sierpc ul. Wiosny Ludów	PL1E/00004150/8	1 900,00	300,00

Ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sierpca:

Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru środkowej i południowo – wschodniej części miasta Sierpca – etap I, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Sierpca Nr 6/II/2018 z dnia 5 grudnia 2018 r. (Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego poz. 13189 z dnia 28.12.2018 r.), w/w działka przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej (1U).

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na okres 30 dni (od 26 lutego 2019 roku do 28 marca 2019 roku) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sierpcu oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sierpcu.

Informacji udziela od poniedziałku do piątku w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ Wydział Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Sierpcu, ul. Piastowska 11a, pokój 38A, III piętro, telefon 24 275 86 55.

SA-105

Andrzej Samoraj - Burmistrz Miasta i Gminy Drobin informuje, że w dniu 5 marca 2019 r.

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12 w Drobinie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umgdrobin.bip.org.pl oraz na stronie internetowej www.drobin.pl, wywieszony został na okres 21 dni.

Wykaz lokalu mieszkalnego Nr 1 z pomieszczeniami przynależnymi zlokalizowanego w Drobinie przy ulicy Tupadzkiej 8, stanowiącego własność Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonego do sprzedaży wraz z udziałem w prawie własności gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców z zastosowaniem bonifikaty.

Pierwszeństwo w nabyciu wykazanego lokalu i udziału w prawie własności gruntu przysługuje najemcy na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.).

SA-91-2



PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

OBWIESZCZENIE z dnia 1 marca 2019 roku Prezydenta Miasta Płocka miasta na prawach powiatu

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018poz. 1474 z późniejszymi zmianami) oraz art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 poz. 2096 z późniejszymi zmianami),

zawiadamiam

że w dniu 28 lutego 2019 roku Prezydent Miasta Płocka wydał decyzję Nr 2/2019, znak WRM-IV.6740.4.7.2018.MJ o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającą na rozbudowie drogi gminnej nr 520213W - ulicy Nowy Rynek w Płocku na odcinku od km. 0+032,00 do km. 0+038,00 o łącznej długości l=6,00 mb, w zakresie budowy chodnika.

Decyzją o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych gruntów: **1394, 281/23 (281/21)** w granicach obrębu ewidencyjnego **0008-Śródmieście**, jednostka ewidencyjna **146201_1 miasto Płock – stanowiące pas drogowy**.

Uwaga: przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie podano numer działki według stanu istniejącego (podlegającą podziałowi).

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Płocka w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Z aktami sprawy oraz treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, można zapoznać się w terminie **14 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Referacie Administracji Architektoniczno-Budowlanej w Wydziale Rozwoju i Polityki Gospodarczej Miasta Płocka przy ulicy Zduńskiej 3 w pokoju nr 317 (segment C, IIIp. wejście od ul. Zduńskiej) w poniedziałki, wtorki, środy w godzinach 7⁰⁰ – 15⁰⁰, w czwartki w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰, w piątki w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰, tel. (024) 367-15-13.

Zgodnie z ustawą o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadkach szczegółowo określonych w art. 18 ust. 1e, wysokość odszkodowania za nieruchomość, powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

SA-1-7

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

RESTAURACJA

"AKAPIT"

STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska

oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja

Tel. 729 523 300

Burmistrz Gminy i Miasta Wyszogród

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Kobylniki, która stanowi własność gminy Wyszogród.

Podstawa sprzedaży Uchwała Rady Gminy i Miasta Wyszogród nr 260/XLVIII/2018 z dnia 29.06.2018 r.

I. Położenie: **Obręb Kobylniki gm. Wyszogród.**

II. Nr działki: **309/9 o pow. 1521 m² i 309/10 o pow. 1520 m²**

III. Stan prawny: **Nieruchomość stanowi własność Gminy i Miasta Wyszogród, jest wolna od długów i obciążeń, uregulowana w KW nr PL1P/00064499/5**

IV. Przeznaczenie w planie zagospodarowania:

W/w nieruchomości nie mają obecnie obowiązującego planu zagospodarowania, który obowiązywał do dnia 31 grudnia 2003 roku. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy i Miasta Wyszogród, działki położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej rolniczej (uchwała nr 177/XXIV/2009 z dnia 29 XII 2009 roku). Na działce nr 309/9 znajduje się słup energetyczny.

V. Cena wywoławcza nieruchomości:

nr działki 309/9 o pow. 1521 m² - 30 000,00 złotych

nr działki 309/10 o pow. 1520 m² - 39 000,00 złotych

Postąpienie w przetargu ustalają uczestnicy przetargu, które nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej.

VI. Forma zbycia: przetarg nieograniczony ustny.

Przetarg odbędzie się **9 kwietnia 2019 roku o godz. 9.- w Sali Urzędu Gminy i Miasta Wyszogród, pokój nr 6, I piętro.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne oraz prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej nieruchomości. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu 86 9011 0005 0000 0101 2000 0020 Vistula Bank Spółdzielczy w terminie do 5 kwietnia 2019 r. (pieniądze na koncie urzędu).

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, a wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który wygrał przetarg. Koszty sądowo-notarialne pokrywa nabywca.

Informuje się, że uczestnik przetargu pozostający w związku małżeńskim, we współwłasności proszony jest o przedłożenie w dniu przetargu oświadczenia współmałżonka/współwłaściciela o wyrażenie zgody na udział jego w przetargu.

VII. Burmistrz Gminy i Miasta zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w UG i M Wyszogród, pokój nr 10, pod numerem telefonu 024/ 2672633, oraz na stronie internetowej www.ugimwyszogrod@bip.org.pl

SA-55-2

Gabriel Mikołajewski marzy o wyjeździe na Igrzyska

Pierwsza nagroda w karierze

Przez cztery lata jego trenerem był Jarosław Dobrzeński, od dwóch nad karierą młodego zawodnika czuwa Robert Kędziora, trener kadry narodowej płotkarzy. Gabriel Mikołajewski, student pierwszego roku warszawskiej AWF, jest nadzieją polskich biegów przez płotki. Za swoje wyniki w 16. Plebiscycie został Sportowcem 2018 roku.

Gabrys biega na 400 m przez płotki i jest w swojej konkurencji wśród rówieśników najlepszy w kraju. Największym osiągnięciem młodego lekkoatlety było zdobycie tytułu mistrza Polski juniorów do lat 20. Na swoim koncie ma też sukces międzynarodowy. W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym w Czechach, gdzie na starcie stanęli 20-letni juniorzy z: Polski, Czech, Słowacji, Słowenii i Węgier, był najszybszy w swojej konkurencji.

Za te wyniki czytelnicy Tygodnika Płockiego i Gazety Wyborczej Płock oraz słuchacze radiomixx.pl przyznali mu tytuł Sportowca Roku. – Jestem bardzo zaskoczony, ale też zadowolony. Pierwszy raz w swojej karierze dostałem taką nagrodę. Mam nadzieję, że nie ostatni – zaczął rozmowę.

Gabrys od dwóch lat współpracuje z trenerem Kędziorą, jednocześnie studiując w Warszawie. Ten rok będzie dla niego bardzo trudny, bo właśnie zakończył starty w kategorii junior do lat 20 i przeszedł do kategorii młodzieżowca do 23 lat. Będzie w tej grupie najmłodszy, ale jak zapewnia, na pewno nie najwolniejszy.

W tym roku odbędą się także mistrzostwa Europy do lat 23 w Szwecji, ale patrząc na wymagane minimum, udział w zawodach będzie wielkim sukcesem. – Trzeba będzie po prostu szybciej pobic. Wcale nie zamierzam odpuszczać, będę walczył – tłumaczy.

I potwierdza, że bieganie przez płotki to jego sposób na życie. Ma stypendium, mieszkanie i wyżywienie w Warszawie. – Traktuję moje obowiązki jak pracę, ale to też przyjemność. Chcę to robić, a nie muszę dodawać, że odnoszenie sukcesów bardzo mi się spodobało – twierdzi.

Najważniejsze, że udało mu się wyleczyć kontuzję i teraz już może trenować na pełnych obciążeniach. – Miałem problem z mięśniem dwugłowym, ale obojętne było bez rekonstrukcji, wystarczyło ostryżenie kolagenem. Miałem sześć tygodni przerwy na rehabilitację, ale to już za mną. Wróciłem do normalnego trenowania – zapewnia.

W 2020 roku w Tokio odbędą się Igrzyska Olimpijskie. – Jest raczej mało prawdopodobne, żebym poleciał na te Igrzyska, jestem jeszcze za młody, brakuje mi doświadczenia. Ale Paryż w 2024? Cemu nie. Będę miał 25 lat, świetny wiek dla lekkoatlety – podkreśla Gabriel Mikołajewski.

Jol.



D. Ossowski

Mimo konieczności startu w wyższej kategorii wiekowej, Gabrys ma nadzieję na udany sezon. Najważniejszy tegoroczny start to młodzieżowe mistrzostwa Polski zaplanowane na lipiec oraz mistrzostwa Polski seniorów, które odbędą się pod koniec sierpnia.

dobne, żebym poleciał na te Igrzyska, jestem jeszcze za młody, brakuje mi doświadczenia. Ale Paryż w 2024? Cemu nie. Będę miał 25 lat, świetny wiek dla lekkoatlety – podkreśla Gabriel Mikołajewski.

Jol.

77-letni Edmund Sowiński nie zamierza kończyć kariery

Sport to moje życie

Edmund Sowiński, rocznik 1942, jest doskonale znany biegaczom i miłośnikom rowerowych wyścigów w całym kraju. Regularnie startuje w Mistrzostwach Polski Lekkiej Atletyki Masters, bierze udział w biegach, najczęściej od 5 do 10 km oraz jeździ w Poland Bike Marathon.

i okolicach. Startował w Gąbińskiej Dziesiątce (10 miejsce), w Biegu Soczewka (4), w Tumskiej Dysze (4), w Kutnowskiej Za-Dyszce (2). Edmund Sowiński w sumie w 2018 roku w 32 startach wywalczył 23 razy miejsce na podium. Zdobył 6 tytułów Mistrza Polski w kategorii wiekowej M-75, trzy ty-



Archiwum

Edmund Sowiński na najwyższym stopniu podium

Od wielu lat Edmund Sowiński, najpierw w kategorii M-60, potem M-65 i M-70, a teraz M-75, staje na starcie, by pokonywać kolejne kilometry tras. Zaczyna zwykle od Biegu Trzech Króli w Łodzi. W ubiegłym i bieżącym roku ukończył wyścig na III miejscu. Drugi na jego liście startów jest Bieg Chomiczówki w Warszawie, na dystansie 15 km. Przed rokiem zameldował się na mecie na trzecim, w tym roku na drugim miejscu.

Na najwyższym stopniu podium w ubiegłym roku pan Edmund stał po ukończeniu między innymi biegów: Run Toruń (10 km), Działdowska Dziesiątka, także w XII Biegu Niepodległości w Pigży. Wygrywał także zawody Mistrzostw Polski LA Masters w biegach płaskich oraz ulicznych.

Oczywiście bierze udział w biegach organizowanych w Płocku

tuły wicemistrzowskie i jeden medal brązowy.

Do tego dodać trzeba udział w Poland Bike Marathon. Pan Edmund wziął udział we wszystkich etapach. Najlepsze, bo drugie miejsce wywalczył w Otwocku. Ostatecznie w klasyfikacji generalnej w kategorii M-70 zajął miejsce siódme.

Płoczanin ma bogate plany startowe na rok 2019. Oczywiście zamierza ponownie przejechać wszystkie etapy Poland Bike Marathon z finałem w Warszawie włącznie, a oprócz tego wziąć udział w: Starych Babicach w Dziesiątce Babickiej na 15 km, w Nowym Duninowie w Cross Duathlon, w Łodzi w 17. Biegu Ulicą Piotrkowską na 10 km.

Zawodnik reprezentujący barwy TKKF Płock na pewno wydłuży tę listę startów.

Jol.

Kolejny złoty medal mistrzostw Polski Dariusza Bednarskiego

Pokonał chorobę i skoczył najwyżej

Kilka dni przed rozpoczęciem Halowych Mistrzostw Polski Masters w lekkiej atletyce do sympatyków skoku wzwyż dotarła wiadomość o ostrym przeziębieniu najlepszego zawodnika z Płocka – Dariusza Bednarskiego. Ale taka choroba nie mogła stanąć na przeszkodzie, której by skoczek nie pokonał, aby wziąć udział w zawodach.

Po kilku dniach choroby udało mi się pokonać gorączkę i wystartowałem w najpiękniejszej hali lekkoatletycznej w kraju, w Arena Toruń, gdzie po raz 28. odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski Masters. Okres zimowy obfituje w infekcje górnych dróg oddechowych. Jest spora różnica temperatur, organizm codziennie dostaje dużą dawkę treningu, obciążenia, przez to jest podatny na wdychanie bakterii i zarasków – tłumaczy Dariusz Bednarski.

I choć płocki masters stara się żyć bardzo higienicznie, to przeziębienie dopadło także jego. – Trzy dni przed startem zmagalem się z potężnym katarem oraz bardzo wysoką temperaturą od 39,3 st. C. Byłem moc-



Archiwum zawodnika

no przerażony. Stosowałem różne naturalne metody, jakie były pod ręką, czyli czosnek, goździki, kurkumę, imbir. Doprowadzałem organizm do ogrzewania gorącymi kąpielami oraz części głowy, czyli zatok czołowych i nosowych, gdzie gromadziły się bakterie. Wszyscy dobrze wiedzą, że rozwijają się one w środowisku zimnym, więc ciepło powodowało ich likwidację – dodaje.

I zapewniam, że nie zażywałem żadnych polecanych przez przemysł farmaceutyczny różności od przeziębienia i grypy. – Dobrze wiem, że to z punktu widzenia chemicznego efekt placebo. Moja święta pamięć mama przez 95 lat nigdy nie korzystała nawet z aspiryny, nie mówiąc o antybiotykach. Mówiła, że organizm sam musi zwalczyć chorobę i zalecała mi naturalne metody – zapewnia Dariusz Bednarski.

W dniu startu udało się zawodnikowi zbić temperaturę do niewiele ponad 37 st. C. – Wystartowałem z pełną determinacją i pozytywnym nastawieniem. I udało się, po raz 13. z rzędu zostałem Halowym Mistrzem Polski

w kategorii Masters. Bardzo się cieszę. Jestem rekordzistą Polski w hali w kolejnej kategorii, a tych wcześniejszych, czyli M-60, nawet nie wspominam. Kalendarzowo mam już 65 lat, lecz to był ostatni start w starej kategorii M-60. Z racji istniejących przepisów liczy się data urodzenia, a ta przypada na kwiecień. Jako najstarszy w grupie stoczyłem zwycięski bój o kolejny złoty krążek w swojej karierze. To cenny medal – tłumaczy skoczek.

Docelowym tegorocznym uczestnikiem lekkoatlety są w tym roku Halowe Mistrzostwa Świata Masters, które odbędą się w dniach 24 – 30 marca w Arena Toruń.

– Podejmuję walkę, choć jak wspominałem, będę najstarszym uczestnikiem wiekowym w grupie M-60-64. Zabraknie mi ponad 3 tygodnie, by zmienić kategorię wiekową na M-65. Ale zgodnie z powiedzeniem klasyka – Kazimierza Górskiego – dopóki piłka w grze, czyli dopóki poprzeczka wisi na stojakach, wszystko jest możliwe – zapowiada Dariusz Bednarski.

Jol.

Alvaro Ruiz w Orlen Wiśle

Na dwa sezony

Rozgrywający Alvaro Ruiz, były zawodnik Barcelony, od nowego sezonu będzie reprezentował barwy Orlen Wisły Płock. Hiszpan podpisał kontrakt na 2-letnią współpracę. – Cieszę się, że klub z takimi tradycjami zwrócił na mnie uwagę i chce mieć mnie w swoich szeregach – powiedział zawodnik po podpisaniu nowego kontraktu.

Alvaro Ruiz do końca sezonu będzie reprezentował barwy francuskiego FENIX Toulouse Handball. Na liście klubów, w których grał, ma także FC Barcelonę, w składzie której debutował w rozgrywkach Liga Asobal. Na hiszpańskich boiskach jako zawodnik Dumy Katalonii występował także w CB Huesca oraz CB Granollers, w których zdobył łącznie ponad 200 bramek. Do Francji wyjechał w 2015 roku i od tego momentu grał w FENIX Toulouse. W barwach klubu do tej pory rozegrał 73 mecze i zdobył 222 bramki.

W 2005 roku zadebiutował w reprezentacji Hiszpanii prowadzonej wówczas przez Manolo Cadena-sa podczas towarzyskiego turnieju rozgrywanego w Polsce.

Hiszpański rozgrywający nie znał wcześniej trenera Xavi Sabate, który prowadzi płocki zespół. Przed dwoma miesiącami, gdy SPR Wisła Płock skontaktowała się z zawodnikiem, rozmowy były krótkie i konkretne. – *Przechodzę do Wisły, bo chciałbym grać w europejskich pucharach. Myślę, że w przyszłym sezonie możemy mieć bardzo konkurencyjny zespół, który będzie mógł powalczyć z każdą drużyną w Europie* – zapowiedział Ruiz.

Po podpisaniu kontraktu nie ukrywał, że duże znaczenie przy podejmowaniu decyzji o przejściu do Płocka był Xavi Sabate. – *Nie znam osobiście trenera, ale słyszałem same pozytywne rzeczy o współpracy z nim. Od tamtej pory rozmawialiśmy kilkakrotnie i dzisiaj mogę przyznać, że jest on jednym z powodów, dla którego zdecydowałem się przyjść do Wisły. Choć w tym roku częściej występuję na środku rozgrywania, to Xavi widzi mnie również na lewym rozegranii oraz na podwyższonej „dwójce” w obronie. Jestem bardzo podniekowany i mam duże oczekiwania zarówno co do swojej gry, jak i kolegów* – zapewnił.

Zastępa poprzedniego zarządu

Prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek tuż po podpisaniu kontraktu przyznał, że transfer jest w dużej części zasługą poprzedniego zarządu klubu. – *Prawdą jest, że o Alvaro mocno zabiegał trener Sabate, który ma swój pomysł na zespół i konsekwentnie realizuje swój plan przez bardzo skrupulatną selekcję kandydatów do gry w naszej drużynie.*

Robert Czwartek zdradził także, że najbliższym celem klubu

jest sfinalizowanie umowy z Jose Guilhermem de Toledo oraz Renato Suliciem. – *Kontynuujemy także prace nad obsadą bramki i lewego rozegrania, ale wciąż jest za wcześnie, aby mówić głośno o konkretnych nazwiskach.*

Wcześniej SPR Wisła Płock poinformowała, że od nowego sezonu do zespołu dołączy Niko Mindegia z Chambery Savoie HB. Nadal do końca nie wiadomo, kto się pożegna z zespołem. Nie są też znane, przynajmniej na razie, decyzje Jose de Toledo i Renato Sulica, którzy mają postanowić, czy zakończą współpracę, czy przedłużą kontrakty.

w budżecie klubu i zechciałby przyjść do Płocka.

Chętnych na podpisanie kontraktu z Orlen Wisłą wśród najlepszych piłkarzy ręcznych świata może i by się znalazło, ale z naszym budżetem to tylko mrzonki. Tymczasem Zdrahala, zawodnik znany na europejskim piłkarskim rynku, pewnie na koniec sezonu zostanie zwolniony z obowiązku świadczenia pracy.

Ondrej nie pokazał w Płocku niczego szczególnego, ale trzeba przyznać z ręką na sercu, że okazji do zaprezentowania swoich umiejętności nie miał prawie wcale. Jak wchodził na parkiet, to po jednym, dwóch zagraniach był sadzany na ławce. Pod taką presją trudno o finezję, zwłaszcza kiedy zawodnik wchodził pod koniec pojedynku, gdy najczęściej już zostało wygrane lub przegrane.

Z wielu stron coraz głośniej słychać, że odesłanie z Płocka Zdrahali to działanie na niekorzyść spółki. Ściągnięcie zawodnika do Orlen Wisły wymagało ogromnego zachodu. Po mistrzostwach Europy znalazł się w kręgu zainteresowania kilku europejskich klubów. Na pewno bez problemu znajdzie pracę, ale czy my znajdziemy zawodnika jego pokroju?

Pytany wielokrotnie o Zdrahalę trener Sabate zawsze miał gotową odpowiedź: „Zawodnik nie jest przygotowany do gry”. Może to i prawda, a może rzeczywiście, jak mówi się po kątach, obaj panowie nadają na zbyt różnych falach, by się dogadać.

Prezes Czwartek obiecuje wkrótce nowe i już ostatnie informacje dotyczące budowy drużyny na następny sezon. Do odkrycia pozostało niewiele kart. Na pozycji bramkarza raczej sprawa sama się rozstrzygnie. Wiele wskazuje na to, że „naturalnie” jeden z bramkarzy zdecyduje o końcu kariery. Pozostaje lewe rozegranie.

Obserwując pierwszy mecz barażowy o wejście do TOP 16 wielu sympatyków piłki ręcznej na pewno zastanawiał się, po co każdego roku ściągać kilku nowych piłkarzy do zespołu, skoro wystarczy dwóch dobrych, skutecznych zdobywców bramek, by wygrywać. Reszta ma im tylko pomagać.

Poza tym zaletą rywali, zdaniem trenera Sabate, jest długość wspólnej pracy szkoleniowca Bjerringbro, pod którego przewodnictwem zawodnicy grają od niemal sześciu lat. A u nas zmiany, zmiany, zmiany...

Jola Marciniak



Nowy nabytek Alvaro Ruiz

Wiadomo na pewno, że z zespołem pożegna się Tomasz Gębala. Zawodnik niedawno wyleczył kontuzję, wrócił na parkiet, ale pewnie minie sporo czasu, zanim na nim zabłyśnie. Wieść gminna niesie, że jego następnym pracodawcą będzie PGE Vive Kielce. Młody rozgrywający ani nie zaprzecza, ale też nie potwierdza tych informacji.

Co z Ondrejem Zdrahalą?

Największe emocje wzbudza na pewno Ondrej Zdrahala. Król strzelców i objawienia ubiegłorocznych mistrzostw Europy siedzi w płockiej drużynie na ławce rezerwowych, z rzadka wychodząc na parkiet. Wiele wskazuje na to, że zawodnik nie znalazł wspólnego języka z trenerem Sabate i pewnie będzie musiał szukać sobie nowego klubu.

Sympatycy piłki ręcznej doskonale wiedzą, jak trudno znaleźć na rynku piłki ręcznej dobrego, doświadczonego, a na dodatek utytułowanego zawodnika, który na dodatek mieściłby się

Małgorzata Daszkiewicz na najwyższym stopniu podium 16. Plebiscytu

Specjalistka od przeszkód

Nawet największe utrudnienia, kiedy trzeba pokonać wielką błotną kałużę lub wspiąć się wysoko, nie są dla niej straszne. Jest specjalistką od wszelkiego rodzaju przeszkód. Za swoje wyniki osiągnięte w 2018 roku Małgorzata Daszkiewicz zyskała wielu sympatyków, którzy w 16. Plebiscycie dali jej tytuł Sportowca Roku.

– *Zawsze fajnie jest znaleźć się na podium, bo jednak lubię tam stać* – śmieje się Małgorzata Daszkiewicz tuż po odebraniu pamiątkowej statuetki. – *I tam też byłam teraz. Miłe zaskoczenie. Gdzieś w głowie była myśl, że może uda się wygrać. I rzeczywiście tak się stało! Jest to dla mnie wyróżnienie i podsumowanie dobrego, ale też ciężkiego minionego sezonu w 2018 roku.*

Sezon był trudny, bo Małgosia musiała sobie poradzić z brakiem czasu. Niestety doba, która trwa tylko 24 godziny, to zbyt mało, by mogła zmieścić tam wszystkie postawione przed sobą zadania.

– *Jest to trudne, kiedy się pracuje. Na co dzień jestem instruktorką w Fitness Klub Zdrowit Płock, gdzie prowadzę zajęcia. Trenuję z ludźmi, a przy okazji siebie. Jestem sama dla siebie trenerem, a te moje osiągnięcia dowodzą, że dobrym. Myślę, że 2019 też będzie obfitym w sukcesy. I za to trzeba trzymać kciuki* – tłumaczy.

Dlaczego wybrała akurat biegi z przeszkodami? – *Jak sięgnąć pamięcią, to zawsze lubiłam biegać. Kiedyś mój tata zbudował mi tor. I to tam zaszczepił we mnie chęć pokonywania przeszkód. Dawało mi to więcej satysfakcji, niż samo bieganie. Kiedy zobaczyłam, że koleżanka startuje w takich biegach, powiedziałam sobie: „o nie, ja też muszę!”. Przygotowałam się, wystartowałam. I od tamtej*



D. Ossowski

pory tak sobie biegam w tym błocie.

Zdaniem Małgosia nie jest najlepszym pomysłem, by próbować swoich sił w konkurencjach lekkoatletycznych. – *Jestem tak zakochana w tych biegach z przeszkodami, że nie myślę o niczym innym. Ale kto wie, może w przyszłości spróbuję sił w konkurencjach lekkoatletycznych. Biorę udział w biegach ulicznych, poprawiam rekordy życiowe na dystansach 5 i 10 km, więc nie jest tak, że biegam tylko mając przed sobą przeszkody.*

Małgorzata Daszkiewicz zapewniła, że statuetka Sportowca Roku 2018 w Płocku stanie w domu w zaszczytnym miejscu. – *Mam sporą kolekcję medali i statuetek, które otrzymałam. Wszystkie stoją razem. Mam również takie miejsce w domu, gdzie stawiam tylko te nagrody, które są dla mnie bardzo ważne. Myślę, że statuetka z tego plebiscytu właśnie tam się znajdzie.*

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 11 marca, godz. 18.00:

Lechia Gdańsk – Wisła Płock,

8 marca, godz. 18.00: Górnik Zabrze – Piast Gliwice, godz. 20.30: Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok,

9 marca, godz. 15.30: Cracovia – Zagłębie Sosnowiec, godz. 18.00: Korona Kielce – Wi-

śła Kraków, godz. 20.30: Arka Gdynia – Legia Warszawa, 10 marca, godz. 15.30: Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin, godz. 18.00: Miedź Legnica – Lech Poznań.

Piłka ręczna

Superliga, 9 marca: PGE Vive Kielce – Orlen Wisła, 13 marca: Orlen Wisła – Sandra SPA Pogoń Szczecin.

Jol.

LM piłkarzy ręcznych: Bjerringbro Silkeborg – Orlen Wisła 20:27 (15:13)

Nieprawdopodobny wyczyn Nafciarzy

W meczu rewanżowym o awans do TOP 16 Ligi Mistrzów piłkarze ręczni Orlen Wisły wygrali z wice-mistrzem Danii Bjerringbro Silkeborg 27:20, mimo tego, że w 13. min dwóch piłkarzy zobaczyło czerwone kartki. Bohaterem spotkania został bramkarz Adam Morawski, który wygrał dla drużyny drugą połowę. Orlen Wisła awansowała do TOP 16 Ligi Mistrzów.

Po dwóch latach przerwy, kiedy Orlen Wisła kończyła rozgrywki Ligi Mistrzów na fazie grupowej, w tym sezonie płożczanie mieli szansę wrócić do TOP 16. „Wystarczyło” tylko w meczu rewanżowym odrobić stratę czterech bramek z Płocka.

Do Silkeborg płożczanie pojechali praktycznie bez obrotowego. W Płocku został kontuzjowany Igor Żabiec i Renato Sulica, ukarany za faul podczas pierwszego meczu zawieszeniem na dwa mecze oraz karą 500 euro.

Orlen Wisła zaczęła nieźle, ale pomysł na grę wystarczyło tylko na pierwsze pięć minut i prowadzenie gości 3:2. Dwie kolejne piłki wybronione przez bramkarza Bjerringbro Kaspera Larsena całkowicie wybiły płożczan z rytmu. Wykorzystali to gospodarze, prowadząc w 11. min 6:3. Trener Xavi Sabate poprosił o minutową przerwę w grze.

Od razu do bramki gospodarzy trafił Dan Racotea, który kilka sekund później sfaulował Sebastiana

Skube i zobaczył czerwoną kartkę. Rozmiary porażki zmniejszył Przemysław Krajewski. Jednak w akcji rywali Skubego zaatakował Jose de Toledo i po 36. sek od wykluczenia Racotea, Brazylijczyk ujrzał czerwony kartonik.

Orlen Wisła nie tylko straciła przed meczem Sulica, ale jeszcze w pierwszym kwadransie spotkania z boiska zostali usunięci dwaj najbardziej bramkostrzelni płożczanie. Drużyna musiała zostać całkowicie przemeblowana.

W 15. min gospodarze prowadzili 8:5 i wydawało się, że tylko kwestią czasu będzie powiększenie przewagi. Tymczasem na boisko wszedł Tomasz Gębala i oddał trzy kolejne celne rzuty. W 20. min przy stanie 9:8 trener Peter Bredsdorff-Larsen poprosił o czas. Gospodarze wykorzystali rady swojego szkoleniowca, bo w 28. min było już 15:11. Końcówka należała do Orlen Wisły, która zmniejszyła rozmiary porażki.

Druga połowa rozpoczęła się od niewykorzystanych rzutów karnych, ale potem do głosu doszli płożczanie, którzy odrobili część strat. Ogromna w tym zasługa Adama Morawskiego w bramce, którzy przez pierwsze 10 minut drugiej połowy grał na skuteczności 83 proc. W 39. min po rzucie Mateusza Piechowskiego był remis 16:16. W 42 min, po rzucie karnym wykonywanym przez Lovro Mihica Orlen Wisła prowadziła 18:16, a trener gospodarzy poprosił o czas.

Ale to jeszcze nie wszystko. Rywale jakby zapomnieli, o co grają. W 47. min zawodnicy z Płocka odrobili straty. To im nie wystarczyło – dalej grali jak natchnieni i powiększali przewagę. Ostatecznie wygrali 27:20 i awansowali do TOP 16.

Dla płożkich kibiców był to weekend cudów. W sobotę w meczu Ekstraklasy płożczanie kończąc mecz w dziewiątkę (dwóch zawodników dostało czerwone kartki) wygrali 3:2 z Cracovią. W niedzielę również dwóch zawodników Orlen Wisły zostało ukaranych czerwonymi kartkami, a i tak odrobili straty z pierwszego spotkania i wygrali mecz.

Po dwóch sezonach przerwy płożczanie wrócili na salony europejskiej piłki ręcznej, awansując do grona najlepszych zespołów. W TOP 16 Orlen Wisła spotka się z MOL Pick Szeged. Pierwszy mecz w Płocku odbędzie się między 20 a 24 marca, rewanż na Węgrzech między 27 a 30 marca.

■ **Pozostałe pary:** Sporting CP Lizbona – Telekom Veszprem, RK PPD Zagrzeb – Vardar Skopje, Mieszkow Brześć – SG Flensburg – Handewitt, HC Motor Zaporozie – PGE VIVE Kielce, Rhein-Neckar Loewen – HBC Nantes.

■ **Bjerringbro Silkeborg:** Kasper Larsen – August Pedersen 3, Klaus Thomsen, Nikolaj Nielsen 2, Mads Nielsen 2, Jacob Lassen 2, Johan Hansen 2, Sebastian Skube 1, Jesper Noddesbo 4, Jens Plougstrup, Stefan

Hundstrup, Rasmus Thiemer – Jensen 2, Michael Knudsen 2.

■ **Orlen Wisła:** Adam Morawski, Adam Borbely – Michał Daszek 5, Przemysław Krajewski 1, Dan Emil Racotea 1, Ignacio Moya 2, Ondrej Zdrahala 1, Nemanja Obradovic, Mateusz Góralski, Mateusz Piechowski 1, Lovro Mihic 4, Jose de Toledo, Tomasz Gębala 5, Żiga Młakar 7.

Bardzo zadowolony z występu piłkarzy w Silkeborgu był Adam Wiśniewski, były zawodnik i prezes klubu. – Wracamy po dwóch latach do elity piłki ręcznej. Nikt nie wierzył, że po porażce w pierwszym meczu w Płocku będziemy w stanie odrobić straty i awansować. Pokazaliśmy niedowiarkom, że potrafimy wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności.

Optymistów wierzących w wejście do grona najlepszych drużyn Europy było niewiele. – Nikt nie wierzył, że możemy odnieść sukces. Zostaliśmy skreśleni po pierwszym meczu. Przyznam się, że kiedy straciliśmy w 13. min dwóch zawodników, którzy otrzymali czerwone kartki, także zwątpiłem w dobry wynik. Na szczęście nie zwątpili piłkarze. Zaczęli grać na luzie, nie mieli nic do stracenia i pokazali, że w ośmiu czy dziewięciu też można wygrać decydujący mecz – dodał Wiśniewski.

W historii płożkiej drużyny i duńskich rywali jeszcze się nie zdarzyło, by Orlen Wisła wygrała mecz w europejskich pucharach na wyjeździe. Przed laty raz tylko spotkanie z KIF

Kolding zakończyło się remisem. – Kiedy patrzyłem na mecz, liczyłem bramki. Przecież nie tylko przegraliśmy w Płocku czterema bramkami, ale także pierwszą połowę drugiego pojedynku dwoma. Trzeba więc było odrobić sześć goli. I kto wie, jak potoczyłoby się to spotkanie, gdyby nie Adam Morawski, którego znakomite obrony dały nam zwycięstwo i to na dodatek z wysoką przewagą – uzupełnił były zawodnik Wisły.

Zdaniem Adama Wiśniewskiego, pokonanie Bjerringbro Silkeborg było znakomitą sposobem na zmianę myślenia o Orlen Wisle. – Po pierwszym meczu dziennikarze pisali o drużynie, że gra archaiczną piłkę. Niektórzy pukali się w głowę, kiedy trener mówił, że dwumecz to walka przez 120 minut, a my jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Okazało się, że ma rację, a jego podopieczni mimo tego, że grali w bardzo osłabionym składzie, pokazali, że wszystko rozgrywa się w głowie. I wygrali, choć nawet po pierwszej połowie to wydawało się niemożliwe.

I oczywiście pochwalił bohatera spotkania Adama Morawskiego. – Adam był dziś człowiekiem nr 1 tego spotkania. Bronił bardzo dobrze, dawno nie widzieliśmy go w takiej formie. Niestraszne były mu rzuty karne, w sytuacjach sam na sam, ani z drugiej linii. Życzę Adamowi, by w taki sposób rozgrywał wszystkie mecze, a wtedy o wyniki Orlen Wisły możemy być spokojni – powiedział Wiśniewski.

Jola Marciniak

Wisła Płock – Cracovia 3:2 (1:0)

Nafciarze wrócili do gry w pięknym stylu

Tuż przed meczem z Cracovią zarząd klubu postanowił zaprosić kibiców na spotkanie i wyjaśnić sytuację, czyli próbować usprawnić aktualne miejsce w tabeli i wizję opuszczenia Ekstraklasy. Jednak po spotkaniu z Cracovią nikt już o spadku nie mówił. Nie wiele ponad 2 tys. widzów oglądających pojedynek na żywo, do ostatniego gwizdka sędziego, na stojąco, z rękami przygotowanymi do oklasków, obserwowało wydarzenia na murawie. A po golu z rzutu karnego Dominika Furmana, w doliczonym czasie gry, wybuchła eksplozja radości.

Obie drużyny przed meczem miały na swoim koncie po osiem meczów. Wisła bez zwycięstwa, Cracovia bez porażki – w tym siedem wygranych z rzędu. Drużyna z Płocka zajmowała przedostatnie miejsce w tabeli. Krakowianie, po fatalnym początku sezonu, awansowali do grupy mistrzowskiej. Faworytem pojedynku byli goście, ale Wisła nie

zamierzała tanio sprzedać skóry. Obiecała przed meczem walkę o komplet punktów.

I zaczęła atakować od początku. Trudno opisać wszystkie sytuacje, by nie zabrakło miejsca na wydarzenia, które wstrząsnęły kibicami. A zatem w chronologicznym porządku przebieg meczu wyglądał następująco:

W 24. min po akcji Cracovii rywalom odebrał piłkę Adam Dźwigała. Podał do Rasaka, a ten pięć przedłużył do Nico Vareli, który próbował podać piłkę na linię pola karnego. Futbolówka odbita od obrońców gości trafiła pod nogi Grzegorza Kuświka, który wpakował ją do siatki. Wisła prowadziła 1:0.

Po przerwie płożczanie zaczęli od ataków. Jeden z nich w 49. min zakończył się przepięknym golem Ariela Borysiuka, tuż pod poprzeczkę. Zawodnik pierwszy raz w tym sezonie trafił do siatki. Wisła prowadziła 2:0.

Po pierwszej akcji Cracovii w drugiej połowie, w 57. min Adam

Dźwigała sfaulował Filipa Piszczka, za co otrzymał czerwoną kartkę. Podyktowany rzut karny wykorzystał natomiast Airam Cabrera. Wisła nadal prowadziła, ale już tylko 2:1.

W 69. min płożcy obrońcy pozwolili wykorzystać swój błąd Filipowi Piszczkowi, który doprowadził do wyrównania. Na tablicy był wynik 2:2.

W 85. min po akcji Oskara Zawady piłkę wbił do siatki Alen Stevanovic. Sędzia uznał bramkę, ale chwilę potem poszedł sprawdzić VAR i okazało się, że zmienił decyzję. Za dyskusję Cezary Stefańczyk dostał czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko. Nadal był remis 2:2, tyle że Wisła musiała do końca meczu grać w dziewiątkę.

Płożcy piłkarze zamiast się zalać, zaczęli atakować i w 90. min sędzia podyktował rzut karny za faul na Oskarze Zawadzie. Dominik Furman zamienił go na trzecią bramkę dla grającej w dziewiątkę drużyny. Wisła prowadziła 3:2.

Doliczone sześć minut spotkania było bardzo nerwowe, ale płożka ekipa wytrzymała napór gości i po raz pierwszy w tym roku strzeliła trzy bramki i wywalczyła trzy punkty. Mimo osłabienia zawodnicy walczyli jak lwy i zdobyli komplet punktów, przerywając niesamowitą passę piłkarzy Cracovii. Miało to być przecież dla nich ósme, historyczne zwycięstwo.

Należy pochwalić wszystkich piłkarzy w barwach Wisły, także tych, którzy opuścili murawę otrzymując czerwone kartki. Ale na indywidualne wyróżnienie zasłużył 18-letni Litwin Justinas Marazas, który zagrał swój najlepszy mecz w karierze. Oby każdy następny był jeszcze lepszy.



Po meczu powiedzieli:

Michał Probiez (trener Cracovii): – To spotkanie dla nas było kuriozalne, a dla wszystkich zgromadzonych tutaj na pewno bardzo ciekawe. Trzeba powiedzieć, że zespół Wisły był bardziej zdecydowany w swoich atakach. Przegraliśmy walkę w środku pola. Nasi pomocnicy kreowali zbyt mało okazji dla kolegów, dublowaliśmy również pozycje. Druga bramka padła, gdy jeszcze nie zdążyliśmy wyjść z szatni. Wisła mocno ruszyła od początku drugiej połowy. Gola straciliśmy po pięknym strzale z daleka. Zmiana Piszczka na pewno była trafiona, bo wniósł bardzo dużo poprawy do naszej gry. Wydawało się, że przełamiemy zespół z Płocka, byliśmy w tym momencie bliżej trzeciej bramki niż gospodarze, ale kontry Wisły były bardzo groźne. Po drugiej czerwonej kartce chcieliśmy jeszcze zdominować przeciwnika. Odkryliśmy się i Wisła poprzez akcje oskrzydlające powodowała zagrożenie. Straciliśmy w końcówce bramkę z rzutu karnego i przegraliśmy spotkanie. Jest to na pewno bolesne, ale trzeba być z zespołem w trudnych chwilach. Szkoda, że nasza seria się skończyła, bo byliśmy blisko napisania historii.

Trzeba ten mecz przeanalizować i przygotować się do arcyważnego spotkania z Zagłębiem.

Kibu Vicunia (trener Wisły): – Trudno mówić, jaki był mecz. Wszyscy widzieli, że emocje były niesamowite. Moim zdaniem pierwsze 55 minut było bardzo dobre w naszym wykonaniu. Graliśmy świetnie w defensywie i stwarzaliśmy dużo sytuacji w ataku. Po czerwonej kartce mecz się mocno zmienił. Zrobiło się 2:1, nie mieliśmy stopera na ławce rezerwowych. Przed drugą bramką rywali Mazaraskas miał szansę strzelić na 3:1. Zamiast tego było 2:2, a ostatecznie wygraliśmy po rzucie karnym w 90. min. Jesteśmy bardzo zadowoleni, drużyna zaprezentowała się z bardzo dobrej strony, pokazała charakter. Wygraliśmy ten mecz, co było dla nas bardzo ważne. Cieszymy się z tego końcowego wyniku.

Pozostałe wyniki: Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2:0, Legia Warszawa – Miedź Legnica 2: 0, Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce 4:1, Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 2:2, Wisła Kraków – Pogoń Szczecin 2:3, Lech Poznań – Arka Gdynia 1:0, Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk rozegrany został 4 marca o godz. 18.00.

Jola Marciniak

Tabela po 24. kolejce				
1.	Lechia Gdańsk	23	49	37-18
2.	Legia Warszawa	24	45	37-24
3.	Jagiellonia Białystok	24	40	40-32
4.	Piast Gliwice	24	40	36-26
5.	Lech Poznań	24	39	36-29
6.	Pogoń Szczecin	24	38	36-30
7.	Korona Kielce	24	36	29-29
8.	Cracovia	24	36	27-25
9.	Wisła Kraków	25	32	36-35
10.	Zagłębie Lubin	23	30	36-35
11.	Arka Gdynia	24	25	34-36
12.	Śląsk Wrocław	24	24	31-33
13.	Górnik Zabrze	24	24	30-43
14.	Miedź Legnica	24	24	23-44
15.	Wisła Płock	24	23	34-43
16.	Zagłębie Sosnowiec	24	18	32-52

Dylemat „Wyklętych”



Pierwszego marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Stosowną ustawę Sejm p r z y j ą ł w dniu 2 lutego 2011 roku prawie jednogłośnie („za” głosowało 406 spośród 417 obecnych posłów, 8 było przeciw, 3 się wstrzymało). Dwa dni później Senat zatwierdził ją bez poprawek, a podpis prezydenta (Szanowni Czytelnicy wiedzą którego) 9 lutego zakończył proces legislacyjny. Preambuła zaczyna się od stwierdzenia „W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym” – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu...”. Wówczas by-

ło to, jak widać, stanowisko powszechnie w naszej „klasie politycznej” podzielane. Dziś jest, delikatnie mówiąc, kontrowersyjne. Wystarczy poczytać...

Jedna „narracja” trwa przy zapisach ustawy, druga mówi w zasadzie wyłączenie o zbrodniach popełnianych przez „Wyklętych”. Scenariusz znany z dyskusji o Powstaniu Warszawskim. Nie ma szans nawet na rzetelną dyskusję... Skupmy się zatem na innym, nie mniej ważnym pytaniu. Czy działalność „wyklętych” miała sens? Oczywiście zdania w tej kwestii też są podzielone i trudno zakładać możliwość przekonania kogoś ze stron do zmiany stanowiska, ale można chociaż próbować. Tak mi się przynajmniej wydaje. Dylemat, przed jakim stali ci ludzie to wybór między wyjściem złym i... złym (rodzimy paragraf 22). Ujawnia się, czeka ich „przegrana” z rodzimymi i sowieckimi organami bezpieczeństwa, ewentualnie proces przed „obiektywnym i niezawisłym sądem” i wyrok

oparty na zasadach „sprawiedliwości ludowej”. Życie dostarczało nadto wiele przykładów... Pozostanie w konspiracji to beznadziejna walka o „prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego”, a tak naprawdę o honor, czyli nasza specjalność narodowa.

Pytanie czy taka walka ma sens jest raczej nie do rozstrzygnięcia. To kwestia sytemu wartości, ale w naszym pięknym kraju chyba nie tylko. Jak w większości debat publicznych ważne jest, po której stronie barykady ulokowany jest przedmiot sporu. I tak dla przykładu niektórzy uważają, że walka wyklętych, bez jakichkolwiek szans na powodzenie nie miała sensu, a w przypadku powstania w Getcie Warszawskim była jak najbardziej słuszną i postawą bojowników godną najwyższego szacunku. Oczywiście w tym momencie można przywołać cały szereg różnic w położeniu tych ludzi, szansach na przeżycie i tak dalej, ale nie ma miejsca na pogłębione rozważania. W końcu to tylko felieton...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Antysemita i świnią!



Paręnaście dni temu z okazji rocznicy dokonania mordu sądowego na generale Augustie Fieldorfe „Nilu” (generała stracono 24 lutego 1953 roku) Paweł Kukiz prowokacyjnie, ale zgodnie z prawdą przypomniał, że sędziowie, którzy skazali na śmierć zastępcę Komendanta Głównego AK, „byli Żydami”. Dosłownie napisał na Facebooku: „Dziś 66 rocznica zamordowania Augusta Fieldorfa „Nila”. Na karę śmierci skazany został przez „sąd” pod przew. Żydówki Marii Gurowskiej, córki Morycy i Frajdy z Eisenmanów. W składzie „sędziowskim” było jeszcze dwóch Żydów – Emil Merz i Gustaw Auscaler”. Nikt z osób publicznych, historyków, polityków, czy dziennikarzy nie zaniegował tych faktów (potwierdzone je nawet, ustalając, że pierwsza z osób orzekała w sądzie I instancji, a dwie następne w składzie Sądu Najwyższego), ale podniósł się nadzwyczajny międzynarodowy klan, w wyniku którego ustalono, że pan Kukiz jest antysemitą, a dziennikarz Gazety, która najmocniej w Polsce nienawidzi „mowy nienawiści” nazwał go „świnią”. Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy ów „anty-

semityzm” jest jeszcze tym samym, czym kiedyś się wydawał, czy czymś zupełnie nowym, o czym za bardzo nie mamy pojęcia.

Otóż, zgodnie z definicją, jaką można znaleźć w najbardziej podręcznej encyklopedii świata, czyli w Wikipedii, „antysemityzm to postawa wyrażająca dyskryminację, uprzedzenie, niechęć i wrogość w stosunku do Żydów oraz osób pochodzenia żydowskiego, postrzeganych jako grupa religijna, etniczna lub rasowa, argumentowana powodami religijnymi, gospodarczymi lub politycznymi”. A zatem, żeby mówić o antysemityzmie, trzeba żywić „uprzedzenie, niechęć i wrogość”, albo „dyskryminować”, tymczasem w wypowiedzi pana Kukiza nie ma tych postaw ani uczuć, jest tylko bezstronne stwierdzenie „obiektywnych faktów”, czyli prawdy. Owszem, czasem i „obiektywne fakty” mogą być podane w taki sposób, że nie one same, tylko najbliższy kontekst wnosi do wypowiedzi aspekt nienawistny, ale w tym przypadku tak nie było. Pan Kukiz prowokacyjnie zareagował na nagonkę, jaką w ostatnich tygodniach przeciw nam rozpętała przeróżni wysocy oficjele władz nietykalnego Izraela i sekundujący im dziennikarze.

Zatem, czy ten Kukizowy „antysemityzm” jest na pewno tym samym, za co uznaje antysemityzm encyklopedia albo słownik języka polskiego? Rzekomo my Polacy, jak ustalili specjaliści w różnych częściach świata, wysłaliśmy go z mlekiem matki, choć sami chyba dobrze nie wiemy, co wysłaliśmy. Dlatego rozsądnie zareagował pan Kukiz na prowokacyjne zaczepki i obelgi ze strony uznających chętnie pozasłownikowe rozumienie tego pojęcia dziennikarzy i polityków i zapowiedział, że każdy przypadek obrażania go epitetem „antysemita” będzie zgłaszał do prokuratury. Może to i dobry pomysł, ale czy wykonalny? Od razu zjawily się tabuny specjalistów, nienawidzących z urzędu „mowy nienawiści”, którzy nazwali pana Kukiza „świnią” i dyskusja na razie się zamknęła. Tymczasem pozostaje zadanie dla uczonych, aby ustalili, o ile to możliwe, jaka była nasza prawdziwa historia i jaki był w niej udział dobrych i złych Polaków oraz dobrych i złych Żydów bez ukrywania tych drugich, bo historia współżycia tych dwóch nacji na naszych ziemiach nie zawsze była sielankowa, ale trudno uwierzyć, że i tym razem winą za to miałyby być wyłącznie nasze.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi §

Czy na sprzedaż działki potrzebuję zgody męża?

Chcę sprzedać działkę budowlaną pod Płockiem. Nie przelewa nam się, straciłam pracę, mąż ma jeszcze kilka lat do emerytury. Nieruchomość ta miała być naszym zabezpieczeniem na stare lata. Uważam, że teraz przyszła pora na odzyskanie zainwestowanych pieniędzy. Niestety, mąż jest innego zdania i nie wyraża zgody na sprzedaż. Dodam, że działka była kupiona za wspólnie zarobione pieniądze i jest wspólna. Myślę, że mąż robi błąd, bo żyjemy na skraju, a jej sprzedaż znacząco podniosłaby poziom naszej egzystencji. Czy na taką sprzedaż potrzebuję zgody męża? Czy widzi Pani jakieś rozwiązanie mojej sytuacji?

Barbara K.

Szanowna Pani, w świetle przepisów prawa rodzinnego i opiekuńczego zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania m.in. czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków. Zawarcie umowy przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego z nich powoduje bezskuteczność zawieszoną takiej umowy. Dla ważności umowy niezbędne jest jej późniejsze potwierdzenie.

W opisanym stanie faktycznym ma Pani prawo wystąpienia do sądu rejonowego z wnioskiem o sądowe zezwolenie na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.

Przed sądem proszę wykazać, iż sprzedaż nieruchomości, o którą Pani pyta, nie spowoduje dla Państwa znaczącego obciążenia finansowego, wręcz znacząco poprawi warunki bytowe.

Wniosek będzie rozpatrywany w trybie nieprocesowym. Proszę pamiętać, że pismo to podlega opłacie sądowej w wysokości 40 złotych, opłatę może Pani wnieść w znakach sądowych bądź przelewem bezpośrednio na konto właściwego sądu.

Jak otrzymać profesjonalnego pełnomocnika z urzędu?

Jestem osobą trwale niezdolną do pracy. Od dzieciństwa poruszam się na wózku dla niepełnosprawnych. Chcę odwołać się od decyzji o rencie, ale czuję, że potrzebuję pomocy fachowca. Co powinienem zrobić, aby otrzymać taką osobę i mieć pełnomocnika?

Kamil C.

Osoba fizyczna może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego należy złożyć wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Do wniosku należy dołączyć oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o swoim stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, które w miarę możliwości powinny być potwierdzone załączoną dokumentacją, np. zaświadczeniem od pracodawcy o zarobkach, zaświadczeniem z MOPS, odcinek renty itp.

Jeżeli wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego składany jest łącznie z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, osoba fizyczna dołącza oświadczenie. Oświadczenie sporządza się według ustalonego wzoru, który jest dostępny w sądzie. Wniosek, jak i formularz urzędowy muszą być własnoręcznie podpisane przez wnioskodawcę.

Złożenie wniosku jest wolne od opłaty sądowej. Wniosek zostanie uwzględniony przez sąd, jeżeli uzna on udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie za niezbędny i potrzebny.

Na postanowienie odmawiające ustanowienia adwokata lub radcy prawnego przysługuje zażalenie. Zażalenie należy wnieść w terminie tygodnia od dnia doręczenia lub ogłoszenia postanowienia o odmowie.

O wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego sąd zwraca się do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych, wydając stosowne postanowienie. Rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych wyznacza adwokata lub radcę prawnego niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie dwóch tygodni, zawiadamiając o tym sąd.

Na jaką kwotę alimentów mogę liczyć?

Jestem samotnie wychowującą bliźniaki matką. Biologiczny ojciec dzieci zostawił mnie, gdy małeństwa miały rok. Obecnie chciałabym wnieść sprawę o alimenty. Nie udało nam się dojść do porozumienia poza sądem. Jakiego rzędu kwoty mogę się spodziewać?

Marlena P.

Wysokość świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego dziecka oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego rodzica. Nie znając Pani sytuacji rodzinnej i majątkowej ciężko jest mi podać konkretną kwotę. Proszę mieć na uwadze, że oceny Pani sytuacji dokona sąd na etapie postępowania sądowego.

Marta Chęcińska – prawnik

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.